

ZYCIE

PODKARPACKIE

ISSN 1506-7157



9 771506 715002

18>

NR 18 (1930)

4 MAJA 2005

cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)

www.zycie.pl

Indeks 335479 PL

PRZEMYSŁ: Dlaczego jest biało-czerwona?

Dzień Flagi



Janek SZWIC

WYSZATYCE (gm. Żurawica): Mieszkaniec wioski w bestialski sposób pobił sześciomiesięczne niemowlę

Zabiję, bo nie jest moje

W poniedziałek, 25 kwietnia, do przemyskiego szpitala trafiło w stanie ciężkim sześciomiesięczne niemowlę. U dziecka rozpoznano pęknięcie kości ciemieniowej. Jak się okazało, maleństwo zostało pobite przez pijanego ojca.

9

MAKOWISKO: Cuchnące kałuże oraz wyschnięte, przerobione zboże zalegają na polach starosty Zbigniewa Mierzwy

Wytłoki na polach starosty



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Mieszkańcy skarżą się nie tylko na nieestetyczny wygląd, ale także na odór dochodzący z pól starosty Z. Mierzwy.

9

JAROSŁAW: Udało się postawić zarzuty rektorowi PWSZ Antoniemu J.

Rektor zatrzymany

Niezgodne z prawem pobranie 230 tysięcy złotych i kierowanie gróźb karalnych pod adresem naszej redakcyjnej koleżanki Ewy Kłak-Zarzeckiej to dwa zarzuty, które 28 kwietnia jarosławscy policjanci przedstawili rektorowi Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej Antoniemu J.

8

PRZEMYSŁ

Zaproszenie do korupcji?

Oferent, który przegrał: – Zarzucam przemyskim urzędnikom poświadczenie nieprawdy, a to kryminał! Szef komisji przetargowej: – Wszystko odbyło się zgodnie z prawem, tylko każdy to prawo inaczej interpretuje. Oferent, który wygrał: – To zawiść i pieniactwo! Wygrywam, bo jestem najtańszy!

10

LUBACZÓW: Zbiór lubaczowskich pamiątek papieskich wzbogaci się o nowy eksponat

Dzieje jednego transparentu

Nad morzem ludzkich głów na placu Świętego Piotra las biało-czerwonych flag. I nazwy miejsc papieskiej obecności: Wadowice, Kraków, Lubaczów. Transparent „Lubaczów żegna Ojca Świętego” wybijają się na tle innych.



6

Okna drzwi
5 w cenie 3
* dotyczy profili PCV Peripline (5-ścieżkowy), kolor biały
tylko w maju
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A, tel. 678 82 72 w. 222;
ul. Franciszkańska 1, tel. 678 88 55
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. 621 90 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. 648 98 84
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 632 29 95
www.vidok.com
biuro@vidok.com

20402

RATY 0%!
Okno-Res
Przemyśl, ul. Ratuszowa 16 tel. 678-94-40
Jarosław, ul. Pruchnicka 6a CH ABC, tel. 621-55-97
Przeworsk, ul. Krakowska 17 tel. 648-28-89
Lubaczów, ul. Mickiewicza 16 tel. 632-40-81
www.okno-res.com.pl

21236

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. Batorego 3 tel. (0-16) 676 05 64
PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54 tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1 tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410
PROMOCJA Okna PCV 6-komorowe w cenie 3-komorowych

20505

FABRYKA OKIEN
Producent:
OKIEN I DRZWI z PCV, AL
SPRZEDAŻ MONTAŻ
Gwarancja niskich cen!!!
37-700 Przemyśl Ostrów 418A
tel./fax (0-16) 6710424
Sklep firmowy, ul. Rejtana 4
tel. (0-16) 6750359

21237

MOSS CREATION MEBLE ul. Zielińskiego 12 tel. (16) 678 37 69
NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY w PRZEMYSŁU
Godziny otwarcia:
pon. – pt. 9.00 – 18.00
sobota 9.00 – 14.00
www.moss.pl
Jak trafić?
Lwowska Medyka
Zielińskiego
Zana

17226

Kronika policyjna

Zbyszczona kapliczka

W nocy z 27 na 28 kwietnia, w Przeworsku nieznanymi sprawcami podpalili kapliczkę stojącą przy ulicy Jedności. Ogień strawił krzyż i figurę Matki Boskiej.

Okradziony kiosk

W nocy z 29 na 30 kwietnia w Przemyslu nieznanymi sprawcami próbowano włamać do kiosku przy ulicy Okrzei. Nie mogąc sforsować kraty skradli jedynie 21 butelek piwa.

Zginął rowerzysta

30 kwietnia około godz. 20 w Dachnowie k. Lubaczowa 22-letni kierowca ford'a (mieszkaniec Lubaczowa) najechał na 19-letniego rowerzystę, który zginął na miejscu.

Ludzka kontrabanda

30 kwietnia w Stalowej Woli policjanci zatrzymali sześciu młodych mieszkańców powiatu przemyskiego, którzy dwoma autami przewozili 9 nielegalnych emigrantów z Azji.

Śmierć na torach

1 maja, o trzeciej nad ranem, w Jarosławiu pociąg towarowy najechał na leżącego na torach mężczyznę, który zginął na miejscu. Policja ustala okoliczności wypadku i tożsamość zmarłego.

Groźny wypadek w Lubaczowie

Promile nieszczęścia

Do groźnego wypadku drogowego doszło w Lubaczowie. Pijani młodzieńcy w alfa romeo starowali malucha.

O godzinie 19.30 w środę, 27 kwietnia, na skrzyżowaniu ulic Kościuszki, Słowackiego i Sienkiewicza doszło do groźnego wypadku drogowego. Samochód osobowy alfa romeo prowadzony przez dwudziestoletniego Grzegorza W., pędzący z dużą prędkością w kierunku Horyń-

ca, zjechał nieoczekiwanie na lewy pas jezdni i uderzył z impetem w nadjeżdżającego z naprzeciwka małego fiata, za kierownicą którego siedział Antoni H. z Basznej Górnej. W wyniku zderzenia niemal całkowitemu zniszczeniu uległ fiat 126 p ale i alfa romeo został poważnie uszkodzony. Kierowca malucha trafił do lubaczowskiego szpitala ze złamaną ręką i ranami tłuczonymi głowy. Kierowcy i trzem pasażer-



Wiesław BEK

rom drugiego auta nic się nie stało. Kierowca alfa romeo i wszyscy jego pasażerowie byli pod wpływem alkoholu. Badanie alkometrem wykazało stężenie alkoholu kierowcy w wysokości 1 pro-

mila. Uczestnicy wypadku i tak mogą mówić o dużym szczęściu, gdyż jego skutki mogły być znacznie bardziej tragiczne, zwłaszcza dla kierowcy malucha.

Wib

DYNÓW: Zdziwiony radny

Laurka Jurasińskiego

Radny miejski Maciej Jurasiński jest redaktorem naczelnym miesięcznika *Dynowinka*. Na czwartkowej sesji rady miasta chwalił się świetną współpracą dynowskiej gazety z burmistrz Anną Kowalską, otwarcie krytykując artykuł opublikowany w *Życiu Podkarpacim*, „Milczenie Kowalskiej”. Swoje wystąpienie rozpoczął w momencie, w którym, zgodnie z porządkiem obrad, powinna odbywać się dyskusja nad zaprezentowanym wcześniej przez Annę Kowalską sprawozdaniem z budżetu za 2004 r.

Maciej Jurasiński wyraził swoje głębokie zdziwienie stwierdzeniem zawartym w naszym tekście, że burmistrz Kowalska ignoruje wysyłane do niej pisma z pytaniami. – Nie chcę wystawiać pani burmistrz Laurki, ale trzeba przyznać, że w Dynowie dzieje się bardzo dobrze. To chyba każdy widzi. Jest lepiej, jest poprawa, dużo się dzieje. Muszę też z przyjemnością zauważyć, że pani burmistrz jest otwarta na prasę, informacje sypływają regularnie, są też zamieszczane na stronie internetowej miasta. Współpraca *Dynowinki* z władzami układa się bardzo dobrze. Dlatego moim zdaniem artykuł „Milczenie Kowalskiej” mija się ponie-

kład z prawdą – zaopiniował radny Jurasiński.

Nie dodał jednak kilku istotnych faktów. Na przykład tego, że na stronach internetowych nie umieszcza się informacji dotyczących zasadności rozstrzygnięć przetargowych, kolesiostwa i nepotyzmu w Dynowie i klubie SLD, co było przedmiotem pytań, które adresowaliśmy do A. Kowalskiej. Tego rodzaju wyjaśnienia nie należą też do cotygodniowych informacji, które sypływają z urzędów miejskich do redakcji dzienników i tygodników.

Trudno się dziwić, że współpraca miesięcznika *Dynowinka* z władzami miasta układa się pomyślnie. *Dynowinka* to miesięcznik wydawany przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego – Towarzystwo Przyjaciół Dynowa. Radny Maciej Jurasiński jest nie tylko redaktorem naczelnym miesięcznika, ale również wiceprezesem stowarzyszenia. Drugim wiceprezesem jest radny i brat burmistrz Kowalskiej Zbigniew Duchniak.

W efekcie M. Jurasińskiemu nie udało się dokończyć monologu. Przewodniczący rady miasta Zygmunta Frańczak napomniął go, że punkt absolutoryjny to zły moment na tego typu dyskusje.

KS

PODKARPACIE: Spółka PKP Przewozy Regionalne grozi, że wkrótce w naszym województwie przestaną jeździć pociągi

Wahania semafora

Podkarpacki Urząd Marszałkowski w 2005 r. nie zawarł stosownej umowy na przewozy pasażerskie z PKP Przewozami Regionalnymi. W związku z tym ci drudzy zagrozili, że od 6 maja na Podkarpaciu przestają jeździć pociągi!

Rzecznik spółki PKP Przewozy Regionalne Łukasz Kurpiewski poinformował, że w br. podkarpacki urząd nie zawarł jeszcze stosownej umowy ze spółką na przewozy pasażerskie, a na konto spółki nie wpłynęły żadne pieniądze. 30 grudnia ub.r. urząd zaproponował umowę, w ramach której spółka miała otrzymać 17 mln 457 tys. zł. Jednak zdaniem przedstawicieli kolei, sejmik województwa podkarpackiego zadeklarował kwotę, która pokrywa zaledwie 56 procent deficytu przewozów. Zgodnie z przepisami powinien pokryć 100 procent. Tłumaczą, że nie mogą podpisać umowy, która jest dla nich niekorzystna, więc zaproponowali nową. Dotychczasowe negocjacje z Urzędem Marszałkow-

skim w Rzeszowie nie doprowadziły do rozwiązania problemu. Urząd zaproponował spółce, że może podpisać umowę, ale od 1 czerwca. Nie wspominał natomiast, kto zapłaci za przewozy pasażerskie, które realizowane były od początku roku. Kolejnie grozili zatrzymaniem wszystkich pociągów. Dyrektor departamentu geodezji, transportu i gospodarki mieniem w urzędzie marszałkowskim Stanisław Nowak wcale tym się nie przejął. – Pociągi nie przestaną kursować od razu, o takim zamiarze bowiem PKP musi nas poinformować sześć tygodni wcześniej. Do tej pory nie mamy żadnej takiej informacji. Tak więc te ostrzeżenia w mediach są tylko straszeniem – wyjaśniał.

Czy aby na pewno? Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie i dla wszystkich podróżnych mamy jedną radę: szczegółowych informacji szukajcie na dworcach, w stacjonarnych i telefonicznych punktach informacyjnych (tel. 94-36) oraz w internecie www.pr.pkp.pl.

MG

Calemu zespołowi
medycznemu Oddziału
Neurologii 114. Szpitala
Wojskowego w Przemyslu,
a w szczególności ordynatorowi
Panu Adamowi Wareckiemu
i Pani doktor Teresie Osetek
za szybką diagnozę i troskliwą
opiekę nad chorym
Józefem KOTULĄ
serdeczne podziękowania
składa żona i rodzina

21217

Serdeczne podziękowania
dla lekarzy specjalistów
doktorów: **Piotra Dobosza,**
Krzysztofa Oponowicza,
Arkadiusza Grodeckiego
oraz dla Pani doktor
Edyty Molter
za lekarską opiekę
w warunkach domowych nad
Józefem KOTULĄ
składa żona i rodzina

21216

Instytucjom, przyjaciołom,
sąsiadom i znajomym za tak
liczne uczestnictwo
w pogrzebie i łączenie się
z nami w bólu po śmierci
Józefa KOTULY
serdeczne podziękowania
składa
żona, dzieci i rodzina

21214

Rodzinie i najbliższym
Zdzisławy RZEPY
długoletniej pracownicy
Urzędu Miejskiego w Przemyslu
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu Jej przedwczesnego
odejścia
składają:
Prezydent Miasta Przemysła
oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego

21301

Organizacjom, przyjaciołom,
sąsiadom i znajomym, którzy
uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. **Jana ROŻAŃSKIEGO**

serdeczne podziękowania
składa rodzina

21260

ZYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 13 000

NAKLAD KONTROLOWANY
WRAZEM KONTROLI DISTRIBUCJA PRASY

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdź. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Giel. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuski 12; tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika *Zycie Podkarpacie* przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACIE

PRZEMYSŁ: Oświetlenie Zamku Kazimierzowskiego to 94 żarówki i 150 tys. zł

Jasność widzę!

Przemyski zamek najlepiej oglądać od godziny 20 do 23. Wtedy właśnie włączana jest iluminacja, mająca podkreślić walory zabytku.

Uroczyste uruchomienie systemu odbyło się 1 maja. Wcześniej zamek oświetlały trzy reflektory, teraz 94 różnego rodzaju źródła światła. Projekt został wyłoniony w drodze przetargu: – To Jan Szwajka, inżynier elektryk z Rzeszowa, który jest projektantem oświetlenia zapor w Solinie – mówi Janusz Szostek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej UM. – Z naszych wyliczeń wynika, że wydatki na energię nie powinny być większe niż te, które ponosiliśmy, używając trzech starych

reflektorów, ponieważ te nowe są energooszczędne.

Łączny koszt przemyskiej iluminacji to 150 tysięcy złotych. System wyposażony jest w zegar, który pozwala automatycznie programować godziny, w jakich reflektory będą świecić. Na razie iluminacja będzie działać od 20 do 23.

W planach miasto ma jeszcze oświetlenie kościoła Karmelitów i wieży katedralnej. Jest już opracowana dokumentacja. Jeśli uda się dogadać z właścicielami obiektów (m.in. w sprawie partycypacji w kosztach) lub ściągnąć pieniądze z zewnątrz – iluminacje będą rozświetlać starówkę już w następnym sezonie turystycznym.

(6)

LICZBA TYGODNIA

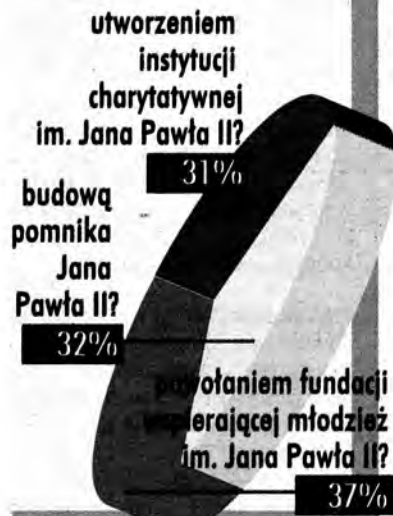
15 466 000

Tyle ton szkodliwych dla zdrowia wyrobów zawierających azbest znajduje się na terenie kraju.

SONDA

Czy czujesz się bezpiecznie na ulicach swojego miasta?

Sonda dotycząca sposobu upamiętnienia Jana Pawła II wywołała spore zainteresowanie. Przedłużyliśmy ją o kolejny tydzień.



RAZ NA TAK RAZ NA NIE



Redaktorowi naczelnemu miesięcznika *Dynowinka* a zarazem radnemu miasta Maciejowi Jurasieńskiemu za bezpodstawną krytykę kolegów po fachu, a pochwałę władz.



Staroście przeworskiemu Zbigniewowi Mierzwie za to, że nie potrafi wytłumaczyć skąd na jego polu biorą się cuchnące kałuże jego poprodukcyjnych odpadów z gorzelni należącej do jego córki.



Burmistrzowi Lubaczowa Januszowi W. Zubrzyckiemu i innym samorządowcom, którzy reprezentowali podczas pogrzebu Jana Pawła II „5 papieskich gmin”.

PRZEMYSŁ: Dlaczego jest biało-czerwona?

Dzień Flagi

Flaga Polski jest biało-czerwona. Dlaczego? Biel symbolizuje czystość, szlachetność, czerwień – krew przelaną w walce o niepodległość lub w obronie kraju. 2 maja obchodziliśmy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Dzień Polonii.

M mało kto wie, dlaczego flaga Polski jest biało-czerwona i że 7 lutego 1831 r. barwy te zostały urzędowo zatwierdzone. Parlament uchwalił wtedy stosowne prawo, wyjaśniające, dlaczego wybrano kolory biały i czerwony: „Izba Senatorska i Poselska, po wysłuchaniu wniosków Komisji sejmowych, zważywszy potrzebę nadania jednolitej oznaki, pod którą winni się łączyć Polacy, postanowiły i stanowią art. 1: Kokardę narodową stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały z czerwonym”. Biel pochodzi od bieli orła, będącego godłem państwa polskiego i bieli Pogoni, rycerza galopującego na koniu, będącego godłem Litwy. Oba te herby znajdują

Dzień Flagi w piątek 29 kwietnia świętował przemyski PiS, a 2 maja przemyska PO.



się na czerwonych tłach tarcz herbowych. Są też uniwersalne wytłumaczenia kolorystyki. Biel symbolizuje czystość, szlachetność, czerwień – krew przelaną w walce o niepodległość lub w obronie kraju.

200 flag w 15 minut!

W 2004 r., 2 maja został ustanowiony Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Dniem Polonii. Dzień taki ob-

chodzą już np. Stany Zjednoczone, Rosja i kraje nadbałtyckie. Święto flagi ma się przyczyniać do rozpropagowania wiedzy o polskich barwach narodowych. W tym dniu maja, od godziny 11 na ul. Kazimierzewskiej w Przemyślu Platforma Obywatelska rozdawała mieszkańcom miasta biało-czerwone flagi. Ludzie przyszli tu już przed 11, był taki tłum, że już po 15 minutach nie było ani jednej z 200 flag – mówi Barbara Andrzejczyk z PO. – Przy okazji, każdy dostał informację na temat historii i tradycji polskich symboli narodowych.

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie



- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- ADMINISTRACJA
- EUROPEISTYKA
- EKONOMIA
- BIZNES MIĘDZYKRAJOWY
- INFORMATYKA
- TELEINFORMATYKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- PROGRAMOWANIE
- INFORMATYCZNE SIECI GLOBALNE
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZDROWIE PUBLICZNE
- ZARZĄDZANIE ZDROWYM STYLEM ŻYCIA (WELLNESS)

Unikalny system stypendialny – prawie co 2 student WSliZ otrzymuje stypendium, a 1300 studiuje za darmo

System Bezpłatnych Miejsc – ponad 700 stypendiów pokrywających 100% i 50% czesnego – już od początku studiów!

WSliZ, ul. Sucharskiego 2
35-225 Rzeszów
tel. (017) 866 11 88, 866 11 99
fax (017) 866 12 29
e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

zaloguj się na WSliZ
www.wsiz.rzeszow.pl

PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE

Jarosław
Policealne Studium Zawodowe SPP
ul. Kraszewskiego 39
tel./fax (016) 627 23 04

Lubaczów
Zespół Szkół im. gen. J. Kustronia
ul. Kościuszki 161
tel./fax (016) 632 18 36

Przemysł
II LO im. prof. K. Morawskiego
ul. bpa J. Glazera 44
tel./fax (016) 679 96 75

21189

KLIMATYZACJA

W sklepie, biurze, Firmie, domu, mieszkaniu. Urządzenia kanałowe, splity, multisplity i inne.

SYSTEMY WENTYLACJI MECHANICZNEJ
PIECE NADMUCHOWE, WYMIENNIKI CIEPŁA.
DORADZTWO, MONTAŻ, SERWIS

ILUMEN Tel. (016) 676-96-60
Przemysł, ul. Batorego 5

20934

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. ks. Franciszka Blochnickiego

POŻYCZKI:

„TRZY SERCA”

5,2% do 36 miesięcy bez poręczycieli

„REMONTOWA”

raty do 60 miesięcy

LOKATA „SŁONECZNA” 7,77%

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 18,72%.
Przemysł, ul. Śnińskiego 9 tel. 6785884
Przeworsk, ul. Stepkiewicza 2 tel. 6482504
Lubaczów, Rynek 30 tel. 6324601

19571

pożyczka od serca

BEZ PORĘCZYCIELA DO 20 000 PLN W 24 GODZINY

9,6%

SKOK Stefczyka część przychodu z pożyczki przeznaczana na pomoc domom dziecka.

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz prowizji stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią kredytową wynosi 12,88%.

SKOK STEFCZYKA

JAROSŁAW, ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 03 91, 624 48 20
PRZEMYSŁ, Plac na Bramie 10, tel. (016) 676 00 67, 676 00 68, 676 00 69
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

21193

Kominki - Piece - Kafle

Przemysł, ul. Mierosławskiego 1 (stara Polna)
tel.: (0-16) 6783133 www.art-a.com.pl

20912

4 WIELKI PIKNIK

Już 5 czerwca

festyn charytatywny Życia Podkarpackiego, służb mundurowych z Przemyśla i okolic pod hasłem

PODARUJ DZIECIOM WAKACJE!

Firmy bądź osoby, które zechciałyby wziąć udział w kiermaszu podczas Wielkiego Pikniku i postawić swoje stoisko, a tym samym wspomóc naszą akcją prosimy o kontakt: Andrzej Gwiazdoń, tel. (016) 671 50 18, 0604 501 125 lub redakcja@zycie.pl

PRZEMYSŁ, PODKARPACIE Wschodnia Wielkanoc

W Kościołach wschodnich – grekokatolickim i prawosławnym – obchodzono Święta Wielkanocne.

Według kalendarza juliańskiego, święta Wielkanocne wypadły w tym roku w pierwszy weekend maja. Podobnie jak w Kościele zachodnim, także chrześcijanie wschodni rozpoczęli obchody od Wielkiego Czwartku. W Wielki Piątek w cerkwi ojców Bazylianów odprawiono nieszpory z wystawieniem „plaszczycy”. W Wielką Sobotę we wszystkich świątyniach święcono pokarmy. Centralnym punktem obchodów Wielkanocy grekokatolików była uroczysta liturgia pontyfikalna odprawiona pod przewodnictwem metropolity przemysko-warszawskiego Jana Martyniaka. We wschodniej tradycji istnieje też zwyczaj „lanego poniedziałku”. (lew)

W SKRÓCIE

ŻURAWICA: Podczas XXIV Sesji Rady Gminy Żurawica radni jednomyślnie przyjęli uchwałę absolutoryjną, udzielając tym samym pełnego poparcia **Piotrowi Tomańskiemu**, wójtowi gminy. Ponadto podjęto uchwałę nadania imienia bł. ks. Jana Balickiego gimnazjum w Wyszatcach.

SIENIAWA: 15 maja z okazji 125. rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej na tutejszym stadionie od godziny 12 do późnych godzin wieczornych program artystyczny przedstawiła orkiestra strażacka i zespoły folklorystyczne.

DUBIECKO: Uczennice gimnazjum: **Joanna Szybiak** (III klasa) i **Marta Banaś** (I kl.) znalazły się wśród laureatek V Regionalnej Olimpiady Wiedzy o Wielkich Polakach, która odbyła się w Miejscu Piastowym. Pytania dotyczyły osoby i dokonania oczekującego na beatyfikację ks. **Bronisława Markiewicza**. Organizatorem Olimpiady był Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemysłu i Michalicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Miejscu Piastowym.

STARY DZIKÓW: Przygotowywane są wnioski na modernizację dróg w gminie. – Drogi mamy w opłakanym stanie – mówi **Aniela Hulak**, wójt gminy. – To jest dla nas problem, z którym na pewno nie uda nam się uporać w ciągu roku, tylko co najmniej w ciągu kilku lat. Szacujemy, że na remonty będzie nam potrzebne około 25 milionów złotych. Z własnych środków nie jesteśmy w stanie tyle dać, nawet przez kilka lat, dlatego w Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego staramy się o dofinansowanie.

ROZBÓRZ DŁUGI: Trwa rozbudowa remizy strażackiej. – W tym roku planujemy wymianę starego dachu na nowy i zamknięcie surowego stanu budowy – informuje **Wacław Stopa**, wójt Pruchnika. – Koszt tej inwestycji wyniesie 80 tysięcy zł i będą to środki tylko z naszego budżetu.

MSZ

DYNÓW: Rozmawiali o turystyce

Drzwi otwarte

W hali sportowej zespołu szkół w Dynowie w piątek gościli delegacje kilku miast ukraińskich podczas Polsko-Ukraińskiego Przeglądu Tańców Regionalnych.

Spotkanie rozpoczął polonez w wykonaniu międzynarodowego zespołu – dzieci polskich i ukraińskich. Na deskach sceny prezentowały się młodzieżowe zespoły z Dynowa oraz zaprzyjaźnionych miast na Ukrainie, z którymi podczas muzycznych prezentacji prezes Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego **Anna Kowalska** podpisała umowy o współpracy. Do związku należy sześć gmin z trzech powiatów. Z powiatu przemyskiego – Dubiecko i Krzywca, z rzeszowskiego – Dynów gmina miejska i Dynów – gmina wiejska, z brzeszowskiego Nozdrzec i Dydnia. – Działania związku na rzecz ochrony przyrody i pokaz pięknych zakątków tych terenów dają pozytywne efekty. Coraz więcej turystów przyjeżdża w te strony i tu spędza czas. Podpisane umowy są dopiero początkiem szerokiej współpracy, przygotowujemy kolejne z miastami z państw takich jak: Austria, Słowacja i Niemcy. Drzwi Europy stoją przed nami otworem i z tej szansy musimy skorzystać – powiedziała burmistrz Dynowa **Anna Kowalska**.

Wspólna zabawa

Podpisanie umów odbyło się w obecności wojewody podkarpackiego **Jana Kurpa**, wicemarszałka województwa **Juliana Ozimka** i kilkuset osób obecnych na spotkaniu. W imieniu związku burmistrz **Anna Kowalska** podpisała umowy o współpracy z miastami i stowarzyszeniami ze Lwowa, Sądowej Wiszni, Sianek i Kulikowa. Wspólne występy zespołów dziecięcych to dopiero początek. Podczas pokazów zespoły prezentowały tańce i kulturę swojego kraju. Można było obejrzeć wystawy przygotowane przez uczniów zaprzyjaźnionych szkół z obu państw, jak też spróbować regionalnych przysmaków. Imprezę zakończył wspólny, międzynarodowy festyn, w którym bawili się nie tylko młodzi ale i trochę starsi do późnego wieczora.

G.Sz.



W imieniu Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego umowy partnerskie z miastami z Ukrainy podpisała burmistrz Dynowa **Anna Kowalska**.

Gości przywitały dzieci polonezem i krakowiakiem.



Błękitny San

Od czwartku do soboty w Dynowie trwała konferencja naukowa poświęcona sprawom ochrony środowiska w zlewni Sanu, przygotowana przez Związek Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego.

Podczas trzydniowej narady z udziałem przedstawicieli strony rządowej i samorządowej przy współudziale wielu wyższych uczelni trwały rozmowy na temat ochrony środowiska naturalnego i dorzecza rzeki San jako głównego korytarza ekologicznego południowo-wschodniej Polski. Przed-

stawiciele z Austrii mówili o odnawialnych źródłach energii. Prezentowano turystykę w województwie podkarpackim i program „Błękitny San” jako szansę rozwoju gmin leżących w zlewni Sanu.

Na konferencji wystąpili przedstawiciele Ukrainy: między innymi **Witalij Zeman** – dyrektor Nadszańskiego Parku Krajobrazowego. Ks. prof. nadzw. dr hab. **Stanisław Nabywaniec** z Uniwersytetu Rzeszowskiego wygłosił referat: „Szlakiem architektury sakralnej na Pogórze Dynowskim. Gmina Dydnia”. Konferencja znakomicie zapromowała Dynowszczyznę w całej Polsce.

G.Sz.

DYNÓW: Konieczna była interwencja policji

Dyskotekowa rozróżba

Z soboty na niedzielę, 23-24 kwietnia, na jednej z dynowskich dyskotek pobito młodego mieszkańca **Bachórze**, który trafił do szpitala.

Dyskoteka, na której doszło do bójki, znajduje się przy wjeździe do Dynowa. Było około pierwszej w nocy. Jak relacjonuje jeden z bawiących się na dyskotekę, wszystko zaczęło się od potrącenia bawiącego się chłopaka z Dynowa. Ten swego przeciwnika odepchnął i zaczęła się prawdziwa rozróżba. Alkohol zrobił resztę. Do bój-

ki przyłączyło się jeszcze kilka osób. Chłopaka przewrócono na podłogę i kopano, gdzie padał. Kilka kopniaków trafiło w głowę.

Erka do Rzeszowa

Konieczna była interwencja policji i pogotowia ratunkowego, wezwanych na miejsce bójki. Młodego mieszkańca **Bachórze** erka zabrała do szpitala. Do piątku przebywał na oddziale chirurgii szpitala wojewódzkiego w Rzeszowie. Policjanci zatrzymali dwóch młodzień-

ców, którzy byli w stanie nietrzeźwym i są mieszkańcami Dynowa. Na razie trwają czynności dochodzeniowe prowadzone przez policję, które mają na celu zatrzymanie prawdziwych sprawców pobicia. Chłopak ledwie się porusza, jest cały poobijany i miał wstrząs mózgu. Miał przystąpić w tym roku do matury. Matka pobitego oraz jego rodzina od kilku dni odpierają anonimowe pogróżki. Zrozpaczona rodzina oczekuje pomocy policji.

G.Sz.

W SKRÓCIE

JAROSŁAW, WIĄZOWNICA: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wydało decyzję, że zalew w Radawie jest własnością gminy Wiązownica. Sprawa toczyła się od 1996 roku, kiedy to radni podjęli decyzję o przekazaniu zalewu miastu Jarosław. Do podpisania umowy nie doszło, ale mimo to **MOSiR** zarządzał zalewem. Teraz, po rozwiązaniu sprawy, między przedstawicielami gmin trwają rozmowy dotyczące przekazania obiektu i znajdującego się tam sprzętu.

FREDROPOL: 3 miliony zł będzie kosztować budowa nowej sali gimnastycznej. – Będzie ona pełnowymiarowa i mamy nadzieję, że w Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego i Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej, działającej przy Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, uda się nam się uzyskać dofinansowanie na jej budowę. Inwestycja ma się rozpocząć w drugim półroczu 2005 roku, zaś zakończyć jesienią 2006 roku.

PAWŁOSIÓW: Urząd Gminy w Pawłosiowie, Stowarzyszenie Folklorystyczne „Pawłosiowianie” oraz Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowało spotkanie kobiet wiejskich z terenu gminy Pawłosiów oraz sąsiedniej gminy Sieniawa. **Marta Orzech** wygłosiła referat „Równe szanse dla kobiet wiejskich”, którego celem było promowanie udziału kobiet w życiu politycznym i społecznym. Kierownikiem projektu była **Zdzisława Misiąg** z UG Pawłosiów.

PRZEMYSŁ: Pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom” w Komendzie Miejskiej PSP zostały przeprowadzone eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarnej. W zmaganiach wzięły udział reprezentacje szkół różnych szczebli. Byli przedstawiciele szkół podstawowych: nr 8 z Przemysła, z Medyki, Leszczawy Dolnej i Kalnikowa, gimnazjów: nr 4 z Przemysła, z Birczy, Hermanowic, Kalnikowa, Drohojowa, Wyszatyc, szkół ponadgimnazjalnych: Technikum Ekonomicznego w Birczy, II i III LO oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych w Przemysłu. W kategorii szkół podstawowych zwyciężył **Piotr Partyczka** (SP nr 8 w Przemysłu), którego do turnieju przygotowała **Grażyna Goclon**. Najlepszy spośród gimnazjalistów okazał się **Zbigniew Wiśniowski** (Gimnazjum Publiczne nr 1 w Birczy), przygotowywany przez **Alicję Wilczek**. W grupie szkół ponadgimnazjalnych nie do pokonania okazała się **Justyna Brodzicka** (Technikum Ekonomiczne w Birczy). Justynę do turnieju przygotowywał **Andrzej Atamańczuk**.

MSZ

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE

Kredyt hipoteczny

tel.: 676 06 62 www.cash.netserwis.info
37 - 700 Przemysł, ul. Mnisza 3, biuro.cash@netserwis.info

Kredyt bez opłat, kredytowanie do 32 lat, do 100% wartości nieruchomości, oprocentowanie już od 0,25%.

UWAGA! NOWOŚĆ! Procedura uproszczona:

Zamiast zaświadczenia - oświadczenie o dochodach!

Oferujemy również kredyt gotówkowy!

Kredyt hipoteczny

tel.: 676 06 62

tel.: 676 06 61

Biurowo kredytowe
CASH

POMAGAMY



We wrześniu 2003 r. podpisałam umowę z Telekomunikacją Polską. W ciągu 18 miesięcy miał mi zostać podłączony telefon. Jest mi bardzo potrzebny, bo choruję i chciałabym mieć pewność, że w każdej chwili mogę wezwać lekarza czy kogoś z rodziny. Niestety telefonu nadal nie mam, a TP nie odpowiada na moje listy.

Halina
z Wielkich Oczu

– U tej Pani brak sieci rozdzielczej, dlatego szukamy możliwości podłączenia telefonu drogą radiową. Za każdy dzień spóźnienia TP zapłaci tej Pani 1/30 abonamentu – mówi rzecznik prasowy TP w Krakowie Izabella Szum.

KS

Masz problem, zadzwoń, każdy wtorek, 10.00-13.00, tel.: 670 22 00, Katarzyna SOCHA

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Kierowcy uważajcie

– Przed nami kolejne wolne dni. Prawdopodobnie wielu zmotoryzowanych wybierających się będzie za miasto. Bardzo bym sobie życzyła, aby nie szarżowali na drodze, szczególnie ci młodzi, jeszcze niedoświadczeni kierowcy. Z pewnością i rowerzyści, i piesi również wybiorą się na wędrowki. Trzeba o nich pamiętać. Kierowco, noga z gazu, a na pewno bezpiecznie wszędzie dojedziesz, ani sobie, ani innym nie robiąc krzywdy – apeluje nasza czytelniczka.

PRZEWORSK

Bezmyślnie cięcie

– W ostatnim czasie w Przeworsku zlecono prawdopodobnie przycięcie drzew, jednak zupełnie nie rozumiem, a wręcz uważam za karygodne ścinanie wieloletnich drzew, które, nawiasem mówiąc, nikomu nie przeszkadzały. Takie ścięcia, zupełnie chyba nieprzemysłane, miało miejsce na ulicy Krakowskiej. Ktoś pozwolił i zlecił wycięcie pięknego jesionu, którego nie przycięto, lecz wycięto! Przecież drzewa i resztki zieleni, jakie nam zostały w naszych zatrutych spalinami i innymi chemikaliami miastach, są naszymi płucami. Jestem w stanie zrozumieć, że należy drzewa przycinać, ale nie zupełnie wycinać, no i wszystko powinno być robione z głową, w granicach rozsądku. Gdzie u diabła są inspektorzy ochrony środowiska? – pyta zbulwersowana mieszkanka Przeworska.

JAROSŁAW, LUBACZÓW

A drogowcy śpią

– Bardzo często zmuszony jestem jeździć trasą Jarosław – Lubaczów, z tego też względu oburza mnie fakt tragicznej nawierzchni tego odcinka drogi. Jadąc z Jarosławia, jako tako można dojechać do wsi Bachory, ale dalej i aż do Oleszyc to katastrofa. Czyżby lubaczowscy drogowcy, bo zdaje się, że to do nich należy już ten odcinek drogi, nie obudzili się jeszcze po zimie? Panowie drogowcy, czas już na wiosenne porządki! – apeluje zaniepokojony kierowca.

Sygnały przyjmowała Iwona KUSY



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

PRZEMYŚL: Odzież trafiła do najbiedniejszych

Spełniły swoją rolę

Były dewastowane, niszczone, ob smarowywane, do wnętrza chuligani wrzucali przeróżne śmieści. Jednak, zdaniem kierownika przemyskiego oddziału PCK Barbary Lachowicz, kontenery na odzież, rozmieszczone kilka lat temu w różnych miejscach Przemysła, spełniły swoją rolę.

Pierwsze zbiórki odzieży dla najbiedniejszych na ulicach Przemysła PCK zainaugurował już w 1996 r. Po czterech latach w mieście pojawiły się kontenery na odzież. Była to dość ryzykowna decyzja, gdyż znając z doświadczenia poziom kultury niektórych ludzi, można było założyć, że przez złośliwość pojemniki będą służyły zupełnie innym celom. I tak było w istocie...

– Łącznie na terenie Przemysła rozmieściliśmy 53 kontene-

ry. Myślę, że spełniły swoją rolę, mimo że były palone, przewracane, dewastowane, a z jednego z nich ktoś zrobił sobie nawet „noclegownię”. Często zdarzało się, że odzież znajdująca się w kontenerach była bardzo zabrudzona, na przykład przez wrzuconą do środka przedziurawioną butelkę z jakąś śmierdzącą substancją. Niestety, wszystko musieliśmy wyrzucić. Podobnie jak znalezione wewnątrz mokre, przepocone ubrania robocze. Podobnych przykładów było więcej. Obecnie odzież wybieramy tylko z jednego kontenera, znajdującego się tuż obok siedziby naszego oddziału. Z kilku powodów. Jednym z nich jest odmowa niektórych wspólnot mieszkaniowych na umieszczenie kontenerów na terenie ich własności – wyjaśnia B. Lachowicz.

Hodowco – do 31 grudnia księgi rejestracyjne bezpłatnie

Owca z kolczykiem

Hodujesz kozy lub owce? Teraz musisz je oznakować. Sejm uchwalił nową ustawę, zgodnie z którą właściciele tych zwierząt, w ciągu 30 dni od ich urodzenia, muszą je oznakować.

Posiadacze kóz i owiec muszą także prowadzić księgi rejestracyjne gatunków, które posiadają w swoim gospodarstwie i informować Inspekcję Weterynaryjną o zmianach w rejestrze, takich jak np. sprzedaż zwierzęcia. Do 31 grudnia br. księgi rejestracyjne dla hodowców kóz, owiec, także bydła i świni, będą wydawane bezpłatnie. Ksiąg tych nie będą musiały prowadzić jedynie te osoby, które posiadają jedno zwierzę. Ponadto, zgodnie z przepisami, kolczyki po ubitych zwierzętach nie mogą być ponownie wykorzystane, aby nie zakłóciło to procesu identyfikacji oraz rejestracji zwierząt.

MSZ



archiwum

PRZEMYŚL, LUBACZÓW, JAROSŁAW

Inspektorzy w akcji

Głównym tematem skarg, które wpływają do przemyskiej Inspekcji Pracy z powiatów: przemyskiego, lubaczowskiego i jarosławskiego jest niewypłacanie wynagrodzeń przez pracodawców. W ubiegłym roku ten problem dotyczył ponad połowy wszystkich zgłoszeń.

Na 87 skarg i wniosków, 45 dotyczy niewypłacania pensji, 12 – nieprzestrzegania higieny i bezpieczeństwa pracy, 11 – przekraczania norm czasu pracy, a 7 nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy niezgodnie z przepisami pracy. Tylko 16 zgłoszeń nieprawidłowości zostało uznanych za bezzasadne, a to oznacza, że reszta została rozpatrzona na korzyść pracownika.

Skarżę anonimowo

Nie muszą bać się ci, którzy myślą, że pracodawca dowie się, kto naskarżył do Inspekcji Pracy. Pracownik może zastrzec sobie anonimowość, a inspektor ma obowiązek tę wolę respektować. Problem jest tylko wtedy, gdy

pracodawca zatrudnia tylko jednego pracownika. Wówczas bardzo trudno zachować jego nazwisko w tajemnicy – wyjaśnia pracownik z Inspekcji Pracy w Przemyślu Andrzej Zagulak. Pracodawca nie może zwolnić pracownika za to, że ten złożył na niego skargę – jeśli tak się stanie, pracownik może dochodzić swoich praw w sądzie pracy.

Nogi za pas

Zasada jest taka, że Inspekcja Pracy powinna rozpatrzyć skargę pracownika w ciągu 30 dni. Jednak w rzeczywistości wygląda to różnie. Zdarza się, że pracodawca ucieka za granicę i zamyka przedsiębiorstwo. Czasami nawet nie wraca. Bardzo często też pracodawcy kłamią, odpowiadając na zadane przez inspektora pytania – mówi Andrzej Zagulak.

Czy to nie nagonka?

Jak pokazują ww. statystyki, prawo częściej staje po stronie pracownika. Jak wobec tego pracodawcy mają się bronić przed zarzutami pracowników? – Inspektorzy przychodzący na kontrolę są obiektywni. Mają prawo wglądu w dokumenty, swobodnego wstępu do pomieszczeń i rozmowy z pracownikami. Następnie sporządzany jest protokół, pod którym pracodawca musi złożyć swój podpis. Nawet jeśli to zrobił, może się odwołać w

ciągu 7 dni od daty złożenia podpisu. Jeśli po kontroli inspektorzy stwierdzą naruszenie przepisów pracy, mogą ukarać pracodawcę mandatem w wysokości od 20 złotych do 1 tysiąca złotych. Jednak nie przypominam sobie, abyśmy kiedykolwiek wypisali mandat niższy niż 100 złotych. Jeżeli inspekcja stwierdzi naruszenie przepisów z dużą szkodliwością społeczną, może złożyć wniosek o ukaranie do sądu grodzkiego. Inspektor pracy występuje jako oskarżyciel publiczny – wyjaśnia A. Zagulak.

Mobbing problemem

Ostatnimi czasy dość głośnie stało się pojęcie mobbingu*, niektórzy twierdzą, że jest to termin wręcz nadużywany. Jednak, jak twierdzi Andrzej Zagulak, mobbing stanowi poważny problem. – Bardzo często przychodzą do nas pracownicy i pytają, co można nazwać mobbingiem i jak w takich sytuacjach należy postępować. Ale w tym wypadku pracownik musi złożyć wniosek do sądu, bo tylko sąd może stwierdzić, czy w firmie ma miejsce mobbing – mówi A. Zagulak.

Katarzyna SOCHA

* Mobbing jest to bezzasadne, długotrwałe i powtarzające się drażnienie pracownika oraz wywieranie na niego psychicznej, społecznej i ekonomicznej przemocy.



Hubert LEWKOWICZ

Mimo że kontenery były palone, przewracane, dewastowane, spełniły swoją rolę.

Dzięki tej zbiórce wiele kilogramów odzieży trafiło do najbiedniejszych z Przemysła i okolic.

MG

ŻURAWICA, PIESZE (Rumunia)

Pomagają Polakom

Lodówka, mikrofalówka i komputer – to dary, które pojedą do Polaków mieszkających w Pleszy w Rumunii. Rzeczy te uda się przewieźć dzięki pomocy Urzędu Gminy w Żurawicy.

Ze sprzętem do Rumunii pojedzie m.in. Marek Pantuła z Towarzystwa Walki z Kalectwem i Krzysztof Składowski, radny z Żurawicy. – Wieś Plesza to typowo polska wieś. Wśród wszystkich mieszkańców 90 procent stanowią Polacy – informuje

Piotr Tomański, wójt Żurawicy. – Jadąc tam z darami, być może uda nam się nawiązać współpracę z lokalnymi władzami – informuje. – Jakiś czas temu był u nas Gerwazy Longier, poseł do parlamentu rumuńskiego i wyraził już chęć współpracy, dlatego mamy nadzieję, że uda się ją nawiązać. Polegałaby ona na wymianie kulturalnej, sportowej. Współpraca pomogłaby nam także w ubieganiu się o środki unijne.

MSZ

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL: Z okazji Dnia Ziemi w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 zorganizowano montaż słowno-muzyczny poświęcony ochronie środowiska naturalnego. Dzięki temu uczniowie mieli okazję uświadomić sobie, jak rozwój przemysłu, techniki i motoryzacji przyczynia się do zanieczyszczenia i skażenia powietrza, wód rzek, mórz i oceanów. Oprócz tego w Rzeszowie wychowankowie ośrodka działający w zespole „Kantylena”, wzięli udział w przeglądzie twórczości zespołów działających w placówkach specjalnych. Przegląd ten stwarza możliwość prezentacji dorobku szkół, uczniów oraz jest okazją do wymiany doświadczeń kadry pedagogicznej pracującej z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną. Wśród 14 ośrodków i szkół z województwa podkarpackiego, „Kantylena” zdobyła I miejsce.

KRZYWCZA: Podczas ostatniej sesji rady gminy radni udzielili jednogłośnie absolutorium Zofii Lekkiej, wójt gminy. Na koniec 2004 r. zadłużenie Krzywicy wynosiło ponad 1,8 mln zł. Została również podjęta uchwała zatwierdzająca plany rozwoju lokalnego.

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW: Ochotnicze Hufce Pracy organizują trzecią edycję konkursu na Szkolne Ośrodki Kariery, w których doradcy zawodowi będą pomagać uczniom w wyborze następnej szkoły czy kierunku studiów. Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne do końca maja mogą się starać o granty w wysokości 18 tysięcy zł, za które mogą kupić sprzęt informatyczny, oprogramowanie do niego oraz materiały biurowe. Ponadto szkoły muszą na pół etatu zatrudnić doradcę zawodowego.

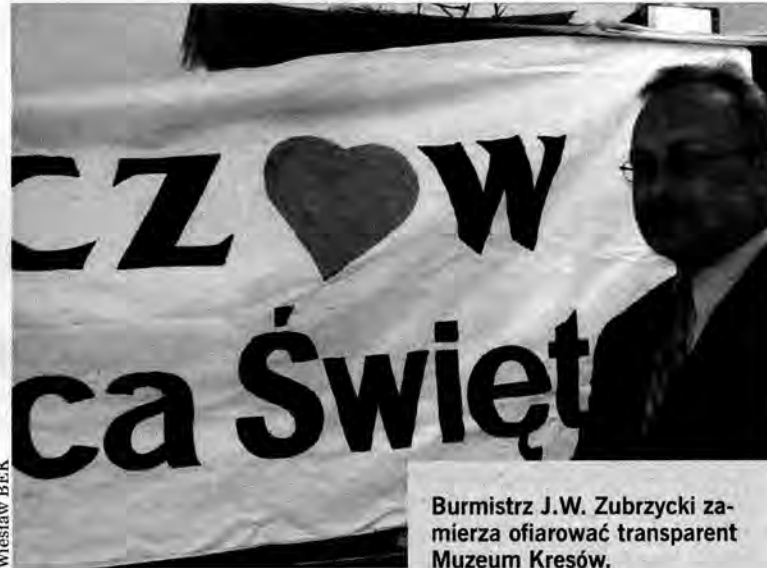
PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW: Na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia www.nfz-rzeszow.pl, można sprawdzić, kto jest naszym lekarzem rodzinnym lub jak nazywa się pielęgniarka środowiskowa. Te informacje znajdziemy, gdy klikniemy na link „Sprawdź swoją aktualną deklarację POZ”. Wyświetli się okienko, w którym należy wpisać PESEL. Pokaże się wtedy imię i nazwisko lekarza rodzinnego i pielęgniarki środowiskowej.

DYNÓW: W lipcu plac targowy zostanie przeniesiony z dworca PKS nad San. Nowe targowisko będzie służyło nie tylko mieszkańcom miasta, ale i okolic. Na zakup terenów pod targowisko miasto wydało 50 tysięcy zł. W jego pobliżu powstanie również stacja kolejki wąskotorowej.

PRZEMYŚL: Studenci Wyższej Szkoły Zawodowej i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w ramach projektu „Wolontariat Studencki” realizują w SP 15 dwa projekty edukacyjne. Zajęcia prowadzone są z uczniami klas IV i V, w formie zajęć pozalekcyjnych. Dotyczą one edukacji regionalnej i językowej. Celem programu jest rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży oraz pomoc w wyrównaniu ich szans edukacyjnych.

LUBACZÓW: Zbiór lubaczowskich pamiątek papieskich wzbogaci się w nowy eksponat

Dzieje jednego transparentu



Burmistrz J.W. Zubrzycki zamierza ofiarować transparent Muzeum Kresów.

Rozmowa z burmistrzem Lubaczowa Januszem W. Zubrzyckim.

Czy fakt, że Jan Paweł II przyjął w 2003 roku nadany mu przez radę miasta tytuł honorowego obywatela Lubaczowa miał wpływ na decyzję o wyjeździe delegacji miasta na uroczystości pogrzebowe?

– To oczywiście zdecydowało o wyjeździe delegacji na pogrzeb. Także to, że Ojciec Święty był naszym gościem w czerwcu 1991 roku. Pięć gmin powiatu lubaczowskiego przyznało Janowi Pawłowi II tytuł honorowego obywatela. Było więc wystarczająco dużo powodów, żeby być przy Jego pożegnaniu. Decyzja o wyjeździe zapadła w poniedziałek po południu, 4 kwietnia. Wyjechaliśmy jednak dopiero w środę, 6 kwietnia. Pięć „papieskich” gmin reprezentowały samorządy miasta Lubaczowa i Cieszanowa.

W tym czasie radio i telewizja ostrzegały już o możliwości zamknięcia wjazdu do Rzymu, o konieczności pokonywania wielu kilometrów na piechotę i o tym, że niewielu ma szansę dotarcia na plac Świętego Piotra. Czy to nie zniechęcało do wyjazdu?

– Nie myśleliśmy o tym, wyjeżdżając z Lubaczowa. Po drodze usłyszeliśmy w radiu, że samochodem nie ma szans dostania się do Rzymu. Pod Pizą zatrzymaliśmy się na nocleg w Campanoli – partnerskim mieście Cieszanowa. Włosi doradzili nam wyjazd do Rzymu pociągiem. Zostawiliśmy u nich nasz samochód i dotarliśmy ekspresem do samego Rzymu na dworzec w pobliżu Watykanu.

Wiadomo, że przez całe lata pielgrzymi z Lubaczowa mieli w Watykanie swojego „ambasadora”.



sekretarza Ojca Świętego księdza Mieczysława Mokrzyckiego. On często ułatwiał lubaczowskiemu pątnikom dotarcie na prywatną audiencję, lepsze miejsce na spotkaniach z papieżem. Czy i teraz mogliście skorzystać z wpływów księdza Mieczysława?

– Szczerze mówiąc, nawet o to nie zabiegaliśmy, wiedząc dobrze, co on sam przeżywa w związku ze śmiercią Ojca Świętego i co się w tych dniach dzieje w Watykanie. Ale byliśmy w kontakcie z rodziną Mokrzyckich, która dzień wcześniej wyjechała do Rzymu i miała zarezerwowane miejsce w pierwszych sektorach dla wiernych. Dlatego poprosiliśmy ich o zabranie ze sobą lubaczowskiego transparentu. Bo gdzieś z tyłu pewnie nikt by go nie zobaczył. Nasz „słynny” transparent był w Rzymie dzień przed naszą delegacją. Nasza delegacja nie miała szans dostania się na sam plac Świętego Piotra. Choć potem ci, którzy widzieli ten transparent w telewizji, przysięgali, że dostrzegli mnie i naszego kierowcę trzymającego drzewce transparentu. Transparent wrócił do nas dopiero w Lubaczowie.

Ale dzięki temu zobaczyło go z miliard ludzi na świecie. Czy byli wśród nich także lubaczowianie rozsiani po świecie?

– Prawie zaraz dzwonił do nas różni znajomi z informacją, że zobaczyli ten baner w telewizji. Ale więcej osób – także z zagranicy – dzwoniło do urzędu miasta wrzuszonych, że przy pożegnaniu z papieżem byliśmy, że był ten lubaczowski akcent. Był w tych reakcjach jakiś rodzaj dumy z tego, że jest się z Lubaczowa. Miasta, które pamięta o Ojcu Świętym.

W tych dniach Lubaczów był jakoś przy samym umierającym papieżu obecny w osobach kardynała Mariana Jaworskiego i księdza Mieczysława Mokrzyckiego – związanych z Lubaczowem i Janem Pawłem II bardzo osobistymi więzami. Czy to jest dla Lubaczowa jakieś szczególne zobowiązanie?

Takie chwile zapamięta się do końca życia: wielkie, spontaniczne ludzkie uczucia wylały się na ulice polskich miast. Flagi przepasane kirem, pożegnalne transparenty, płomień świec i ludzkie mrowie wypełniły kościoły i place. Rozpacz, smutek, niepewność mieszały się z nadzieją, poczuciem jedności we wreszcie dojrzałej radości zmartwychwstania. Monumentalne piękno żałobnej mszy za papieża to także manifestacja polskiej obecności. Nad morzem ludzkich głów na placu Świętego Piotra las biało-czerwonych flag. I nazwy miejsc papieskiej obecności: Wadowice, Kraków, Lubaczów. Transparent „Lubaczów żegna Ojca Świętego” wybijał się na tle innych podobnych oznaczeń przyniesionych przez wiernych na plac Świętego Piotra. Realizator transmisji kilkakrotnie pokazywał ten lubaczowski transparent z charakterystycznym sercem w miejscu litery „ó” w nazwie miasta.

– Myślę że tak, powinniśmy uznać to za szczególne wyróżnienie naszego miasta i starać się w różny sposób uczcić pamięć Ojca Świętego, postarać się spłacić dług wdzięczności zaciągnięty wobec Niego. A „telewizyjny” transparent znajdzie się jako eksponat w lubaczowskim Muzeum Kresów na wystawie poświęconej Janowi Pawłowi II.

Rozmawiał Wiesław BEK



Nowe miejsce spotkań, nowa kawiarnia. Twój nowy Aveo
Wygraj kurs w Akademii Jazdy Chevrolet

Chevrolet Aveo

Jeśli chcesz mistrzowsko opanować jazdę w trudnych warunkach, umów się w kwietniu na jazdę próbną i weź udział w konkursie. Dziesięciu zwycięzców nagrodzimy profesjonalnymi kursami w naszej Akademii. Dla laureatów dodatkową atrakcją: jazda legendarnym Chevroletem Corvette.

Auto-Styl
37-700 Przemysł
ul. W. Pola 34



3 lata gwarancji

CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS

Zużycie paliwa (l/100km) w cyklu mieszczym w zależności od wariantu i wersji auta od 6,4 do 7,6 l/100km. Emisja CO₂ (1999/100l) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 133 do 181 g/km. Informacje na temat ekonomicznego samochodu, przystąpienia do udziału oraz rejestracji są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl

KREDYT BANK

KREDYT MIESZKANIOWY

- ubezpieczenie na życie i zdrowie GRATIS
- szeroki wachlarz celów kredytowania
- bezpłatne rozpatrzenie wniosku
- atrakcyjne oprocentowanie, niskie opłaty

Zapraszamy: Przemysł, ul. Lelewela 8A, tel. (016) 6706446 wew. 27, 28, 29
Jarosław, ul. Jana Pawła II 2, Przeworsk, ul. Krasickiego 1

PRZEMYŚL: Nietuzinkowy trzylatek Bystry Berni

Mały Bernard zamieszkały w Przemyślu ma dopiero 3 lata. Kto by przypuszczał, że jego ulubioną lekturą jest *Encyklopedia Wszechświata*, a w wolnych chwilach swobodnie posługuje się komunikatorem internetowym. Gdy mama dyktuje mu zdania do napisania, pisze je bezbłędnie.

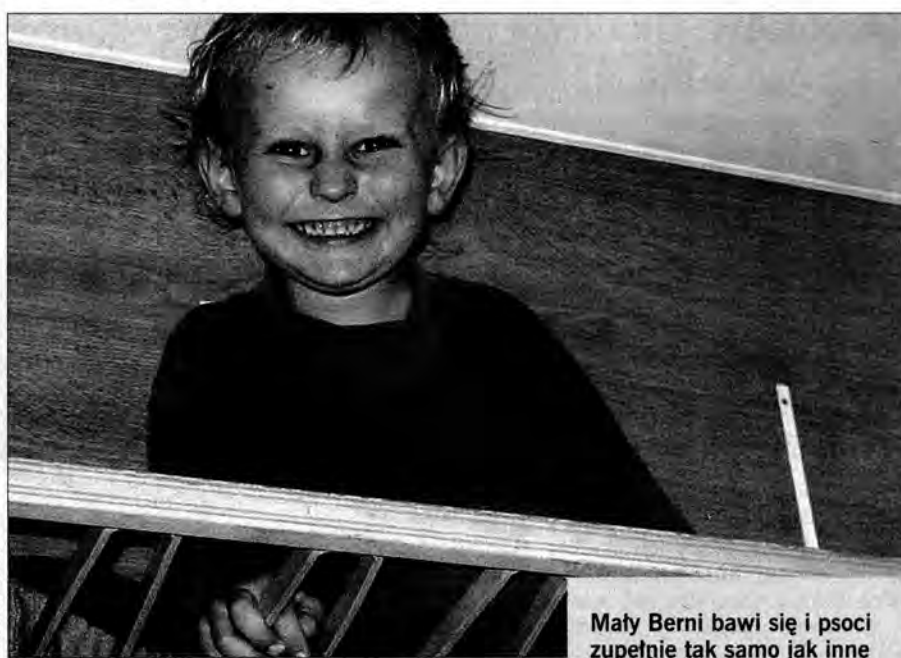
„Tu Berni. Co mi piesz?” – pisze chłopiec do swojej starszej siostry Magdy, używając popularnego komunikatora gadu-gadu. A dlaczego kupisz przez „g”? – Bo tak jest łatwiej – uparcie zapewnia chłopczyk. Po chwili rezygnuje z pogaduszek z siostrą i postanawia sprawdzić prognozę pogody w Internecie. Gdy już wie, czy aura będzie na tyle korzystna, by wyjść na podwórko, otwiera *Dziecięcą Encyklopedię* Multimediałną. Wodzi paluszkami po planetach i orbitach, zachwyca się gwiazdami i przed-

stawianymi zjawiskami. Zadaje przy tym mnóstwo pytań. Doskonale zna Układ Słoneczny i rozumie pojęcie galaktyki. Bez zająknięcia wymienia księżycy Urana: Tytania, Oberon, Ariel, Umbriel i Miranda, dodając przy tym, że planeta ma oprócz tego kilka mniejszych satelitów. Przy ładnej pogodzie bez wahania wskaże i nazwie widoczne na niebie gwiazdozbiory. – Rzeczywiście Bernard bardzo szybko mówił. Mając 9 miesięcy, wyraźnie wymawiał nawet słowo „wiewiórka”. Zdziwił mnie też, że świetnie wszystko pamięta, nawet z okresu, gdy miał niewiele ponad rok. Wie, gdzie znajdowały się jego zabawki i wspomina różne sytuacje, które wydarzyły się, kiedy mieszkaliśmy jeszcze w Makowej koło Kalwarii Pałacowskiej, zachowując przy tym ciągłość zdarzeń. Mimo to, nie uważam, żeby był wyjątkowym dzieckiem, jest po prostu bardzo bystry i inteli-

gentny – skromnie wypowiada się o synku jego mama Zofia Sosnowska. Jednak wychowawczyni Bernarda twierdzi, że na tle grupy chłopiec się wyróżnia. – Będzie miał łatwo w życiu, dużo wie i ma coś do powiedzenia na każdy poruszony przeze mnie temat – relacjonuje rodzicom chłopca, kiedy ci odbierają go z przedszkola.

W życiu jak w bajce

– To, co mi się w nim najbardziej podoba, to umiejętność dostosowania cytatu z bajki do każdej niemalże sytuacji. Kilka dni temu, gdy po ustąpieniu śniegów wyrosły pierwsze stokrotki, Bernard przyniósł mi dwie w pre-



Mały Berni bawi się i psoci zupełnie tak samo jak inne dzieci. Z tą tylko różnicą, że jego ulubione zabawki to książki i komputer.

zencie. Powiedziałam: „Wiesz, synku, aż mi nogi drżą ze wzruszenia, taki jesteś kochany.” A ona na to: – W bajce było tak samo, pamiętasz? Osiółkowi drżą kopyta, kiedy treść liściku czyta.

– My nigdy go do niczego nie zmuszamy. Jeśli się uczy, to tylko w formie zabawy. Oboje z mężem bardzo dużo mu czytamy, nie nudzi się nawet po półtorej godziny.

Katarzyna SOCHA

DYNÓW: Jedni po drugich naprawiają drogę. Czy nie mogli się dogadać

We wtorek (19 kwietnia) służby miejskie postanowiły załatać dziury na głównej ulicy. W środę służby odpowiedzialne za główną jezdnię usunęły to, co poprzednicy w nie nasypali.

Wtorek był bardzo pochmurny i często padał deszcz. Woda szybko zapełniła drogowe dziury, szczególnie te na głównej ulicy biegnącej przez miasto. W tym dniu pracownicy zakładu gospodarki komunalnej piaskiem zmieszany z drobnym żwirkiem postanowili część dziur

załatać, aby przejeżdżające samochody nie chlapały przechodniów i budynków. W środę, 20 kwietnia, służby odpowiedzialne za utrzymanie tej drogi przystąpiły do jej remontu i usunęły wszystko, co dzień wcześniej nasypały służby gospodarki komunalnej.

Mieszkańcy głównej ulicy Dynowa podkreślają, że odpowiednie służby w sprawie remontów powinny między sobą się dogadać, aby jedni po drugich nie musieli poprawiać.

G.SZ.

PRZEMYŚL

Niedźwiadek 2005

Rozwijanie zainteresowań i zdolności matematycznych uczniów klas III szkoły podstawowej oraz kształcenie umiejętności logicznego myślenia – to cele IV edycji konkursu matematycznego „Niedźwiadek 2005”.

Konkurs przebiegał w dwóch etapach. Pierwszy był szkolny lub gminny. Wzięło w nim udział 370 uczniów. Natomiast do finału, który odbył się w SP 15 w Przemyślu, zakwalifikowało się 56 uczniów ze szkół podstawowych miasta Przemyśla (1, 4, 5, 6, 8, 10, 14, 15 i 16) i gmin: Bircza, Krzywca, Dubiecko, Medyka, Stubno, Fredropol, Przemyśl, Orły i Żurawica. Finałiści zmagali się z testem, składającym się z 15 pytań jednokrotnego wyboru. Ułożyła go Barbara Jakubów, nauczyciel i doradca metodyczny ds. kształcenia zintegrowanego w Przemyślu. Maksymalną liczbę punktów (36) uzyskali: Agata Cap z SP w Hureczku, Damian Golec z SP w Sierakościach, Joanna Hylaszek z SP w Buszkowicach, Alicja Korzeniowska z SP w Walawie, Anna Sieńko z ZS w Przedmieściu Dubieckim, Ireneusz Styś z SP w Stubnie, Kinga Kosiorowska z SP nr 5, Rafał Lewicki z SP nr 6 i Dominika Zajac z SP nr 15. Za udział w kon-



Hubert LEWIKOWICZ (2)

W finałowych zmaganiach IV edycji Konkursu matematycznego „Niedźwiadek 2005” wzięło udział 56 osób.



Barbara Jakubów, nauczyciel i doradca metodyczny ds. kształcenia zintegrowanego w Przemyślu, autorka testów tegorocznego konkursu.

kursie wszyscy uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody książkowe, które ufundowało Starostwo Powiatowe w Przemyślu, dyrektorzy szkół w: Łętowni, Krównikach i Nehrybce oraz różne wydawnictwa szkolne.

MSZ

Ważne dla poborowych! Nieobecność usprawiedliwiona

Terminy tegorocznych egzaminów maturalnych nałożyły się na terminy, kontynuowanego przez niektóre powiatowe komisje poborowe i powiatowe komisje lekarskie, poboru do służby wojskowej. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zobowiązało przewodniczących komisji poborowych do usprawiedliwienia nieobecno-

ści tych osób, które ze względu na udział w maturach, nie mogły stawić się przed komisją poborową.

MSWiA poinformowało, że usprawiedliwienie nieobecności z ww. względów możliwe jest w oparciu o odpowiednie artykuły o powszechnym obowiązku obrony RP.

maros

Z okazji jubileuszu BGŻ 30 tysięcy...

30
Lokata Jubileuszowa

... do wygrania w żywej gotówce
Zakładając sześciomiesięczną Lokatę Jubileuszową, możesz
wygrać jedną z pięciu nagród
pieniężnych po 30 000 złotych. Minimalny
wkład to 5 000 złotych, ale każda wielokrotność tej
kwoty zwiększa Twoją szansę na nagrodę główną!
I jeszcze jedna dobra wiadomość – dzięki tej lokacie
zyskujesz bez względu na wygraną, bo gwarantujemy
wyjątkowo korzystne oprocentowanie.

BGŻ S.a.
Jesteśmy do dyspozycji

Infolinia: 0 801 123 456 www.bgz.pl
opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

**Oddział w Przemyślu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 6788380**

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACKIE

JAROSŁAW: Udało się postawić zarzuty rektorowi

PWSZ Antoniemu J.

Rektor zatrzymany

Niezgodne z prawem pobranie 230 tysięcy złotych i kierowanie gróźb karalnych pod adresem naszej redakcyjnej koleżanki Ewy Kłak-Zardeckiej to dwa zarzuty, które 28 kwietnia jarosławscy policjanci przedstawili rektorowi Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej Antoniemu Jaroszowi.

Śledztwo w sprawie rektora PWSZ ciągnęło się wiele miesięcy. Najpierw prowadziła je Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu, potem akta sprawy trafiły do takiej samej instytucji, ale w Przeworsku. Podejrzany nie stawiał się na przesłuchania. Raz udało się rektora doprowadzić na komendę, ale rektor zemdlął. Zarzutów nie udało mu się postawić. Rektor przedkładał kolejne zaświadczenia lekarskie, z których wynikało, że nie może uczestniczyć w czynnościach procesowych. W styczniu br. prokurator rejonowy w Przeworsku zdecydował, że śledztwo zawiesza. Kłopoty ze zdrowiem nie przeszkadzały rektorowi pracować.

28 kwietnia tuż przed godziną 11 policjanci na rogatkach Jarosławia zatrzymali samochód prof. Antoniego J. i doprowadzili go do komisariatu. Aby nie było żadnych wątpliwości, z policyjnym radiowozem jechała karetka pogotowia. – Nakaz z Prokuratury Rejonowej w Przeworsku o zatrzymaniu rektora otrzymaliśmy 22 kwietnia – wyjaśnił zastępca komendanta powiatowego policji w Jarosławiu Janusz Dymek. Profes-



Jacek SZWIC

rowi cały czas towarzyszył lekarz z oddziału kardiologicznego jarosławskiego szpitala. W ciągłej gotowości była karetka. Jednak ani lekarz, ani karetka nie były potrzebne. Rektor czuł się dobrze. Ogłoszenie

zarzutów i przesłuchanie trwało prawie dwie godziny. Następnie, o czym zdecydowała przeworska prokuratura, Antoni J. został przewieziony w karetce na sygnale, pilotowanej przez policjantów, do szpitala MSWiA w Rzeszowie. Pro-

Zarzuty

1. W lutym 2004 r. przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu skontrolowali jarosławską uczelnię. Okazało się, że senat uczelni ustalał rektorowi Antoniemu J. pensję, chociaż nie wolno mu było tego robić. Podejmował uchwały niezgodnie z ustawą o wyższych szkołach zawodowych. Znacznie podwyższał rektorowi wynagrodzenie i dodatek funkcyjny, który ustalił minister. Ponadto przyznawał mu wysokie nagrody. Decyzje takie senat podejmował w latach 2001 – 2003. Łącznie nieprawnie Antoni J. otrzymał 230 tys. zł.

2. Także w ub.r. ktoś wielokrotnie groził przez telefon naszej redakcyjnej koleżance Ewie Kłak-Zardeckiej. Mężczyzna obrażał ją, straszył, że naśle na nią Ukraińców. Telefony zaczęły się po opublikowaniu w naszym tygodniku tekstów na temat prof. Antoniego J. Profesor po tych artykułach wyzwał ją na korytarzu sądu i zagroził, że „leć jej urwie, jak jeszcze coś napisze”.

kuratura chciała mieć opinię ekspertów z Poradni Zdrowia Psychicznego.

J. Dymek: – Rektor nie zachowywał się agresywnie, był jednak arogancki. Karetka eskortowana przez policyjny radiowóz jechała do Rzeszowa na sygnale. W tym czasie lekarz na prośbę rektora Antoniego J. udzielił mu pomocy, ale jego życie i zdrowie nie były zagrożone. W Rzeszowie rektor został zbadany przez czterech specjalistów ze szpitala MSWiA. Potem został zwolniony i odjechał prywatnym samochodem.

Mariusz GODOS

JAROSŁAW:

Burzliwa dyskusja podczas sesji rady miasta

Chcą i nie chcą się lustrować

Nie sprzedaż mienia komunalnego, nie brak absolutorium dla burmistrza, lecz wnioski radnych LPR i FP o autolustrację wywołał na ostatniej sesji rady miasta burzliwe dyskusje.

Klub Radnych Forum Prawicy i Ligi Polskich Rodzin podczas ostatniej sesji zaproponował, by radni, burmistrz miasta, jego zastępcy, sekretarz, skarbnik miasta, naczelnicy wydziałów oraz szefowie spółek miejskich złożyli oświadczenia o współpracy z organami bezpieczeństwa państwa przed rokiem 1990.

Taka propozycja nie spodobała się wszystkim radnym. Radny Wacław Spiradka z SLD zapytał wnioskodawców wprost, dlaczego nie zgłaszają propozycji gospodarczych, a zajmują się takimi sprawami.

Rozliczą wyborcy

Jarosław Pagacz, szef klubu radnych LPR i FP nawoływał radnego W. Spiradka, by rozliczenie jego klubu pozostał wyborcom. Podkreślał, że to właśnie z ich ugrupowań wywodzi się burmistrz i to za jego pośrednictwem przekazywane są radzie ich propozycje: – Ale nie pod wszystkimi propozycjami burmistrza się podpisujemy – zaznaczył. Co do lustracji J. Pagacz podkreślił: – My nikogo do niczego nie zobowiązujemy, zwłaszcza do mówienia nieprawdy. Jeżeli ktoś w oświadczeniu przyzna się, że był tajnym współpracownikiem lub funkcjonariuszem tajnych służb, to nie zobowiązuje go to do rezygnacji z pełnionych funkcji. Niech to ocenią wyborcy. Opowiedzieliśmy się tylko za prawdą, przejrzystością i czytelnością życia społecznego.

Po przemówieniu Jarosława Pagacza ktoś z sali rzucił: – Nie lękajcie się. Ale cytuję Ojca Świętego tym razem nie dodał otuchy radnym nieprzekonanym co do zasadności przeprowadzania autolustracji.

W. Spiradka nie przekonał słowa J. Pagacza: – Nie musicie składać oświadczeń, ale spróbujcie tego nie zrobić! Wyborcy już to ocenią – podkreślił.

Dyskusję wzbudziły obawy, czy radni mogą wymagać od pracowników podległych burmistrzowi, by składali takie oświadczenia. Przewodniczący rady Marian Janusz zaproponował, by tą sprawą zajął się sam burmistrz. Po naniesieniu poprawek radni jednogłośnie podjęli apel. Ci, którzy odpowiedzą na apel, do 20 maja muszą złożyć stosowne oświadczenia na ręce przewodniczącego rady, a także potwierdzenia o złożeniu zapytania do IPN, czy przysługuje im status osoby pokrzywdzonej oraz o udostępnienie akt osobowych posiadanych przez IPN.

Ekz

DYNÓW: Pełne poparcie rady

Absolutna jednomyślność

Pomimo dużego deficytu budżetowego burmistrz Anna Kowalska otrzymała jednogłośnie absolutorium.



Hubert LEWKOWICZ

28 kwietnia br. na sesji rady miejskiej radni udzielili burmistrz Dynowa Annie Kowalskiej 100-procentowego absolutorium.

Burmistrz A. Kowalska przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu za 2004 r. Deficyt to ponad 1,5 mln zł. – Wszyscy mamy obawy, co dalej będzie. Nikt nie chciał zadłużać miasta, niestety, wydatki były ogromne – przemawiała Kowalska. Później wymieniła szereg wpływów, inwestycji

i przetargów zrealizowanych w 2004 r. Przewodniczący rady Zygmunt Frańczak jako jedyny zdecydował się wyrazić swoje wątpliwości i obawy wywołane przedstawionym przez Kowalską materiałem. – Moje odczucie jest takie, że deficyt jest bardzo duży i tego się obawiam. Trzeba ograniczać wydatki i mam nadzieję, że takie też będą działania ze strony pani burmistrz – apelował Z. Frańczak.

KS

PRZEWORSK: W radzie powiatu...

... remis

Dziesięć do dziesięciu zakończyło się głosowanie nad wnioskiem o nieudzielenie absolutorium zarządowi powiatu.

O nieudzielenie absolutorium wnioskowała komisja rewizyjna. Wniosek taki został złożony pomimo pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Radny Wojciech Winter złożył na ręce przewodniczącego kilkunastosekundowe oświadczenie, w którym uzasadniał dlaczego ma zamiar głosować przeciwko staroście Zbigniewowi Mierzwie i zarządowi. Wykazał w nim rozbieżność między planem a rzeczywistym realizowaniem budżetu. Zauważył też niecelowe, jego zdaniem, wydatki, m.in. na Klub Konsulów, telefony komórkowe, kartki świąteczne wysyłane w zbyt dużej liczbie. – Ja na przykład dostałem w tym roku dwie kartki świąteczne. Jedną podpisaną przez starostę i wicestarostę, drugą – przez... wicestarostę i starostę – mówił radny Wojciech Winter. – Z szacunkiem dla pana radnego! – próbował żartować starosta Zbigniew Mierzwa. Radny Zdzisław Doskocz podważał argumenty Wintera: – Jeżeli zestawimy obie informacje – RIG i „fachowca” – radnego Wintera, to w tej pierw-

szej budżet został zrealizowany w 99,9 proc., a w tej drugiej w 50 procentach. Ostatecznie rada zagłosowała 10:10, ale odrzucenie wniosku o nieudzielenie absolutorium nie oznacza automatycznie, iż zarząd to absolutorium otrzymał.

Przed sesją pracownicy starostwa i jednostek podległych staroście spotkali się z radnymi. Spotkanie dotyczyło nieuchwalenia budżetu i obawy o utratę miejsc pracy. – Dzisiejsze spotkanie dopełniło tego, co wisiało w powietrzu. Ustaliliśmy budżet bez deficytów, pierwszy raz w historii powiatu przeworskiego. To oznaczało, że potężnymi wyrzeczeniami będziemy odrabiać to, co przez tyle lat się nawarstwiało. Tu nie chodzi o Zbyszka Mierzwę, o zarząd czy o pracowników. Tu chodzi o ludzi i służebną rolę starostwa. Dzisiaj postawiliśmy tych ludzi w sytuacji „nikomu niepotrzebni” – mówił Z. Mierzwa, który dodał, że odpowiedzialność za brak budżet ponosi jedenastu radnych opozycyjnych. – To wysoce nieodpowiedzialne, ale zrobię wszystko żebyśmy nie byli grabarzami tego starostwa. Żebym miał nie wiem co zrobić, skrzywdzić nie dam – podkreślił.

Hubert LEWKOWICZ

WYSZATYCE: Mieszkaniec tej wioski w bestialski sposób pobił sześciomiesięczne niemowlę

Zabiję, bo nie jest moje

W poniedziałek, 25 kwietnia, do przemyskiego szpitala trafiło w stanie ciężkim sześciomiesięczne niemowlę. U dziecka rozpoznano pęknięcie kości ciemieniowej. Jak się okazało, maleństwo zostało pobite przez pijanego ojca.

W Wyszatycach wszyscy wiedzą, co zdarzyło się w rodzinie K. Są głęboko poruszeni, ale nie chcą o tym rozmawiać, zwłaszcza po niektórych publikacjach, ich zdaniem bardzo nierzetelnych. Dramat rozegrał się w małym domku na skraju wioski. Od kilku lat mieszka tam Tomasz K. (33 l.) wraz z żoną Joanną (30 l.) i trójką małych dzieci.

O tej rodzinie nic złego nie można powiedzieć – mówią pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żurawicy. – Żadna patologia ani alkoholizm. Jedynie bieda, wynikająca z tego, że oboje byli bez pracy – dodają. Znajomi Tomasza opowiadają, że czasem zdarzało mu się wypić, ale któremu chłopu na wsi się nie zdarza. Nie był natomiast awanturnikiem, a co się

działo u nich w domu, w czterech ścianach to już ich prywatna sprawa. W każdym razie nikt nie zauważył niczego, co wymagałoby interwencji. Potwierdzają to również policjanci, którzy nigdy nie byli wzywani do domu K. Jedyny przypadek, kiedy Tomasz wszedł w konflikt z prawem, zdarzył się w ubiegłym roku, gdy policjant przyłapał go, jak pijany jechał rowerem.

Došlo do awantury

19 kwietnia Joanna w przemyskim szpitalu urodziła synka. Do domu wróciła razem z dzieckiem po tygodniu, 25 kwietnia. Tego dnia Tomasz przyszedł do domu już dobrze pod wpływem alkoholu i zachowywał się agresywnie. Ponoć powodem tego były jego wątpliwości, czy dziecko jest jego. Podobno te wątpliwości podsycali jego znajomi różnymi kąśliwymi uwagami. Po południu między małżonkami do-

szło do awantury na tym tle. Tadeusz złapał siekierę i wywijał nią, tłukąc w ściany. Rozbił szybę w oknie i cały czas wykrzykiwał groźby pod adresem żony i dziecka. Krzyczał, że zabije syna, bo on nie jest jego. Joanna, bojąc się o maleństwo, złapała je w ramiona i próbowała osłonić własnym ciałem. W pewnym momencie Tomasz trafił dziecko pięścią w główkę. Cios wcale nie musiał być mocny, ale delikatne kości noworodka nie wytrzymały. Lekarze stwierdzili potem pęknięcie czaszki w dwóch miejscach.

Do aresztu

W tym czasie trójka dzieci była w sąsiednim pokoju. Słyszając awanturę, któreś z nich pobiegło do sąsiadów po pomoc. Przyjechało pogotowie i dziecko trafiło do szpitala. Wtedy lekarze jego stan określili jako ciężki, zagrażający życiu. Lekarz pogotowia powiadomił policję, ale kiedy policjanci przyjechali na

miejsce, okazało się, że Tomasz uciekł i gdzieś się ukrył. Wrócił dopiero następnego dnia wieczorem i schował się na strychu. O świcie policjanci wyciągnęli go zza komina. Nie stawiał oporu i z miejsca przyznał się, że pobił dziecko. Próbował tłumaczyć się, że powodem zajścia były wyżej wspomniane wątpliwości oraz że był pijany, co sprawiło, że puściły mu nerwy.

Po przesłuchaniu prokurator przedstawił mu zarzuty z art. 157 par. 1 (uszkodzenie ciała) i z art. 207 par 1 (znęcanie się) kk. W środę Sąd Rejonowy w Przemyslu zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego na trzy miesiące.

Dziecko pod troskliwą opieką matki i lekarzy powoli wraca do zdrowia. Minęło już zagrożenie życia. Matka w rozmowie z dziennikarzem odmówiła jakichkolwiek wypowiedzi.

Jacek SZWIC

MAKOWISKO: Cuchnące kałuże oraz wyschnięte, przerobione zboże zalegają na polach starosty Zbigniewa Mierzwy

Wytłoki na polach starosty

Takie beczkowsy czasami nawet kilka razy dziennie jeżdżą na pola starosty Mierzwy.

Wzdłuż drogi w kierunku Lubaczowa na polach należących do starosty przeworskiego widnieją olbrzymie cuchnące kałuże. To wytłoki poprodukcyjne z gorzelnii należącej do jego córki. Starosta do tych odpadów nie chce się jednak przyznać, a jego córka w ogóle nie chce z nami rozmawiać.

Na polach pomiędzy Makowiskiem a Ryszkową Wołą w kierunku Lubaczowa widnieją pokaźnych rozmiarów kałuże. Gdy przesuszy je słońce, wysychają, a na ziemi pozostaje kilkucentymetrowa warstwa odpadów przerobionego na spirytus żyta. Mieszkańcy tych miejscowości skarżą się nie tylko na nieestetyczny wygląd, ale także na odór zalegających tam odpadów. Nie ukrywają, że wywar wywożony jest z pobliskiej gorzelnii, należącej przed ostatnimi wyborami samorządowymi do obecnego starosty przeworskiego Zbigniewa Mierzwy, obecnie do jego córki.

Mieszkańcy twierdzą, że beczkowsy wylewają odpady powstałe przy produkcji spirytusu zawsze w te same miejsca i to czasami kilka razy dziennie.

Chociaż gorzelnia zlokalizowana jest na terenie gminy Jarosław, to sprawą wylewanych odpadów ściekowych

zaniepokoiły się także władze gminy Wiązownica. Wójt tej gminy Józef Długoń swoje obawy przedstawił staroście jarosławskiemu, który zezwolił właścicielce gorzelnii na wytwarzanie tego typu odpadów. – My w wydanej dla właściciela gorzelnii decyzji nie tylko zezwalamy na wytwarzanie tych odpadów ściekowych, ale także wskazujemy według rozporządzenia sposób zagospodarowania, miejsce i sposób ich magazynowania – tłumaczy Bolesław Kostkiewicz z wydziału promocji, gospodarki powiatu i ochrony środowiska Starostwa Powiatowego w Jarosławiu.

Starosta odsyła do córki

B. Kostkiewicz wyjaśnia, że o nienależytym zagospodarowaniu wytłoków poprodukcyjnych z gorzelnii starostwo dowiedziało się dopiero od władz gminy Wiązownica. – Wójt Wiązownicy poinformował nas, że te odpady wylane są na pola należące do starosty Zbigniewa Mierzwy, a te leżą w pasie ochronnym ujęcia wody w Piwodzie – tłumaczy.

Wprawdzie decyzja starosty jarosławskiego Tomasza Oronowicza zezwala na wykorzystywanie tych odpadów w rolnictwie, do nawożenia lub



ulepszania gleby, ale wskazuje również dokładne ilości, jakie mogą przypadać na jeden hektar, a także dokładny wymagany skład tych odpadów. B. Kostkiewicz nie potrafi odpowiedzieć, jakie ilości i gdzie są wylane ani jaki jest skład chemiczny tych odpadów, ponieważ Emilia Mierzwa, właścicielka gorzelnii nie przedstawiła żądanych przez starostwo wyników badań.

O problem związany z wylewaniem przy głównej trasie w kierunku Lubaczowa cuchnących wytłoków zapytaliśmy starostę Zbigniewa Mierzwę. Choć od przeszło dwóch lat go-

rzelnia nie jest jego własnością, jej pracownicy o staroście nie powiedzą inaczej jak: szef. On jednak nie chciał wypowiadać się na ten temat. Odsyłał po informacje do córki. Zapewniał tylko, że nie są to odpady niebezpieczne, nie są w pasie ochronnym ujęcia wody i że w ogóle nie są we wspomnianych miejscach wylane.

Gdy chcieliśmy skontaktować się z obecną właścicielką, ta po usłyszeniu, o jaką sprawę pytamy, wyłączyła telefon komórkowy, a kolejnych już nie odbierała.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

DYNÓW Niebezpieczne serpentyny

Krzywieckie serpentyny należą do najniebezpieczniejszych w regionie, co roku dochodzi tu do kilku groźnych wypadków. Tak było i w środę.

Niespełna trzydzieści minut po godzinie 10 w środę, 27 kwietnia, na ostrych zakrętach serpentyn przy zjeździe do Krzywicy wypadł uległ ciągnik siodłowy z naczepą, marki Scania, przewożący drewno w klockach. Na miejsce wypadku natychmiast skierowana została policja, pogotowie ratunkowe i trzy wozy, w tym dwa specjalistyczne z JRG w Przemyslu. Po dotarciu na miejsce strażacy ujrzeni przewrócony na prawy pas jezdni pojazd. Kierowcą natychmiast zajęło się pogotowie ratunkowe, zabierając poszkodowanego do szpitala. Akcją początkowo dowodził dowódca JRG Przemysł st. kpt. Artur Domagalski, a następnie st. asp. Leszek Świdrak. Akcja odblokowania pasa jezdni i postawienie przewróconego pojazdu trwała ponad sześć godzin. Strażacy własnymi siłami nie byli w stanie postawić na koła przewróconego samochodu. Dopiero po ściągnięciu prywatnego potężnego, dźwigu udało się odblokować jezdnię i przywrócić płynność jazdy. Akcję zakończono przed godz. 17. Wzięto w niej udział dziewięciu strażaków. Jak się później okazało, przyczyną wypadku była niesprawność układu hamulcowego.

G. Sz.

PRZEMYŚL: Firma Acer od wielu lat wygrywa większość przetargów na prace przy miejskiej zieleni. Ci, którzy je przegrywają, często wietrzą istnienie „układu” między właścicielem firmy Zbigniewem Kościem, a magistratem

Zaproszenie do korupcji?

Oferent, który przegrał: – Zarzucam przemyskim urzędnikom poświadczenie nieprawdy, a to kryminał! Sześć komisji przetargowej: – Wszystko odbyło się zgodnie z prawem, tylko każdy to prawo inaczej interpretuje. Oferent, który wygrał: – To zawiść i pieniactwo! Wygrywam, bo jestem najtańszy!

Andrzej Skup, właściciel firmy Arbor zajmującej się pielęgnacją zieleni z Prudnika (kilkaset kilometrów od Przemysła): – Ponad rok temu przegrałem przetarg i złożyłem skargę, bo moim zdaniem oferta, która wygrała, nie była zgodna ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia. W odpowiedzi przemyscy urzędnicy stwierdzili, że właśnie była, a to oznacza poświadczenie nieprawdy, czyli kryminał. Tak, kryminał, bo kiedy takie rzeczy dzieją się na skalę ogólnopolską, zajmują się nimi specjalne komisje! W małym mieście nikt na to nie zwraca uwagi i proceder kwitnie.

Andrzej Skup ze względu na wąską specjalizację swoich usług (pielęgnacja drzew zabytkowych) startuje w przetargach w całej Polsce: – I Przemysł tu nie jest żadnym wyjątkiem. Ja nie mówię o korupcji, bo na to nie mam dowodów. Nawet niczego panu Kościowi nie zarzucam. Mówię o istnieniu pewnego układu między lokalną władzą a lokalnym wykonawcą, z powodu którego ktoś z zewnątrz, choćby i lepszy, nie ma szans...

W skardze Andrzej Skup napisał m.in., że po otwarciu ofert komisja przetargowa nie pozwoliła mu na wgląd do oferty konkurenta, tłumacząc, że to przetarg o formie uproszczonej, gdzie prawo wglądu oferentom nie przysługuje, podczas gdy w ogłoszeniu, na które A. Skup złożył swoją ofertę, wzmianki o uproszczonej procedurze nie było. Skarżący



Zbigniew Kość, właściciel firmy Acer: – Typowo przemyskie myślenie: jak ktoś jest najlepszy na rynku, najtańszy, i ciągle wygrywa, to musi w tym być przekręt. A nawet jeśli nie ma, to i tak trzeba go zgnoić!...

zarzucił więc urzędnikom zmianie zasad w trakcie postępowania: „Postępowanie uproszczone nie interesuje mnie z zasady, gdyż istnieje w nim możliwość manipulacji. Potwierdza to ten przetarg, gdzie manipulacja jest między innymi swobodna interpretacja dokumentów” – dodał.

Podnośnik czy liny?

Drugim i koronnym zarzutem A. Skupa była niezgodność oferty konkurenta ze specyfikacją, a konkretnie – brak w ofercie wymaganych w specyfikacji zaświadczeń o uprawnieniach do wykonywania prac przy drzewach zabytkowych. Zaświadczenie takie wydaje konserwator zabytków na mocy rozporządzenia ministra kultury: – Poza kierownikiem robót powinni je

mieć również pracownicy techniczni wykonujący prace. Przecież zamówienia nie wykonuje kierownik, a zespół przez niego kierowany! – mówi A. Skup.

Oferta Andrzeja Skupa zawiera zaświadczenia i na niego, i na zespół, podczas gdy oferta Zbigniewa Kościa – zaświadczenie tylko na niego. Potwierdzają to dokumenty i szef komisji przetargowej Jerzy Buczkowski: – Tak. Ale rozporządzenie ministra kultury nie precyzuje, kto konkretnie powinien takie uprawnienia mieć: tylko wykonawca całego zlecenia, czy również podlegli mu ludzie. Konsultowaliśmy to z prawnikami i stało na tym, że wykonawca, bo i tak to on odpowiada za roboty, a nie jego pracownicy.

Buczkowski ręczy, że cała procedura przetargowa odbyła się prawidłowo. Problem, owszem, jest, ale dotyczy interpretacji ministerialnego rozporządzenia.

Andrzej Skup w swojej skardze zwrócił też uwagę na dziwny – jego zdaniem – wymóg specyfikacji, by wykonawca posiadał podnośnik (ma go firma Acer),



Jerzy Buczkowski, szef magistrackiej komisji przetargowej, ręczy, że procedura dotycząca zamówienia odbyła się prawidłowo.

podczas gdy „zamówienie to jest typowe właśnie dla prac na linach” (specjalizuje się w tym firma Arbor). W ocenie Andrzeja Skupa „warunkowanie wykonania (...) posiadaniem sprzętu, który z powodu cech konstrukcyjnych jest nieprzydatny do poprawnego wykonania zamówienia, jest zaproszeniem do korupcji”. – Sprawa skończyła się nijak. Otrzymałem pokrętnie, moim zdaniem, odpowiedzi, wyretuszowane protokoły i tyle. Teraz z każdym takim przypadkiem idę do prokuratury... – mówi dzisiaj autor skargi. – Mógł iść już wtedy. Dlaczego tego nie zrobił? – pyta szef komisji przetargowej.

Jak wygrywa, to jest przekręt?

Zbigniew Kość, zwycięzca tego i większości pozostałych przetargów na prace przy miejskiej zieleni, uważa, że skarga A. Skupa

powstała z zawiści i chęci odegrania się za porażkę: – To pieniactwo. Często ze mną przegrywa i nie może tego zdzierżyć! A przegrywa, bo ja jestem tańszy, w tym przypadku byłem tańszy aż o 10 tysięcy złotych! Jego zarzuty są wysane z palca, moja oferta w stu procentach spełniała warunków specyfikacji. Jeśli wpuszczają mnie na Wawel, gdzie wszystko jest zabytkowe, to widać, że kwalifikacje moje i pracowników w zupełności odpowiadają wymogom! Czy wojewódzki konserwator zabytków ma wydawać zezwolenia każdemu jednemu robotnikowi, który pracuje przy zabytku?! Paranoja!

Podjęcie, że specyfikacja była spreparowana pod sprzęt, jakim dysponuje Acer, Zbigniew Kość traktuje jako niepoważne: – Ja mam najlepszy sprzęt, mam czym robić! A jak ktoś ma dwie piły i linkę, to niech się nie dziwi, że ciągle przegrywa... Twierdzenie, że trzeba było użyć tego sprzętu, a innego, to kwestionowanie mojej wiedzy, doświadczenia, ukończonych szkoleń i kursów, a przecież ślusarz mi dyplomów nie dawał! Przemysł to jedyne miasto, gdzie na takie marne kwoty robią przetargi, bo gdzie indziej do 6 tysięcy euro wszystko idzie z wolnej ręki! I to się nazywa układ?! Owszem, czasami im za darmo zawieszę jakiś transparent, bo mam podnośnik. Ale jak mogę i potrafię, to czemu nie? Życzliwym być nie wolno? Typowo przemyskie myślenie: jak ktoś jest najlepszy na rynku, najtańszy i ciągle wygrywa, to musi w tym być przekręt. A nawet jeśli nie ma, to i tak trzeba go zgnoić!...

Olga HRYŃKIW

PODKARPACIE, PRZEMYŚL, PRZEWORSK

Kolejna lista

„Czas, by zamknąć ucziwie i sprawiedliwie okres PRL i minionych 15 lat, ukarać przestępców i zdrajców narodu, oddać sprawiedliwość tym z minionej epoki, którzy na to zasługują, docenić tych, którzy o niepodległą Polskę walczyli. Nie kieruje nami zemsta, nie żądamy odwetu, obca jest nam nienawiść. Żądamy sprawiedliwości. Ujawniamy prawdę” – oto dewiza grupy „Ujawnić Prawdę” z Rzeszowa.

Grupa ta liczy około 60 osób, część z nich to działacze „Solidarności”. Osoby te udostępniły listę nazwisk funkcjonariuszy SB i MO oraz tajnych współpracowników (przekazanych im przez IPN) delegując do zestawienia listy Stanisława Alota,

Andrzeja Filipczyka i Janusza Szkutnika. „Naszym zdaniem, osoby, które działały na szkodę państwa polskiego nie mają prawa do anonimowości, do bezkarności, do równych praw z osobami, które były przez nich prześladowane. Ludzie ci nie posiadają żadnego tytułu moralnego do zaszczytów i odznaczeń, a w szczególności funkcji państwowych, publicznych i biernego prawa wyborczego. Żadne prawo nie może usprawiedliwić zdrady Ojczyzny, zbrodni przeciwko własnemu narodowi” – wyjaśniają na swojej stronie internetowej. Dwa tygodnie temu ujawnili w internecie m.in. nazwiska tajnych współpracowników i agentów Służby Bezpieczeństwa. Teraz przyszła kolej na sędziów i prokuratorów. W

poniedziałek, 25 kwietnia, grupa ujawniła w internecie kolejny spis – tym razem 15 nazwisk osób z wymiaru sprawiedliwości. Grupa określa je jako osoby „wyróżniające się gorliwością w prześladowaniu osób sprzeciwiających się systemowi władzy w PRL”.

Wymienieni sędziowie i prokuratorzy mówią, że mają czyste sumienia. Wśród wspomnianych piętnastki są trzy osoby, które w tamtych czasach orzekały w instytucjach na terenie byłego województwa przemyskiego. Dwie osoby z Prokuratury Wojewódzkiej w Przemysku, jedna – z Sądu Rejonowego w Przeworsku.

Jednym z umieszczonych na liście jest prokurator Józef Piechota, będący wówczas wiceproku-

ratorem Prokuratury Wojewódzkiej w Przemysku, dziś dyrektor biura ds. przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej. Jak się dowiedzieliśmy, rozważa on wytoczenie procesu ludziom, którzy umieścili jego nazwisko w internecie. – Bo to jest horror! Szkalowanie i pomawianie. Raz się zdarzyło, że przesłuchiwałem kilka osób zatrzymanych przez SB za roznoszenie ulotek. – Robiłem, co mogłem, by nie spotkała ich zbyt surowa kara. Udało mi się doprowadzić do zwolnienia jednego czy dwóch z nich. Walczyłem też o kolejnych – wyjaśnił. Prokurator J. Piechota w latach 80. pracował w Przemysku. Był tam naczelnikiem wydziału postępowania karnego. Pełna lista nazwisk na stronie www.opcja.pop.pl.

MG

Dyrektor Przemyskiej Biblioteki Publicznej informuje,
że biblioteki publiczne działające na terenie Przemysła w maju br. przyjmować będą przetrzymane książki **bez pobierania kar pieniężnych** za nieterminowy zwrot. Zachęcamy czytelników Wypożyczalni dla Dorosłych, Oddziału dla Dzieci i wszystkich filii, którzy zalegają ze zwrotem książek, do skorzystania z majowej „amnestii”.

Do końca marca wszystkie podkarpackie gminy miały obowiązek przesać wojewodzie dane o ilości materiałów z azbestem na swoich terenach. Wywiązała się tylko jedna trzecia samorządów!

Niewidzialny zabójca

Włókna azbestu są niewidoczne dla oka. Są niezniszczalne – nie ulegają samodegradacji. Wędrują z powietrzem na odległość tysięcy kilometrów. Wciągnięte do płuc zostają tam na zawsze, wczepione w pęcherzyki płucne. A kiedy już to się stanie, grozi nam naprawdę ogromne niebezpieczeństwo, by wymienić: pylicę azbestową (azbestoza), zgrubienia opłucnej czy nowotwory złośliwe płuc.



Grzegorz SZAJNIK

Azbest z uwagi na swoje niewątpliwe zalety (m.in.: odporność na wysokie temperatury, działanie mrozu, działanie kwasów, substancji żrących, a także elastyczność) wykorzystywany był powszechnie w Polsce głównie do produkcji wyrobów przemysłowych (płyt dachowych i elewacyjnych, rur). Jest wszechobecny w środowisku z powodu jego szerokiego zastosowania w przemyśle i rozpowszechniania się włókien ze źródeł naturalnych. Szacuje się, że na terenie kraju znajduje się ogółem 15 mln 466 tys. ton wyrobów zawierających azbest, w tym: 14 mln 866 tys. ton płyt azbestocementowych, 600 tys. ton rur i innych wyrobów azbestocementowych.

Minister gospodarki w rozporządzeniu z 21 października 1998 r. określił szczegółowe zasady usuwania, wykorzystywania i unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych. Odpady, których powstawaniu nie udało się zapobiec lub których nie udało się wykorzystywać, po-

winny zostać unieszkodliwione, przy czym w rozumieniu ustawy o odpadach składowanie jest również formą unieszkodliwienia.

Nie przysłały

Do 31 marca br. wszystkie gminy na Podkarpaciu miały obowiązek przesać do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska dane o ilości materiałów z azbestem na swoich terenach. 66 gmin wywiązało się z tego, 93 gminy, niestety, nie. Nie udało nam się dotrzeć do informacji, czy wśród nich są jakieś gminy z terenu byłego województwa przemyskiego. Można jedynie przypuszczać, że tak.

Ustawowy termin nie niósł żadnych sankcji, które mogą spotkać spóźnialskich. Jed-

nym „niebezpieczeństwem” jest fakt, że gdyby były jakieś programy pomocowe ze strony państwa, to te samorzady, które nie mają informacji na temat sytuacji w swoich gminach, nie będą mogły liczyć na pomoc. Ale azbestu jest jeszcze w naszym kraju tak wiele, że państwo (w domyśle wojewodowie) nie mają większych szans na pokrycie kosztów jego usuwania. Powinny to robić raczej gminy ze swoich funduszy ochrony środowiska. Wielu z nich na to jednak nie stać.

Oby nie pylił...

Podkarpacki WIOŚ nie ma kompleksowych informacji, ile azbestu jest w naszym województwie. Z informacji, które wpłynęły do wojewody, wynika, że gminy,

które zinwentaryzowały azbest, mają go 5 mln 225 tys. 568 m kwadratowych. Wiemy także, że jest u nas kilkadziesiąt kilometrów wodociągów wykonanych z materiałów, które zawierają azbest. – Ale to akuratnie jest zupełnie bezpieczne. Bo dopóki materiały takie są w całości, wszystko jest w porządku. Jeśli rolnik złoży je na stosie i owinie folią, nie musi się niczego obawiać. Azbest jest groźny dopiero wtedy, gdy pyli – wyjaśnił jeden z pracowników WIOŚ w Rzeszowie.

Te gminy, które dotąd nie zgłosiły informacji, mogą to nadal zrobić. WIOŚ wciąż czeka na te dane i po ich uzyskaniu natychmiast umieści je w swojej ewidencji. Na Podkarpaciu jest tylko jedno miejsce, gdzie zgodnie z

prawem można przewozić i zutylizować azbest. To wysypisko odpadów komunalnych w Młynach k. Radymna. Indywidualnie nie można tam jednak przywieźć azbestu, trzeba się zgłosić do licencjonowanej firmy (informacje na ich temat mają pracownicy wysypiska). Jak poinformował Krzysztof Roman z Zakładu Gospodarki Komunalnej w Radymnie, do tej pory wysypisko przyjęło 478 ton materiałów z azbestem. Za każdą tonę trzeba zapłacić właścicielom wysypiska 290 – 350 zł, w zależności od objętości. Do tego trzeba doliczyć koszt usługi firmy transportowej.

Jedno jest pewne: dla zdrowia i życia swoich mieszkańców warto!

mars

Czy BIP to droga inwestycja?

Najpierw telefon potem Internet

Uruchomienie Biuletynu Informacji Publicznej jest niezbędne dla funkcjonowania ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Niestety okazuje się, że koszty, jakie gmina ponosi z tego tytułu, często przewyższają korzyści.

Gminy miejskie zasadniczo nie mają większych problemów z uzupełnianiem BIP. Podpisują umowy z firmami odpowiedzialnymi za prowadzenie strony w Internecie. Jest to koszt rzędu 400 – 500 zł miesięcznie. Pracownicy poszczególnych wydziałów są odpowiedzialni za regularne uzupełnianie informacji w biuletynie, wchodzi to w zakres ich obowiązków. Przeważnie wyznaczona jest też osoba koordynująca całą stronę. Spory problem mają z tym jednak małe gminy. Idealnym przykładem jest Stubno. Ustawa mówi, że biuletyn powinien zawierać m.in. informacje o organach władzy publicznej, ich statusie prawnym, organizacji, kompetencjach, majątku, a także oso-

bach sprawujących w nich funkcje, jak również o polityce władz, zasadach funkcjonowania władzy publicznej i danych publicznych. Informacje na temat większości powyższych zagadnień nie są dostępne na stronie internetowej gminy Stubno. Nie dowiemy się więc, jaki jest skład rady gminy, prawo lokalne, kiedy wypadają kolejne sesje i jakie zapadły na nich uchwały. Nie ma informacji o budżecie, podatkach i opłatach, zarządzeniach wójta ani wskazówek dla obywatela, który chciałby wypełnić jakiś formularz lub złożyć wniosek. Paradoks polega również na tym, że mieszkańcy małych, biednych gmin najczęściej nie są nawet skomputeryzowani, nie wspominając już o dostępie do Internetu.

Grzywna za biedę?

Teoretycznie taki stan rzeczy jest sprzeczny z ustawą, ale właściwie... co z tego? Przecież i tak nikt nie będzie zaglądał do biuletynu, bo nawet urząd gminy nie jest jeszcze dostatecznie wyposa-

żony w komputery, nie wspominając już o mieszkańcach. Poza tym zatrudnienie osoby, która byłaby odpowiedzialna za uzupełnianie informacji, to prawie 30 – 40 tys. zł rocznie. – My nie mamy takich pieniędzy, nawet nie we wszystkich biurach mamy komputery. Sama w wolnych chwilach staram się uzupełniać tę stronę, ale przyznam szczerze, że do tej pory nie przykładałam do tego większej wagi. Jeśli przychodzą do nas mieszkańcy, udostępniamy im informację poprzez bibliotekę, bo jakie mamy inne wyjście, w Internecie i tak nie mogą nic przeczytać – wyjaśnia sekretarz gminy Stubno Danuta Kusz. Jak na razie więc rozporządzenie wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zobowiązujące do prowadzenia strony w Internecie, w przypadku małych gmin, mija się z celem. Wsie polskie nie zdążyły się jeszcze nawet całkowicie telefoniżować, o czym minister najwyraźniej zapomniał.

KS

JAROSŁAW – ŻELECHÓW: Uczniowie z Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych im. A. Witkowskiego w Jarosławiu na konkursie w Żelechowie Wysitek się opłaca

Od 7 do 9 kwietnia w Żelechowie odbywał się XXVII Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, w którym brali udział uczniowie jarosławskiego Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych im. A. Witkowskiego.

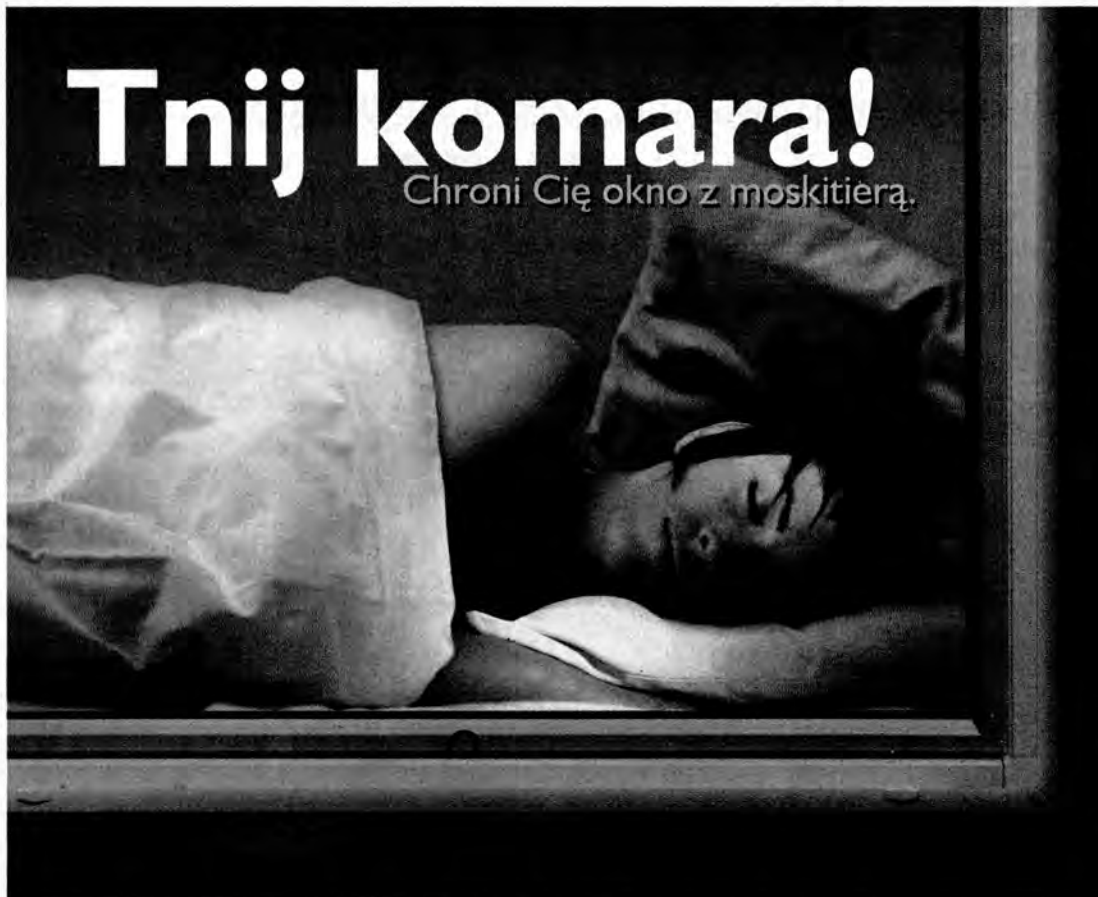
Konkurs Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej dla uczniów szkół geodezyjnych – średnich i policealnych – sięga lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. W 1988 roku został na stałe wpisany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do kalendarza olimpiad i uzyskał prawo do używania nazwy „Olimpiada geodezyjna”, jednak decyzją Zarządu Głównego SPG utrzymano nazwę „Konkursu Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej”. Organizowane konkursy pogłębiają zakres i podnoszą poziom wiedzy geodezyjnej i kartograficznej, rozwijają zainteresowania uczniów szkół geodezyjnych zawodem geodety, doskonałą umiejętnością praktyczną, stwarzają możliwości współzawodnictwa, a nauczycie-

lom umożliwiają twórczą pracę z młodzieżą.

22 szkoły z całej Polski

W tegorocznym konkursie wzięły udział 22 szkoły geodezyjne z całej Polski. Zwycięzcą tegorocznego konkursu została drużyna z Warszawy, drugie miejsce zajęła drużyna z Białegostoku, a trzecie miejsce zajęła drużyna z Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych im. A. Witkowskiego w Jarosławiu. W składzie jarosławskiej drużyny byli: Damian Jędruchów, Sławomir Pawlak i Artur Czupik pod opieką nauczyciela Wiesława Fołty. Wśród laureatów indywidualnych również uczeń jarosławskiej szkoły Damian Jędruchów zajął trzecie miejsce. Zwycięzcy otrzymali trofea i cenne nagrody z rąk głównego geodety kraju Jerzego Albina. Warto wspomnieć, że uczestnicy etapu centralnego są zwolnieni z egzaminu z przygotowania zawodowego z równoczesnym wpisaniem oceny celującej z tego egzaminu, a więc wysitek uczniom się opłaca.

Ika



Tnij komara!

Chroni Cię okno z moskitierą.

Przy zakupie okien DAKO otrzymasz
moskitiery lub roletki tekstylne W PREZENCIE

Czas trwania promocji do dnia 31 maja br.

O szczegółowy Regulamin promocji
pytaj w Salonach Sprzedaży:

DĘBICA, ul. Rzeszowska 113, tel. (014) 670 33 51
HACZÓW, Haczów 585, tel. (013) 439 10 67
JAROSŁAW, ul. Tarnowskiego 18a (Centrum Handlowe), tel. (016) 623 08 74
KROSNO, ul. Lwowska 40, tel. 694 120 932
MIELEC, ul. Dworcowa 4/56, tel. (017) 788 50 10
PILZNO, ul. Rynek 23, tel. (014) 672 29 34
PRUCHNIK, ul. 1 Maja 8/1, tel. (016) 628 82 25
PRZEMYŚL, ul. St. Augusta 18, tel. (016) 670 48 16
ROPCZYCE, ul. Grunwaldzka 6, tel. (017) 222 84 20
RZESZÓW, ul. Króla Augusta 50, tel. (017) 850 78 32
SĘDZISZÓW MŁP, ul. 3 Maja 47/1, tel. (017) 222 64 97
STAŁOWA WOLA, ul. Okulickiego 89, tel. (015) 844 64 07

DAKONOMICZNE OKNA

Centrala: NOWY SĄCZ, Biczycze Dolne 185, tel.: (018) 449 28 00, fax (018) 449 28 88, e-mail: biuro@dako.com.pl; www.dako.com.pl

DAKO

okna, drzwi, rolety, bramy

Super RADIO TAXI 24h

Bezpłatna infolinia **0800-442244**

☎ Na telefon **96-23**
10% zniżki

18289

Bezpłatny numer **TeleTAXI**

0800 18 18 14 lub (016) **678 22 33**

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- **KARTA STAŁEGO KLIENTA** (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

18290

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995

96-21 lub **0800 111 111**

dostępny we wszystkich sieciach komórkowych Infolinia – bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) **670-79-70**

18280

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) **6707-808**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

18419

RADIO TAXI >>EXPRESS << (16) 96-66

Postoje: Opalińskiego, Krasińskiego,
Mickiewicza, Słowackiego LO

W SIECI
IDEA *4444

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- śluby, chrzciny
- nietypowe zlecenia

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400 Plus

18287

NOWIM

- WYROBY HUTNICZE:
 - pręty zbrojeniowe
 - blachy
 - kształtowniki
 - rury
 - inne
- POKRYCIA DACHOWE I ORYNNOWANIE
- SKUP ŻELAZA stalowego i met. kolorowych
- SKUP MAKULATURY

Radymno, ul. Budowlanych 4
tel./fax (0 16) 628 10 67

20123

TELE-TAXI JAROSŁAW

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 220 888

tel. **623 05 05**

621 05 05

621 33 81

- ☉ najtańsze przejazdy
- ☉ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł
- ☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- ☉ zakupy na telefon
- ☉ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

18288

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie

0 800 22 22 22



wiosna, lato,
jesień, zima,
TAXI KRESY
z Wami trzymamy.

18286

ECHO TAXI
os. BOREŁOWSKIEGO

**10% TANIEJ
NA TELEFON**

670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
KARTA STAŁEGO KLIENTA

18282

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę

96-24 lub

(0-16) **678-33-00**

Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemyślu

18283

Rozmowa

Dotyk Jego dłoni pamiętam do dziś

Wśród wielu osób, które zetknęły się bezpośrednio z Janem Pawłem II, jest także spora grupa przemyslan. To szczęście miała między innymi Agnieszka Czajka, dziś pielęgniarka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 3 w Przemyślu, która 2 czerwca 1991 r. wraz z Grzegorzem Boryło i Marią Żurowską, jako przedstawicielka przemyskiej młodzieży, witała Ojca Świętego na stadionie ówczesnej „Polnej”.

Jak to się stało, że to akurat Pani została wybrana do reprezentacji mieszkańców miasta witającej Ojca Świętego na stadionie?

– Szczerze powiedziawszy to był czysty przypadek. Jedną z dziewcząt, która była wytypowana, nie mogła z jakiegoś powodu wziąć udziału w powitaniu i wtedy za nią poszłam ja. To było zrzęczenie losu.

Dużo miała Pani czasu na oswojenie się z tą myślą?

– To nie było tak zupełnie w ostatniej chwili, bo trzeba było się nauczyć tekstu przywitania

na pamięć, miałam na to chyba dwa tygodnie.

Jak Pani zareagowała na wiadomość, że to będzie właśnie Pani?

– Chyba tak naprawdę nie zdałam sobie sprawy, kogo witam, z kim mam do czynienia, mimo iż byłam już wtedy maturzystką. Dziś, z perspektywy czasu, wydaje mi się, że nie dochodziło wtedy do mnie, że będę miała zaszczyt przywitać tak wspaniałą osobę.

A jak zapamiętała Pani sam moment przywitania Ojca Świętego?

– Najgorsze były pierwsze chwile – wejście na stadion „Polnej”, przejście przez te wszystkie bramki policyjne i oczekiwanie. Zobaczyliśmy, jak leci pierwszy helikopter. Wylądował, ale na boisku obok. Czułam, że serce mam prawie w gardle, to był moment największego oczekiwania. Za chwilę dostrzegliśmy drugi helikopter – on także wylądował na boisku obok. Za nim trzeci, ale już z flagą papieską. Okrążył cały Przemyśl i już wiedzieliśmy, że to ten. Później był moment lądowania. Staliśmy wpatrzeni w



Agnieszka Czajka (wówczas Lech), Maria Żurowska i Grzegorz Boryło witają Ojca Świętego na stadionie „Polnej” w Przemyślu.

biskupem grekokatolickim na ulicę Katedralną. Ksiądz biskup wysiadł przy katedrze grekokatolickiej i poszedł tam wraz z Ojcem Świętym, a my zostaliśmy w samochodzie. W pewnym momencie patrzymy, a oni wychodzą z kościoła. Naturalnie ochrona zaczęła się krzątać, ale wtedy nastąpił kapitalny moment. Ojciec Święty zrobił w tył zwrot w kierunku ludzi, którzy stali koło muzeum – widać było, że On pragnie jak najbliższego kontaktu ze wszystkimi. Ta Jego serdeczność była naprawdę niesamowita.

Co dało Pani osobiście to spotkanie z Ojcem Świętym?

– Jakkolwiek byłam bardzo mocno związana z Kościołem, to spotkanie na pewno jeszcze bardziej umocniło mnie w wierze.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.

Rozmawiał: Tomasz PUDEŁOCKI

otwierającego się drzwi helikoptera i nagle zobaczyliśmy Jego. To było niesamowite zobaczyć twarz Ojca Świętego, Jego oczy. Pamiętam, że przy przywitaniu podał nam dłoń. Dotyk Jego ciepłej dłoni pamiętam do dziś.

A jak zapamiętała Pani rozmowę z Ojcem Świętym?

– Rozmowa z Ojcem Świętym przypominała rozmowę ze... starym przyjacielem. „Słuchaj-

cie, w której szkole jesteście, a co robicie, a jak się uczycie, a którą klasę skończyliście, a jak poszła matura” – pytał. Takie totalne, luźne podejście do człowieka. To było rozbijające. Sam moment przywitania był bardzo krótki.

Czy zapamiętała Pani jeszcze coś z tej wizyty?

– Tak. Po przywitaniu wszyscy w trójkę pojechaliśmy autem z

PRZEMYŚL: Unijne pieniądze dla Romów

Na okna, wyprawki i kursy

Od ubiegłego roku przemyski magistrat otrzymuje pieniądze dla romskich rodzin

Wszystko dzieje się w ramach programu, mającego na celu pomoc i aktywizację społeczności romskiej. Pieniądze pochodzą z UE, program ogłosiło MSWiA, a wydział spraw społecznych UM w Przemyślu otrzymał z niego w ubiegłym roku 50 tys. zł. Na remonty mieszkań najgorzej sytuowanych rodzin poszło 20 tys. zł, na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne dla dzieci – około 7 tys. zł, na zatrudnienie pielęgniarki środowiskowej – 16 tys. zł. Do tego doszły wydatki na wyprawki szkolne dla najbardziej potrzebujących uczniów, dzień romski „Lato w mieście” i działalność kulturalną osób dorosłych. Mimo planów nie udało się zorganizować kursów dokształcających dla Romów, mających problemy z czytaniem i pisaniem.

W tym roku Przemyśl również zakwalifikował się do programu, ale otrzymał mniej pieniędzy: w sumie 35 tys. zł. Wydatki będą podobne do ubiegłorocznych, z wyjątkiem puli na remonty mieszkań. Wzbudziło to niezadowolenie i społeczności romskiej, i magistratu, ponieważ właśnie ten punkt programu cieszył się największym zainteresowaniem: – Ale decyzje w tej sprawie podejmuje urząd wojewódzki, nie my... – tłumaczy Danuta Wiech, szefowa wydziału spraw społecznych UM. – Szkoda, że tak się stało, bo rzeczywiście wiele rodzin mieszka w fatalnych warunkach. A teraz, kiedy jednym wymieniono okna, a innym nie – powstały nieporozumienia.

Z nowych pomysłów wymienić można m.in. zakup strojów dla powstałego w ubiegłym roku zespołu romskiego i wydanie monografii nt. Romów w Polsce południowo-wschodniej.

Za mało o sobie wiemy

Trzy pytania do Danuty Wiech, szefowej wydziału spraw społecznych UM

Skąd się wziął ten program i po co właściwie się go realizuje?

– Jeszcze przed uruchomieniem programu Romowie sami nam dali znać, że będą unijne środki i że warto złożyć wnioski. My sami też szukaliśmy tego rodzaju programów. W efekcie udało nam się zdobyć pieniądze, około 50 tysięcy, a razem z udziałem gminy – 63 tysiące. A po co? Moim zdaniem Unii zależy na integracji społecznej i zapobieganiu problemowi wykluczenia. Chodzi o to, żeby grupy romskie nie pozostawały na marginesie życia.

Program był konsultowany z przemyskimi Romami?

– Oczywiście. Chodziło o to, żeby sami określili najpilniejsze potrzeby. Nie ma sensu uszczęśliwiać kogoś na siłę albo tym, czego nie potrzebuje.

Dlaczego w takim razie Romowie nie skorzystali z możliwości dokształcania się?

– Trudno powiedzieć. Problem zgłosili sami. Dorosły człowiek, który ma kłopot z czytaniem czy



Danuta Wiech, szefowa wydziału spraw społecznych UM.

Hubert LEWKOWICZ

pisaniem, nie pójdzie przecież do podstawówki. Miały to być więc odrębne kursy dokształcające. Romowie mieli przedstawić swoje zapotrzebowanie w tym zakresie, ale ostatecznie tego nie zrobili.

Jakie są pierwsze efekty tego programu?

– W ubiegłym roku powstał zespół, który spotyka się w „Niedźwiadku”. To fajna sprawa. W czasie festiwalu „Galicja” po raz pierwszy pokazali się na scenie. W tym roku będą szyli stroje. Wydamy też monografię o Romach. To też powinno być ciekawe. Wydaje mi się, że choć tyle się mówi o wielokulturowości Przemyśla, wciąż za mało o sobie wiemy.

(not. oh)

ROKIETNICA: Miniolimpiada

Komputery i sport

Zachowaj trzeźwy umysł – to akcja, dzięki której szkoła w Rokietnicy, jako druga w Polsce, otrzymała pracownię multimedialną.

Od dziesięć komputerów, laptopa, projektor multimedialny, drukarkę i skaner bogatsi są uczniowie Zespołu Szkół w Rokietnicy. To wynikiem zaangażowania w akcję ogłoszoną przez Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych w Poznaniu, w akcji uczestniczy również nasza redakcja.

Uczniowie z Rokietnicy pod okiem nauczyciela wychowania fizycznego Adama Grymuzy od marca ubiegłego roku uczestniczyli w kampanii Zachowaj trzeźwy umysł. – To cykl konkursów. Uczniowie mieli za zadanie napisać list do Roberta Korzeniowskiego, wyjaśnić, co oznacza hasło akcji Zachowaj trzeźwy umysł, przygotowa-

li również dwie aplikacje konkursowe: *Multimedialne Centrum Edukacji*, a także *Miniolimpiada w mojej miejscowości* – tłumaczy A. Grymuza.

To właśnie pierwszy projekt zdobył uznanie jury i szkoła w Rokietnicy, jako druga w Polsce, otrzymała pracownię multimedialną, która w sobotę, 30 kwietnia, została oficjalnie przekazana społeczności szkolnej. W tej uroczystości uczestniczył prezes Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych Piotr Adamski. Szkołę w Rokietnicy odwiedził również prezes Stowarzyszenia Animatorów Trzeźwości w Przemyślu Ryszard Chuda oraz prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Rzeszowie Mieczysław Doskończ, który oficjalnie otworzył finał Wojewódzkiego Turnieju Tenisa Stołowego Mini Olympic Games.

Szkoła w Rokietnicy znana jest już w województwie ze swojego sportowego charakteru.

Jak poinformowała nas wójt gminy Bożena Gmyrek, działają tu dwa Uczniowskie Kluby Sportowe „Tramp” (tenis stołowy, piłka nożna) i „Rokita” (tenis stołowy, siatkówka). – Dzięki ich funkcjonowaniu udało nam się pozyskać z Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej dwaście stołów tenisowych, siatki, kosze i inne elementy wyposażenia boisk – podkreśla wójt.

Ekz



Ewa KŁAK-ZARZECKA

PRZEMYŚL: Jedna z tajemniczych austriackich kas już jest otwarta. Druga czeka na kolejnego śmiałka...

Mundek – złota rączka



Rubert LEWKOWICZ

Sejf był pusty, ale kasiarz, który go otworzył, to prawdziwy skarb!

W ubiegłym tygodniu redakcja ZP poszukiwała specjalisty od sejfów, który potrafiłby – nie używając palnika – otworzyć stare austriackie kasy. Szafy stały sobie od wielu lat w jednej z kamienic przy ul. Wągartka w Przemyślu. Wiadomo, że przedostatnio były własnością urzędującego tu niegdyś kuratorium, a niedawno przeszły na stan powiatowej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Szefowa poradni, Elżbieta Trunkwalter długo głowiła się, co też w tych kasach może być. Jednak dostępu nie było. Klucze dawno zaginęły, a bez nich otwarcie czegoś takiego jest praktycznie niemożliwe. Pomysłowo było kilka: „wypożyczyć” kasiarza z przemyskiego więzienia (wariant sprzeczny z prawem), użyć palnika (szkoda!) albo prześwietlić kasy celniczym rentgenem, żeby choć poznać kształt spodziewanego skarbu (tylko kto znieście to żelastwo po schodach i zapakuje do samochodu, w którym jest rentgen?). Najlepszy okazał się jednak emerytowany policjant Zygmunt Dudziak. Na pomysł ściągnięcia go do poradni wpadł rzecznik przemyskiej komendy Franciszek Taciuch. Rozpracowywanie sejfów (spec podjął się otwarcia tylko jednego) zaczęło się w ubiegłym czwartku. W piątek oczom właścicieli ukazały się... stare, nie niewarte papiery: – Ale pan Zygmunt to jest spec! – nadziwić się nie mogła dyrektorka poradni. – Taki skromny, nawet zapłaty nie chciał, a głowił się nad tym zamkiem dwa dni...!

Ręka, ucho, głowa
Rzeczywiście. Sześćdziesięcioparoletni emeryt, kiedyś

policjny rusznikarz, wykazał się niesamowitą determinacją. Już po otwarciu sejfów przyznał, że zamkami i kluczami zajmuje się od – bagatela – czterdziestu lat. Otwierał wszystko, co policjantom trzeba było otworzyć. I nie tylko: – Często jeździłem po terenie, bo ludzie prosili. Każdy zamek można otworzyć, trzeba tylko mieć dobrą rękę, słuch i jeszcze pracować głową.

Pan Zygmunt opowiada, jak kiedyś po zakupach przez roztargnienie wsiadł do nieswojego samochodu. Auto było podobne, włożył kluczyki (swoje!) i bez trudu otworzył. Dopiero wewnątrz zorientował się, że to pomyłka: – Po prostu palce same czuły, jak kluczem obracać, żeby zamek zaskoczył... – śmieje się.

Starych austriackich kas pan Zygmunt otwierał w swoim życiu wiele. Nigdy jednak nie znalazł skarbu: – Najczęściej nic w nich nie ma! – zapewnia.

Ale z takimi zdolnościami samemu można się dorobić fortuny. Z jednej strony marna policyjna pensja, z drugiej – talent prawdziwego kasjarza... – Nikt mi nie proponował nigdy czegoś takiego! – śmieje się pan Mundek – A nawet gdyby proponował, to to nie dla mnie. To tylko moje drugie hobby. Pierwsze i najważniejsze to gołębie. Ale pomóc komuś, czemu nie? Ja lubię to dżubanie.

Druga austriacka kasa stoi nadal zamknięta. Pan Zygmunt nawet jej nie tknął. To wyzwanie dla następnego śmiałka.

PRZEMYŚL

Podkarpacki Jarmark Turystyczny

Sezon turystyczny w województwie podkarpackim rozpoczęły! Dowodem na to jest „Podkarpacki Jarmark Turystyczny”, który odbył się w miniony weekend w Przemyślu. Zawody sportowe, liczne prezentacje atrakcyjnych rekreacyjnie regionów, tańce szkockie i irlandzkie – to wszystko sprawiło, że impreza była barwna, radosna i kształcąca.

Na jarmarku mogliśmy się zapoznać z ofertami turystycznymi Austrii, Węgier, Ukrainy, Niemiec i Czech. Przedstawiciele centrów informacji turystycznej rozdawali chętnym ulotki, kolorowe foldery i oferty czasowe. Dużym zainteresowaniem cieszyły się regionalne przysmaki, przygotowane przez lokalne koła gospodyń wiejskich. „Kapuśniaczki” znikły ze stoiska, zanim impreza rozpoczęła się na dobre. Wśród dzieci popularnością cieszyły się pokazy wykonania przepięknych i oryginalnych wyrobów garncarskich – tu mogły spróbować swoich sił, same lepiąc naczynia z gliny. Każdy znalazł i kupił coś dla siebie: poczynając od historycznych książek na temat Przemyśla, kończąc na szydełkowanych barwnych obrusach i serwetach. Z Wałbrzycha przyjechali do nas Indianie. Oczywiście, nie byli oryginalni, ale wiernie zaprezentowali tradycyjne tańce, rękodzielnictwo i muzykę. W indiańskich strojach, z opaskami z piór na rozwianych włosach, galopowali na srokatach koniach wzdłuż brzegu Sanu.

Celtowie, Szkoci, Irlandczycy
To, co najlepsze, bo kształcąca i rozwijająca, odbyło się w niedzielę: po raz pierwszy w Przemyślu mogliśmy uczestniczyć w tzw. Dniu Celtyckim. Na scenie zespoły z całej Polski zaprezentowały irlandzkie, bretońskie i szkockie tańce. Szczególnie zainteresowanie publiczności ściągały na siebie mężczyźni ubrani w oryginalne, szkockie kilty, nadal pozostające silnym symbolem kulturowym tylko tej części wysp brytyjskich. Przez prawie półtorej godziny na estradzie trwała parada dudziarzy w strojach armii brytyjskiej. Kiedy rozbrzmiały dźwięki irlandzkich balad, publiczność odpoczywała na ławkach pod parasolami, zającąc gorące kielbaski i gofry z bitą śmietaną. Najwięcej ludzi zdecydowało się przyjść dopiero wieczorem, na długo oczekiwany zespół Open Folk, który zagrał muzykę celtycką. Impreza zakończyła się późnym wieczorem, przed godziną 23. Pod sceną zgromadzili się entuzjastycznie celtyckich dźwięków – były radosne okrzyki, brawa, a nawet bisy.

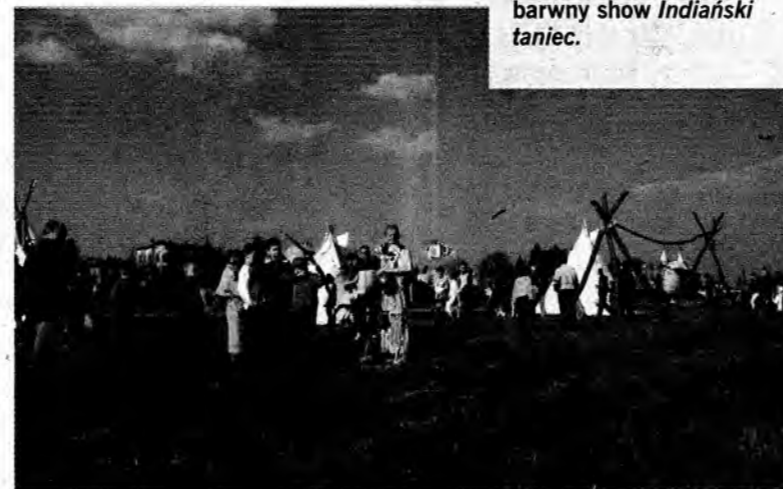
Sobotnie popołudnie uczestnicy jarmarku spędzili przy występach regionalnych zespołów folklorystycznych.



Imprezę inaugurowała parada uliczna z udziałem teatru ulicznego.



Gwoździem sobotniego wieczoru był zespół „Catawba”, który wykonał barwny show indiański tanc.



Duży entuzjazm u dzieci wzbudził samochód Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka.

KRASICZYN

„Majówka po góralsku”

W tym roku inauguracja sezonu turystycznego w Krasiczynie rozpoczęła się w klimacie góralskim. Oprócz muzyki, można było spróbować potraw regionalnych i podziwiać sztukę twórców ludowych.

Pikniki rozpoczynające sezon turystyczny na stałe wpisały się w kalendarz krasiczyńskich imprez. – Co roku robimy coś nowego – mówi Magdalena Cyrulik, specjalista ds. marketingu i reklamy zamku w Krasiczynie. – Do tej pory nie było u nas imprezy typowo góralskiej, dlatego postanowiliśmy ją teraz zrobić. Podczas góralskiej majówki, na dziedzińcu zamkowym wystąpił zespół „Limanowianie” z Limanowej oraz Marek Wrona z Rzeszowa z *Tanecznymi fantazjami*. Ponadto można było podziwiać sztukę twórców ludowych z Podhala, spróbować i nabyć regionalne potrawy, które zostały przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Kłodnego. Największym powodzeniem cieszyły się oscypki. Spośród innych przekąsek, turyści próbowali trzęsionki – barszczu na serwatce z boczkiem, kielbasą, jajkiem i chrzanem, podplomyka – placka z ciasta chlebowego razowego pieczonego na łożach, wiejskiego masła i smalcu z dodatkiem cebuli, słoncznika, majeranku i jabłka czy drożdżowca z borówkami. Nie zabrakło także atrakcji dla dzieci. W parku mogły pobawić się w dmuchanym zamku i pojeździć z dmuchanej jeżdźalni.

MSZ



EDWARD MAKA
rzeźby
LIMANOWA

Jacek SZWIC (3)

PRZEMYŚL

Miasto na znaczku

Od prawie 50 lat Polski Związek Filatelistów Oddział w Przemyślu czynił starania o wydanie znaczka pocztowego. Udało się. Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek z widokiem Przemyśla.

Swoją znaczki mają już takie miasta jak: Gniezno, Kalisz, Kraków, Płock, Toruń czy Warszawa. Teraz, dzięki inicjatywie Jerzego Kołodzieja, byłego dyrektora Re-

jonowego Urzędu Poczty i Roberty Chomy, prezidenta miasta, dołączył do nich Przemyśl. Znaczek zaprojektowała Justyna Wróblewska. Przedstawia on wieżę katedrałną i jest o nominale 3,50 zł. Podczas Podkarpackiego Jarmarku Turystycznego, odbywającego się przy hotelu Gromada w dniach 30 kwietnia – 1 maja, nastąpiła promocja znaczka oraz koperty i datownika okolicznościowego. – Fi-

laciści już od prawie pięćdziesięciu lat zabiegali o wydanie znaczka – mówił Janusz Bator, członek zarządu PZF w Przemyślu. – Pierwsze starania były w 1961 roku, kiedy miasto obchodziło swoje tysiąclecie. Jednak wtedy nie udało się wydać znaczka. W zamian za to Poczta Polska wydała kartkę pocztową.

W 1969 r. wydano też kartkę z okazji 100-lecia Teatru „Fredreum”. W 1980 r., z okazji 320. rocznicy ustanowienia partycularnej poczty przemyskiej, pojawiła się kartka ze znaczkiem opłaty przedstawiającym ratusz przemyski, gdzie poczta przemyska miała swoją pierwszą siedzibę. Kolejna kartka pojawiła się w 1991 r., w zwi-



Znaczek zaprojektowała Justyna Wróblewska.

ku z wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce. Przedstawiała ona portal katedry ze znakiem opłaty przedstawiającym ks. bp. Józefa Sebastiana Pelczara. – Nasze miasto jest promowane przez kartki pocztowe czy albumy wydawnicze. Od dziś Przemyśl promowany będzie również przez znaczki pocztowe, zarówno w kraju, jak i za granicą – dodał J. Bator.

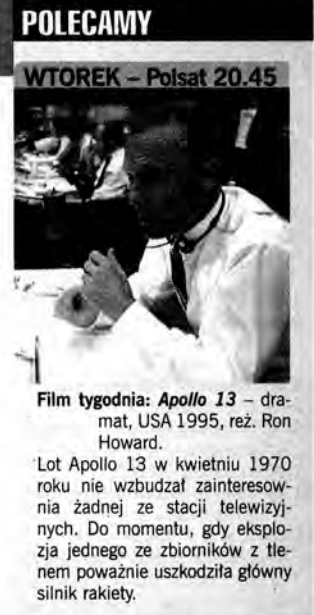
MSZ



Swoją znaczki mają już takie miasta jak: Gniezno, Kalisz, Kraków, Płock, Toruń czy Warszawa. Teraz, dzięki inicjatywie Jerzego Kołodzieja, byłego dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty dołączył do nich Przemyśl.

Wtorek 10 maja

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	TVP 3	POLECAMY	
5.55 Wiadomości – skrót około godz. 9.00, 11.15, 13.40	6.40 Złotopolscy (86)	6.00 Piosenka na życzenie – magazyn muzyczny	6.30 Telesklep	6.45 Telezakupy	WTOREK – Polsat 20.45	
6.00 Kawa czy herbata 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio 8.25 Kawa czy herbata 8.45 Telezakupy 9.05 Czerwony traktor (17) 9.25 Jedyneczka – program dla dzieci 10.00 Piątka detektywów (7) 10.30 Moda na sukces (2484) 10.55 Pod słońcem południa (4) 11.40 Telezakupy 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Eko-Europa – magazyn ekologiczny	7.05 10 minut tylko dla siebie 7.20 Awantura o Basię (6) 7.45 Pomysłowy Dobromir (7) 7.55 Kasztaniaki (45) 8.10 Doktor z alpejskiej wioski (77) 9.00 Pytanie na śniadanie 9.55 M jak miłość (83) 10.45 Pytanie na śniadanie 11.15 Panorama 11.20 Pogoda 11.24 Pytanie na śniadanie 11.55 Święta wojna 12.20 Szczyty głupoty – serial dokumentalny	6.45 TV market 7.00 Interwencja – cykl reportaży 7.20 Yu-gi-oh! (11) – serial animowany 7.50 Zbuntowany anioł (96) – telenowela, Argentyna 1999 8.45 Stan wyjątkowy (12) – serial sensacyjny, USA 1999 9.45 Idol – program rozrywkowy 11.10 Idol – wyniki – program rozrywkowy 11.30 Samo życie (518) – serial obyczajowy, Polska 2005 12.15 Zbuntowany anioł (97) – telenowela, Argentyna 1999 13.00 Twój lekarz – magazyn medyczny 13.20 Wystarczy chcieć – magazyn informacyjny 13.30 Exclusive – magazyn reporterów 14.00 Pierwsza miłość (73) 14.45 Pensjonat pod Różą (54) 15.45 Wydarzenia 16.00 Pogoda 16.05 Interwencja – cykl reportaży 16.25 13. posterunek (1) – serial komediowy, Polska 2000 17.00 Stan wyjątkowy (13) – serial sensacyjny, USA 1999 18.00 Pierwsza miłość (74) – serial obyczajowy, Polska 2004 18.45 Wydarzenia 19.20 Sport 19.25 Pogoda 19.30 Samo życie (519) 20.15 Daleko od noszy (53) 20.45 Film tygodnia: Apollo 13 – dramat, USA 1995, reż. Ron Howard, wyk.: Tom Hanks, Bill Paxton, Kevin Bacon, Gary Sinise, Ed Harris, Kathleen Quinlan, David Andrews. ■ 21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu) 23.45 Boston Public (40) 0.45 Biznes Wydarzenia – magazyn ekonomiczny	7.10 Uwaga! – magazyn 7.30 Prześwietlenie – program publicystyczny 8.00 Serce z kamienia (172) 8.50 Pascal Express – magazyn kulinarny 9.00 Wykręć numer – teleturniej 10.05 Graj o raj – teleturniej 10.55 Usterka – dokument fabularny, Polska 2005 (30 min) 11.25 Na Wspólnej (460) – serial obyczajowy, Polska 2004 11.55 Rozmowy w toku – talk show 13.00 W-11 wydział śledczy – dokument fabularny, Polska 2005. Program jest połączeniem fabularnej treści i dokumentalnych środków wyrazu. Bohaterami są dwa zespoły policyjnych detektywów. Widzowie będą mogli śledzić codzienną pracę śledczych. 13.35 Nash Bridges (102) – serial sensacyjny, USA 1996-2001 14.35 Przystanek Alaska (10) – serial obyczajowy, USA 1990-1995 15.35 Gorzka zemsta (21) – telenowela, Kolumbia 2003 16.35 Pascal Express – magazyn kulinarny 16.45 Fakty 17.00 Uwaga! – magazyn 17.15 W-11 wydział śledczy – dokument fabularny, Polska 2005. 17.50 Rozmowy w toku – talk show 19.00 Fakty 19.30 Sport 19.40 Pogoda 19.45 Uwaga! – magazyn 20.10 Najślabsze ogniu – teleturniej 21.00 Na Wspólnej (461) 21.30 Mamy cię! – program rozrywkowy 22.50 Detektyw (6/10) – dokument fabularny, Polska 2004. 27-letnia Justyna wraz z dwójką dzieci jest więziona w Londynie. Bitka i zastraszona kobieta błaga o pomoc. Przetrzykuje ich Turek, w którym zakochała się kilka lat temu. 23.25 Aniołki z piekła rodem (3) 0.30 Najsztub pyta – talk show 1.05 Uwaga! – magazyn 1.25 Nic straconego – powtórki programów 5.00 Zakończenie programu	6.55 Wiadomości (545) 13.10 Klan (943) 13.40 Miasto marzeń – telenowela dokumentalna 14.05 Mieszkać z wyobraźnią 14.30 Odkrywczy, cuda i medycyna – serial dokumentalny 15.00 Wiadomości 15.10 Program rozrywkowy – program rozrywkowy 15.35 Moda na sukces (2484) 16.00 Między nami – talk show 16.25 Recepty Jedynki – magazyn medyczny 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Miasto marzeń – telenowela dokumentalna 17.50 Jaka to melodia? – quiz 18.25 Klan (946) 18.50 „Klan” od kuchni – reportaż 19.00 Wieczorynka – dobranocka 19.30 Wiadomości, Sport, Pogoda 20.05 Prosto w oczy 20.25 Pogoda 20.30 Plus minus – magazyn ekonomiczny 21.05 W krainie dreszczowców: Śmiertelna zdrada – film sensacyjny, Kanada 2003, reż. Jason Hreno, wyk.: Nicolette Sheridan, Andrew Jackson, Robert Seeliger, Amanda Jane Tilson, Leni Parker, Larry Day. ■ 22.40 Wiadomości 22.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 23.20 Święty dym – dramat psychologiczny, USA 1999, reż. Jane Campion, wyk.: Kate Winslet, Harvey Keitel, Julie Hamilton, Sophie Lee, Daniel Wyllie, Paul Goddard, Tim Robertson. 1.10 Sprawy rodzinne (15) 1.55 Zakończenie programu	6.45 Echa dnia 7.00 Kurier 7.45 Aktualności 8.00 Punkty widzenia 8.30 Kurier 8.45 Gość dnia 9.00 Zagadki natury – serial dok. 9.30 Kurier 9.45 Zaproszenie – pr. krajoznawczy 10.10 Telezakupy 10.30 Kurier 10.45 Telekurier – cykl reportaży 11.15 Gość dnia 11.30 Kurier 11.45 Wierzę, wątpię, szukam – program religijny 12.10 Panorama morza 12.30 Kurier 12.35 Na wolności – serial dok. 13.30 Kurier 13.50 Agrobiznes – magazyn rolniczy 14.00 Bądź zdrow! 14.30 Kurier 14.45 Sześciolatki na starcie 15.00 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa (5) 15.30 Kurier 15.45 O tym, jak Gary odkrywa Polskę – cykl reportaży 16.10 Rozmowa dnia 16.30 Kurier 16.45 Kalejdoskop Aktualności 17.00 Mapa folkloru Podkarpacia 17.30 Kurier 17.50 Kalejdoskop Aktualności 18.00 Aktualności 18.30 Parnas – magazyn kulturalny 19.00 Klan (71) 19.25 Świat – magazyn międzynarodowy 19.50 Książki z górnej półki 20.00 Telekurier – cykl reportaży 20.30 Kurier 20.50 Studio pogoda 21.00 Echa dnia 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 22.00 Kalejdoskop Aktualności 22.15 To jest temat – cykl reportaży 22.30 Kurier 22.50 Studio pogoda 22.55 Kurier sportowy 23.10 Ostatni dzień życia Marilyn Monroe – film dokumentalny 0.05 Sukces (19, 20) – serial obyczajowy, Polska 2000 0.55 Zakończenie programu	WTOREK – TVP 1 21.05



Film tygodnia: Apollo 13 – dramat, USA 1995, reż. Ron Howard. Lot Apollo 13 w kwietniu 1970 roku nie wzbudzał zainteresowania żadnej ze stacji telewizyjnych. Do momentu, gdy eksplozja jednego ze zbiorników z tlenem poważnie uszkodziła główny silnik rakiety.



W krainie dreszczowców: Śmiertelna zdrada – film sensacyjny, Kanada 2003, reż. Jason Hreno. Jeff wyjechał w podróż służbową. W tym czasie Donna wdała się w romans z Adamem. Gdy mąż powrócił, chcąc ratować małżeństwo, zerwała z kochankiem. Ten jednak nie zamierzał rezygnować.

Material informacyjny, internetowy oraz zdjęcia zostały dostarczone przez A plus C.

Terminarz kin w regionie

KINO Dobry piesek

Kosmiczny pies Canid 3942 zmuszony zostaje do lądowania w Ameryce i trafia do schroniska dla zwierząt, skąd zabiera go dwunastoletni chłopiec Owen Baker. Owen nie ma pojęcia, że jego nowy towarzysz przybył na Ziemię ze specjalną misją i nadaje nieco dziwnemu psiakowi imię Ciapek. Sprawy przybierają zaskakujący obrót, gdy Owen przekonuje się, że jako jedyny człowiek rozumie mowę psów i potrafi się z nimi porozumiewać.

USA, 2003. Reż. John Robert Hoffman, wyst.: Liam Aiken, Kevin Nealon, Molly Shannon, Matthew Broderick, Brittany Moldowan. 88 minut.

Zakopana Betty

Boris – nieśmiały, dobroduszny Walijszyk, jako chłopiec miał tylko dwa marzenia: zawodowo tańczyć i... związać się z Betty. Kiedy dorósł, przejął po ojcu zakład pogrzebowy, nie został tancerzem, a Betty poślubiła kogoś zupełnie innego. Boris spotyka Betty po latach, by omówić sprawy pogrzebu jej teściowej. Radość ze spotkania bierze górę nad żałobą. Akcja nabiera zawrotnego tempa, kiedy mąż Betty, Hugh, zamiast zając się pogrzebem, zostaje przyłapanym w niedwuznacznej sytuacji ze swoją sekretarką. Betty postanawia uwolnić się od męża, pogrzebu i dotychczasowego życia.

W. Brytania-USA-Niemcy, 2002. Reż. Nick Hurran, wyst.: Brenda Blethyn, Alfred Molina, Christopher Walken, Robert Pugh, Naomi Watts.

W doborowym towarzystwie

51-letni Dan kieruje biurem reklamy w tygodniku, który właśnie wykupiła korporacja Globecom. Postanowiła ona, że nadzór nad sprzedażą miejsc reklamowych w magazynie przejmie 26-letni Carter. Zważywszy na młody wiek swojego nowego szefa i jego wąski dorobek na polu reklamy, Dan nie pali się do zostania jego „prawą ręką”. Jednak wymuszona współpraca przenosi się wkrótce również na grunt prywatny. Carter wprasza się na kolację do domu Dana, gdzie poznaje jego piękną córkę Alex.

USA, 2004. Reż. Paul Weitz, wyst.: Dennis Quaid, Scarlett Johansson, Topher Grace, Marg Helgenberger, David Paymer. 109 minut.

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Informujemy, że w naszej sieci została uruchomiona usługa symetrycznego, szerokopasmowego dostępu do internetu o transmisji danych 512 kb/s

➔ Informacje na temat internetu – tel. 6770131

HBO MaxPak już teraz w naszej sieci!

HBO MaxPak to pakiet dwóch kanałów HBO i HBO 2, czyli dwa razy większy wybór za tę samą cenę.

➔ Informacje na temat HBO MaxPak – tel. 6770710

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA, Przemyski ul. Biskupa Jakuba Glazera 10, tel. 6770710, faks 6770711
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00 do 14.00 oraz 15.00 do 17.00, w ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00

Przemyski – Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412	
4-10.05	W doborowym towarzystwie (USA) (I. 12) g. 17
4-10.05	Za wszelką cenę (USA) (I. 15) g. 19
Przemyski – Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550	
4-5.05	Rogate ranczo (USA) (bo) g. 15
4-5.05	W 80 dni dookoła świata (USA) (bo) g. 16.30
4-5.05	The Ring 2 (USA) (I. 18) g. 18.30, 20.30
6-8.05	Kino nieczynne
9-10.05	Zakopana Betty (W. Bryt.-USA-Niem.) (I. 15) g. 16.30
9-10.05	Pitbull (Pol.) (I. 15) g. 18.30
9-10.05	Wszyscy święci (USA) (I. 15) g. 20.30
Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. (016) 6487737	
4.05	Melinda i Melinda (USA) (I. 15) g. 17, 19
6-7.05	Aviator (USA) (I. 15) g. 19
8.05	Aviator (USA) (I. 15) g. 16, 19
10.05	Aviator (USA) (I. 15) g. 19
Jarosław – Ikar, plac Mickiewicza 6, tel. (016) 6213294	
4-8.05	Lemony Snicket: seria niefortunnych zdarzeń (USA) (I. 12) g. 17.30
4-8.05	Bardzo długie zarczyno (Fr.) (I. 15) g. 19.30
10.05	Po zachodzie słońca (USA) (I. 15) g. 18
10.05	Constantine (USA) (I. 15) g. 20
Lubaczów – Melodia, Marii Konopnickiej, tel. (016) 6321497	
5-6.05	Marzyciel (USA) (I. 12) g. 18
7-8.05	Marzyciel (USA) (I. 12) g. 17, 19
8.05	Dobry piesek (USA) (bo) g. 15

TAXI EURO

miejsce postoju:
ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

18284

NOWE HALO TAXI

(0-16) **670 20 20**



18285

AQUA PLUS s.c.
wyłączny przedstawiciel Eden Springs sp. z o.o.
DYSTRYBUCJA WODY ŹRÓDLANEJ
- woda źródłana EDEN w butlach 19 l
- bezpłatne dostawy do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę
Przemysł
ul. Lwowska 52 (budynek Sanwilo)
tel. (016) 6760740, fax 6760741

18298

OPTIMUS INFOPRZEMYSŁ

Przemysł, ul. Mickiewicza 4, tel. (016) 678 64 67
Przemysł, ul. 3 Maja 10, tel. (016) 670 19 22
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9, tel. (013) 461 10 80
www.infos-przemysl.pl
email: optimus@infos-przemysl.pl

Promocja

WYBIERZ SWOJE PREZENTY!!!

- Drukarka kolorowa LEXMARK Z-612 foto
- Telefon komórkowy na karcie TAK-TAK 30 min. na rozmowy
- ODTWARZACZ MP3 256MB, 4 GODZINY MUZYKI Z RADIEM I DYKTAFONEM
- ROWER GÓRSKI RADAR SUPREME 18V
- BIURO KOMPUTEROWE Z WYSUWANĄ SZUFLADĄ

WIOSNA 2005
Raty
LUKAS RATA

CENA ZESTAWU Z MONITOREM 17" FLAT
CENA BRUTTO
2349,-

Processor Intel Celeron 2,8 GHz, pamięć 256 DDR, HDD 80 GB, karta graficzna ATI Radeon 9550 128MB/128bit TV OUT, nagrywarka DVD-RW DL, napęd FDD 1.44MB, karta dźwiękowa 5.1, karta sieciowa 10/100MBit, obudowa MIDI ATX z panelem LCD, klawiatura, mysz Logitech, podręcznik użytkownika, monitor 17" z płaskim kineskopem, 2 lata gwarancji

KOMPUTER KOMUNIJNY
CENA Z PEŁNYM OPROGRAMOWANIEM (WINDOWS XP HOME PL, NERO, ENCYKLOPEDIA DLA DZIECI, ENCYKLOPEDIA PRZYRODY, PROGRAM ANTYWIRUSOWY)

OPTIMUS YOUNG DX 200 2,8D

Processor: Intel® Celeron® D 2,8 GHz
Pamięć: 256 MB DDR 400 MHz
Dysk twardy: 80.00 GB 7200 obr./min
Napęd optyczny: CD-RW 52x/32x/52x
Karta dźwiękowa: wbudowana
6-cio kanałowa, Karta graficzna zintegrowana
Karta sieciowa: wbudowana 10/100/1000
Obudowa: MIDI TOWER, Klawiatura: OPTIMUS PS2
Mysz: OPTIMUS z rolką PS/2, gwarancja 2 lata
Monitor Samsung 793DF 17" - płaski kineskop

1899,-
CENA Z PEŁNYM OPROGRAMOWANIEM
2199,-

OPTIMUS YOUNG DX 200 2,53D

Processor: Intel® Celeron® D 325 2,83 GHz
Płyta główna: MS6768 646P
NEO-V 5475 LAN
Pamięć: 256 MB DDR 400 MHz
Czytnik kart pamięci: Czytnik kart pamięci 7in1
Dysk twardy: 60.00 GB 7200 obr./min
Napęd DVD-RW +/-, Karta grafiki: ATI R9250 128DDR/64bit TV
Karta dźwiękowa: wbudowana 6-cio kanałowa
Karta sieciowa: wbudowana 10/100, Obudowa: MIDI TOWER
Klawiatura: OPTIMUS BLACK PS2, Mysz: OPTIMUS z rolką PS/2
Monitor Samsung 793DF 17" - płaski kineskop

2299,-
CENA Z PEŁNYM OPROGRAMOWANIEM
2599,-

OPTIMUS YOUNG DX 200 2,8D

Processor: Intel® Celeron® D 335 2,80 GHz
Płyta główna: MS 7056 915G COMBO-FR 5775 915
Pamięć: 512 MB DDR 400 MHz
Dysk twardy: 80.00 GB 7200 obr./min
Napęd optyczny: DVD-RW +/- 16x/2,4x/12x/16x/48x/32x/40 DL
Karta grafiki: INTEL GMA900 128MBPCI EXPRESS
Karta dźwiękowa: wbudowana
6-mio kanałowa
Karta sieciowa: wbudowana 10/100/1000
Modem: 56Kb PCI
Obudowa: MIDI TOWER, 2 lata gwarancji
Klawiatura: OPTIMUS BLACK PS2, Mysz: OPTIMUS PS/2 optyczna
Monitor Samsung 793DF 17" - płaski kineskop

2799,-
CENA Z PEŁNYM OPROGRAMOWANIEM
3099,-

21238

Posłuchaj podpowiedzi.

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

klimatyzacja GRATIS! kredyt 2,99%!

Rodzina daje Ci znaki, że czas na nowy samochód? Posłuchaj ich i ruszaj do salonu Opla. Tylko teraz czeka na Ciebie Corsa, Astra Classic II, Meriva oraz nowa Astra z klimatyzacją gratis oraz w promocyjnym kredycie 2,99%*. Odwiedź salon Opla.

GMAC BANK
Polska S.A.

AUTO-WATKEM
Dealer samochodów osobowych i dostawczych
Rzeszów, al. Armii Krajowej 4
tel. (017) 85 77 809, tel. (017) 85 77 962
Jarosław, ul. 3 Maja 94b
tel. (016) 621 80 02

21190

sprzedaż tłumików montaż GRATIS! wszystkie marki pojazdów

J. HOCEK
kontakt całodobowy
tel. kom. 0608-284-603
tel. (016) 678-65-10

**MECHANIKA POJAZDOWA
BLACHARSTWO
I LAKIERNICTWO
SPAWALNICTWO
NAPRAWY
POWYPADKOWE
KONSERWACJE
NAPRAWA
UKŁADÓW
WYDECHOWYCH**

Czynne: pon.-pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰ sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

19015

Przemyska Spółdzielnia Mieszaniowa, 37-700 Przemysł, ul. Wyb. Ojca Świętego Jana Pawła II 70 ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na docieplenie metodą lekką-mokrą ścian zewnętrznych następujących budynków:
- budynek przy ul. 22 Stycznia 15
- budynek przy ul. Paderewskiego 14c
- budynek przy ul. Opalińskiego 13
Termin realizacji: czerwiec - październik 2005 r.
Wysokość wadium: 20.000,00 zł.
Termin składania ofert oraz wniesienia wadium upływa dnia 18.05.2005 r. do godz. 14.00.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.05.2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego.
Zainteresowani oferenci mogą uzyskać dalsze informacje (tel. 670 76 24) oraz nabyć komplet dokumentów przetargowych w dni robocze od 7.00 do 8.00 i od 12.00 do 14.00 w piątki od 7.00 do 8.00 i od 11.00 do 12.00, po przedstawieniu dowodu wpłaty bezwzględnej kwoty w wysokości 70,00 zł + 22% VAT.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

21239

BAGAŻNIKI

na wszystkie typy samochodów
PRZYSTAWKI ROWEROWE
KOSZE BAGAŻOWE
AUTOBOXY
Montaż gratis
Z.H.U. „BAX-BIS”
PRZEMYSŁ, OSTRÓW 245, tel. (016) 671-04-08

21233

REKLAMA NA AUTOBUSACH

ilość miejsc ograniczona

Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

18297

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE

komputery / kasy fiskalne / oprogramowanie / internet / serwis / reklama

37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
GRUPA POLSKIE SKLEPY KOMPUTEROWE

Zapraszamy do firmy APEX gdzie został otwarty Nowy Salon Numizmatyczny

Tu można wybrać ciekawy, atrakcyjny, cenny prezent na różne okazje np. Pierwsza Komunia, ślub, rocznica itp.

Złote, srebrne monety okolicznościowe i kolekcjonerskie
DOSKONAŁY WYBÓR
106 monet abonament

Pełna historia pontyfikatu Jana Pawła II
Największa i najpiękniejsza seria monet „Jan Paweł II - pielgrzymki papieskie”
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 „APEX” tel. 016 670 92 92 w. 22

Dział komputerowy
Szczególna promocja z okazji I Komunii
Komputer w cenie już od **1149,-**
Celeron 2.8, HDD 80 GB, pamięć 256 MB, nagrywarka...

20711

Dlaczego teraz i dlaczego w taki sposób...

Gra w teczki

Od pewnego czasu w Polsce rozpoczęto „grę na teczki”. Dlaczego teraz? Większość społeczeństwa sądzi, że jest to gra przedwyborcza. Myślę, że jest to coś więcej, jest to nasza niedojrzałość do rozliczenia się z przeszłością, a także niedojrzałość do pozytywnego budowania przyszłości. Widać to chociażby w odniesieniu do ostatniej sprawy, oskarżenia o. Konrada Hejmo. Nie piszę tego tylko, aby zaprotestować przeciwko sposobowi, w jaki go oskarżono. Miałem mieszane uczucia w sprawie tzw. listy Wildsteina, choć sądziłem, że przyniesie to coś pozytywnego w sprawie oczyszczenia naszego życia politycznego, ale już sposób w jaki ujawniono „agenta” w otoczeniu Ojca Świętego napawa mnie prawdziwym obrzydzeniem... Pytam więc po raz wtóry, dlaczego teraz nagle owych agentów dostrzeżono, a nikt nie widział ich w otoczeniu Jana Pawła II za Jego życia. Skoro teraz nagle wiemy, to co takiego przeszkadzało ujawnić ich wcześniej, chociażby po to, by Ojca Świętego przed takimi współpracownikami chronić. A może tu wcale nie chodzi

o agentów, ale o skompromitowanie polskiego Kościoła, albo zakłócenie pamięci o Ojcu Świętym, o zatrzymanie procesu odnowy moralnej, która otarła się nawet o nasze życie polityczne... Być może większość myśli, że i tym razem jest to tylko gra przedwyborcza, ale jak to się stało, że nagle po śmierci Ojca Świętego na biurko prezesa IPN trafia teczka o. Hejmo. Przypadek? Nie sądzę, albo teczka była już wcześniej znana i trzymano ją po to, aby wzmocnić szanse prezesa na reelekcję, albo też ktoś spoza IPN, ktoś z dawnych służb specjalnych (krajowych lub co gorsza zagranicznych) zna zasoby IPN i w odpowiednim momencie mówi: „zobaczcie teczki tego, a tego...”. Jeśli rzeczywiście tak jest, to co z kierownictwem IPN jest nie w porządku, bo przecież jest to służba państwowa, która powinna charakteryzować się rozumą, kierować się racją stanu, a nie pogonią za sensacją. Tu nie krytykuję IPN jako instytucji, ale jego pracowników, którzy być może nieświadomie robią robotę przeciwników sobie samym.

W każdym bądź razie jedno w całej tej dyskusji „teczkowej” bardzo mnie nurtuje. Otóż, zdawałoby się poważni politycy, a nawet funkcjonariusze państwowi, traktują byłych agentów i wytworzony przez nich materiał jako niepodlegający dyskusji, jako materiał wiarygodny. Nawet od poważnego niby „specjalisty od dekomunizacji” słyszałem w TV, że podróbka takich materiałów jest wykluczona, bo jednego funkcjonariusza sprawdzał kolejny funkcjonariusz szczebel wyżej, a jego jeszcze kolejny. No to gratuluje. Mieliśmy w Polsce uczciwych i bardzo pracowitych ubeków, którzy byli wprawdzie ideowymi wrogami, ale zawsze pisali prawdę, a po drugiej stronie mieliśmy resztę społeczeństwa, poza nielicznymi wyjątkami, skłoną sprzedać się za miskę soczewicy, a więc ludzi nikczemnych, wydających swych sąsiadów, a dziś kłamiących i niezdolnych do przyznania się do winy.

Mówmy o konkretach

Nie znam materiałów dotyczących o. Konrada Hejmo, nie wiem, czy swą działalno-

ścią narażał życie, zdrowie lub utrudniał działalność pasterską Ojca Świętego i jego najbliższego otoczenia (jeśli tak, to powinno się mówić o konkretach, a nie stwarzać jakiejś tajemniczości czy niedomówienia). Jest jeszcze sprawa jakichś pokwitowań, nawet jeśli są prawdziwe, choć dobry agent niejedno potrafi, to przecież mogą one wynikać z niefrasobliwości zakonnika, który w dobrej wierze podpisywał kwity, nawet ich dokładnie nie czytając, lub nie zwracał uwagi, na to, że tam było jeszcze „wolne miejsce”, w którym niejedno można było dopisać.

Nie mam wprawdzie wątpliwości, że o. Konrad Hejmo nie zachowywał się rozsądnie, ale czy w takich wypadkach należy z góry ferować wyrok, a ponadto robić to w atmosferze sensacji. Stało się to także niezgodne z podstawową zasadą ewangeliczną, że nawet gorzką prawdę trzeba ujawniać w postawie roztropności a nawet miłości, a nie lekceważenia godności bliźniego...

Stanisław
STĘPIEŃ

PRZEMYŚL: Dni otwarte w powiatowej poradni psychologiczno-pedagogicznej

Nie nadążasz w tygodniu, przyjdź w sobotę!

Dysleksja? Dysgrafia? Dysortografia? Poradz się fachowców!

W sobotę, 21 maja, rodzice, którzy w tygodniu są zbyt zajęci, żeby wybrać się z dzieckiem do poradni psychologicznej, mogą przyjść w tzw. dniu otwartym w godzinach od 9 do 13. Na chętnych do zasięgnięcia porady czekają psycholog, pedagog i logopedzi. Będą wykłady, instruktaże ćwiczeń i konsultacje. Dodatkowo tego samego dnia udzielane będą porady dotyczące wczesnego wspomagania rozwoju psychomotorycznego dzieci w wieku 0-3 lat. Konsultacje są bezpłatne. Szczegółowe informacje w siedzibie poradni przy ul. Waygarta 1 lub pod nr tel. 678 79 98.

(o)

25 kwietnia 2005 r. w wieku 82 lat zmarł Jan Rożański, monografista Przemyśla

Kochał Przemyśl

Jan Rożański był bez wątpienia jedną z najpopularniejszych postaci Przemyśla. Wiele lat swojego życia poświęcił na badania i popularyzację dziejów ziemi przemyskiej. Był pasjonatem. Plonem tych zainteresowań są liczne publikacje książkowe, które w niczym nie ustępowały publikacjom wychodzącym spod rąk profesjonalnych historyków.

Urodził się 10 maja 1923 roku w Przemyślu. Jego ojciec, Ludwik Rożański był pracownikiem Polskich Kolei Państwowych. Naukę rozpoczął w 1930 r. w Szkole Podstawowej im. T. Czackiego, a następnie uczęszczał do Gimnazjum im. K. Morawskiego. W wieku 15 lat wstąpił w szeregi Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Edukację przerwał wybuch II wojny światowej. Maturę zdał dopiero po wyzwoleniu.

Od początku okupacji związał się z ruchem oporu. Po ukończeniu 18 lat, jesienią 1941 r. został przyjęty do konspiracyjnej organizacji ZWZ-AK, gdzie pracował w wywiadzie wojskowym pod pseudonimem „Poraj”. Zajmował się kolportażem prasy podziemnej. Za działalność konspiracyjną został aresztowany przez gestapo w maju 1944 r. i osadzony w więzieniu przy ul. Krasińskiego w Przemyślu. Po krótkim śledztwie skazany został przez Sąd Doraźny Policji Bezpieczeństwa na karę śmierci za „aktywną działalność w organizacji powstańczej” i wraz z innymi aresztowanymi umieszczony na liście zakładników przeznaczonych do rozstrzelania. Tylko cudem uniknął śmierci. Z Przemyśla został ewakuowany do krakowskiego więzienia Montelupich, a stamtąd do obozu Gross-Rosen w Ro-

goźnicy na Śląsku, gdzie doczekał wyzwolenia.

W maju 1945 r. przyjechał do Przemyśla i po kilku miesiącach przeznaczonych na podratowanie zdrowia (wagił nieco ponad 30 kg), włączył się w działalność nielegalnego Stronnictwa Narodowego. Pod koniec lat 40. zawodowo zajął się handlem. Przez długie lata, aż do emerytury prowadził sklep komis przy ul. Kazimierzowskiej w Przemyślu.

Pasjami Jego życia były historia i krajoznawstwo. Już na początku lat 50., będąc prezesem przemyskiego Oddziału PTTK, wraz z grupką entuzjastów zajął się wytyczaniem szlaków turystycznych oraz znakowaniem i opisywaniem najważniejszych obiektów zabytkowych w regionie. Od 1955 r. był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1960 r. - Polskiego Towarzystwa Historycznego, a od 1982 r. - Stowarzyszenia Autorów Polskich. Był autorem szeregu prac, z których na szczególne wyróżnienie zasługują pozycje dotyczące Twierdzy Przemyśl. Przez wiele lat jego artykuły publikowane były m.in. w ówczesnym Życiu Przemyskim. Jego prace tłumaczone były na język rosyjski. Był także autorem sztuki teatralnej opartej na motywach powieści Jarosława Haska Przygody Dobrego Wojaka Szwejka.

Jego działalność doceniana była zarówno przez czytelników, jak i władze. Uehonorowany został m.in.: Krzyżem Armii Krajowej (1979 r.), Krzyżem Partyzanckim (1972 r.), Krzyżem Oświęcimskim (1986 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1977 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1977 r.). Zmarł po długiej chorobie 25 kwietnia 2005 r.

MG



WOJCIECH ROŻAŃSKI (syn Jana Rożańskiego):

- Dla mojego ojca zawsze najważniejsza była rodzina i Przemyśl. Trudno nawet powiedzieć, co stawił na pierwszym miejscu. Dzięki niemu od najmłodszych lat poznawałem wszystkie forteczne drogi, zapoznawał mnie także z historią naszego miasta. Tato cały czas pracował, godzinami przesiadywał w archiwach, poszukując potrzebnych mu materiałów. Pisał wieczorami. Do naszego domu bardzo często dzwonił różni ludzie, pytając go o sprawy związane z Przemyślem. Nigdy nikomu nie odmówił, choć czasem, by dać dobrą odpowiedź, godzinami przekopywał się przez stopy książek i dokumentów. Był wesoły, pogodny i dowcipny. Lubił towarzystwo. Często przy stole czy ognisku brał do ręki gitarę i zachwycał nas utworami swojej młodości. W starszym wieku wiele czasu poświęcał wnukom. Zawsze miał cierpliwość i czas dla Marcinka, Wojtka i Tomka. Mam wrażenie, że razem z moim ojcem odchodzi pokolenie ludzi, którzy zrobili bardzo dużo dla swojego miasta, nie żądając nic w zamian. Bardzo pusto zrobiło się w naszym domu.

JAROSŁAW Śladami deportowanych



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Uczestnicy zlotu oddali hołd, tym, którzy stali się ofiarami bezprawia sowieckiego okupanta.

Losy jarosławian deportowanych na Sybir, a także tych, którzy zginęli w Katyniu, śledziła młodzież jarosławskich szkół uczestnicząca w Zlocie Gwiazdzystym „Śladami Deportowanych, Więzionych i Pomordowanych na Nieludzkiej Ziemi”.

Młodzież w opracowaniach ukazała losy tych mieszkańców powiatu jarosławskiego, którzy jako dzieci lub młodzi ludzie stali się ofiarami bezprawia i zniewolenia ze strony sowieckiego okupanta. - Przyjechaliśmy do Polski jak nędzarze, obdarci, brudni, biedni. Władze PRL odwróciły się od nas, ale i dzisiejsze rządy o nas zapominają. Dlatego warto pokazywać to, co Polacy przeszli w gułagach, jak ginęła polska inteligencja w Katyniu, młodzież musi o tym wiedzieć - podkreśla przewodnicząca Związku Sybiraków w Jarosławiu Zofia Garezyńska.

To już czwarty zlot organizowany przez: wydział edukacji i kultury fizycznej Urzędu Miasta Jarosławia, Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, Dowództwo Garnizonu Jarosław, Związek Sybiraków w Jarosławiu oraz Klub Oficerów Rezerwy przy Wojskowym Ośrodku Kultury w Jarosławiu. Jak co roku, szóstoklasisci oraz gimnazjaliści uczestniczyli w konkursie

na najlepsze opracowania obrazujące temat zlotu. Puchar Przechodni Dowódcy Garnizonu Jarosław trafił do Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu. Pierwsze miejsce zdobyło Publiczne Gimnazjum nr 1 w Jarosławiu, drugie miejsce PG nr 2, zaś trzecie PG w Mulinie. Wszystkie te szkoły otrzymały także Odznakę Honorową „Sybiraka”. Taką odznaką została wyróżniona również prezes Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia Józefa Frendo. Jury przyznało także siedem wyróżnień. Otrzymały je: SP nr 4, Zespół Szkół w Nienowicach, PG nr 1 w Radymnie, PG nr 5 w Jarosławiu, PG nr 3 w Jarosławiu, ZSO im. Książąt Czartoryskich w Jarosławiu, Prywatne Gimnazjum ss. Niepokalank w Jarosławiu.

W dniu wręczenia nagród i wyróżnień uczniowie szkół, ich poczty sztandarowe, przedstawiciele organizacji kombatanckich, stowarzyszeń, a także władze miasta i powiatu zebrały się w opactwie ss. benedyktynek pod pomnikiem Golgoty, by tam złożyć wiązanki kwiatów i oddać cześć wszystkim ofiarom bezprawia i zniewolenia nieludzkiego systemu.

Ekz

INFORMATOR

MUZYKA
Pruchnik:
 • GCKSiT – I Regionalny Festiwal Piosenki Malin Koszyk (7.05, g. 13.30)
Przemyski:
 • CK – XXVII Ogólnopolski Festiwal Kapel Podwórkowych – prezentacje konkursowe (7.05, g. 10)
 • Rynek (estrada) – koncert plenerowy, recital Aloszy Awdiejewa (8.05, g. 15)
 • Klub „Piwnice” CK – Wieczór muzyczny (6.05, g. 19), Reminiscence Jazz bez... 2004, koncert z udziałem zespołu „Efemeryda jas band” (11.05, g. 19)
WYSTAWY
Bolestraszyce:
 • Arboretum i Zakład Fizjografii – Kolekcje roślin, Wiklina w Arboretum – stała ekspozycja rzeźb – obiektów z wikliny, Rośliny rzadkie, zagrożone, ginące i chronione – wystawa fotograficzna, Bursztyn w sztuce i nauce, wystawa grupy artystycznej „Na drabinie” (do 20.05)
 • Muzeum Przyrodnicze – XXIX lat Arboretum Bolestraszyce – wystawa fot. J. Pióreckiego, Chrońmy ptaki – wystawa ornitologiczna; wystawa dendrologiczna: szysek, przekrojów, skamielin, wystawa motyli nocnych
Jarosław:
 • Muzeum Kamienica Orsetich – wystawa stała: Historia Jarosławia i wnętrza mieszczkańskie, wystawy czasowe: 80 lat Muzeum w Jarosławiu 1925 – 2005 w fotografii, plakacie, dokumentach (do 30.06), pokonkursowa wystawa Muzealne spotkania z fotografią (wernisaż 6.05, do 6.06)
Lubaczów:
 • Muzeum Kresów – wystawy stałe: Dzieje miasta i regionu, kultura wsi lubaczowskiej, Trzy kultury, Portret kresowy; wystawa czasowa: Bogu, Ojczyźnie, bliźniemu
Przemyski:
 • Zamek Kazimierzowski – wystawy stałe: 136 lat Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry „Fredreum” w Przemysku, Dorobek sceniczny Kazimierza Opalińskiego – najwybitniejszego aktora „Fredreum”, „Fredreum” w karykaturze, Widoki przemyskie z lat 50. XX wieku, Zdjęcia z Marsa (do 13.05)
 • Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – wystawy stałe: Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim, Wnętrze izby chłopskiej, Bitwa pod Samossierą, wystawa czasowa: Zapomniane skarby. Dawne stroje ludowe Polski i Ukrainy
 • Wieża Zegarowa – Fajki i tabakiery – wystawa z Muzeum w Łowiczu
 • Przemyska Biblioteka Publiczna – Dawne druki przemyskie w zbiorach Przemyskiej Biblioteki Publicznej (4 – 18.05)
 • Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” – Pożegnanie Jana Pawła II – wystawa fotograficzna (do 19.05)
Przeworsk:
 • Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy – wystawy stałe: Historia miasta i regionu, Wnętra pałacowe, Historia pożarnictwa
GALERIE
Jarosław:
 • Galeria Rynek 6 – Monika Romanowska – rysunek, malarstwo (9 – 25.05)
 • Mała Galeria – Milan Bandurcin (Stowacja) – grafika (do 11.05)
 • Dziecięca Galeria „W korytarzu” – wystawa prac plastycznych uczniów ze Świetlicy Szkolnej SP 11 i SP w Świętem (kl. 0 – III, 10 – 25.05)
 • Klub TNT – Jacek Czarniecki – Moje wyprawy rowerowe
Dynów:
 • Galeria „Na Zabramie” – wystawa prac Jolanty Miklasz, Jacka Pysia, Adama Gryczyńskiego i in.
Krasiczyn:
 • Galeria ARP – Jacek Zaim – Cerkwie Roztocza, Maciej Józwiak – Krajobrazy polskie – część druga (do 4.06)
Przemyski:
 • Galeria Sztuki Współczesnej – Cyprian Bietaniec – pastele (do 10.05)
 • Galeria „Zamek” – Partnerstwo miast Przemyski – Paderborn – wczoraj i dziś
 • Galeria CK „Piwnice” – Jozef Lauruský – wystawa fotografii (do 9.05)
 • MDK Dziecięca Galeria „Korytarz” – Co dzieciom w duszy gra (do 31.05)
 • Galeria AQUARIUM (Rogozińskiego) – Tomasz Preficz – wystawa malarstwa i grafiki (do 22.05)
Przeworsk:
 • Galeria „Magnez” – Piotr Marzec – Bukiet słubny
SPEKTAKLE
Jarosław:
 • MOK – XIII Przegląd Szkolnych Form Teatralnych (9, 10.05, g. 9)
Przemyski:
 • Zamek Kazimierzowski – Więzienie – spektakl Grzegorza Krawca w wyk. „Fredreum” (premiera – 8.05, g. 18, 10, 11.05, g. 9.30), 2 spektakle Sceny Szkolnej Teatru im. W. Siemaszkowej z Rzeszowa (9.05, g. 9.30, 11)
INNE
Przemyski:
 • Zamek Kazimierzowski – finał konkursu plastycznego dzieci i młodzieży z okazji 25-lecia NSZZ „Solidarność” (5.05, g. 11)
 • Przemyska Biblioteka Publiczna – Z wizytą w Londynie – konkurs dla uczniów kl. VI SP (14.05, g. 10) opr. hs

PRZEMYSŁ: Dziecięce spotkania z muzyką fortepianową

29 młodych pianistów

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Przemysku jest organizatorem nowej imprezy, dedykowanej młodym adeptom sztuki pianistycznej pod nazwą „Dziecięce Spotkania z Muzyką Fortepianową”.

Szesnastego kwietnia w sali Lustrzanej przemyskiej szkoły odbyła się pierwsza edycja tej, jak zapowiadają jej pomysłodawcy i organizatorzy, cyklicznej imprezy, mającej na celu konfrontację i wymianę doświadczeń bardzo młodych artystów i ich pedagogów z terenu całego Podkarpacia. Konfrontacje młodych pianistów odbyły się w trzech kategoriach wiekowych: kategoria pierwsza przeznaczona była dla uczniów klas trzecich, kategoria druga, dla uczniów klas czwartych i kategoria trzecia, dla uczniów klas piątych szkół muzycznych pierwszego stopnia. Występy młodych artystów oceniane były przez jury, w składzie: Mariusz Sielski z Akademii Muzycznej w Krakowie – przewodniczący, Jadwiga Pawluczka – kierownik sekcji fortepianu PSM I st. w Przemysku, Joanna Strzelecka z ZSM nr 2 w Rzeszowie, Jakub Międlar z PSM I st. w Przeworsku i Joanna Ignac, sekretarz jury z ZPSM w Przemysku.

Wymogi
 Wymogiem regulaminowym przeglądu było wykonanie przez każdego z uczestników, co najmniej jednego utworu polskiego kom-



Wymogiem regulaminowym przeglądu było wykonanie przez każdego z uczestników, co najmniej jednego utworu polskiego kompozytora.

pozytora. Zdarzały się programy w całości złożone z kompozycji pol-

skich. We wszystkich trzech kategoriach wiekowych w szranki stanęło 29 młodych pianistów. Poziom wykonawczy wszystkich był bardzo wyrównany, a jednocześnie wysoki, biorąc pod uwagę młody wiek artystów. Po ukończeniu przesłuchań każdej z grup jurorzy długo debatowali nad werdyktem.

Adam ERD

PRZEMYSŁ: Koncerty dedykowane pamięci Jana Pawła II

W hołdzie Ojcu Świętemu

W ostatnim czasie w całej Polsce odbywa się wiele imprez poświęconych pamięci zmarłego niedawno Jana Pawła II. Ojciec Święty, sam będąc artystą, bardzo wielką wagę przywiązywał do kontaktów z twórcami i animatorami kultury.

W watykańskich salach występowały artyści z wszystkich niemal krajów i reprezentanci kierunków w sztuce zupełnie niekojarzących się z powagą Kościoła. Głośny w mediach stał się występ grupy polskich breakdancerów i hiphopowców w auli Pawła VI. Papież nikogo nie potępiał, nie unosił się świętym gniewem, co niestety nam maluczkim dość często się zdarza. Teraz, gdy Go zabrakło, artyści na całym świecie uświadamiają sobie znacznie mocniej, jak wielką był osobowością i jak wielkie piętno wywarł swym posługiwaniem na obliczu świata. Ma i Przemysł swój wkład w upamiętnienie tej tak wielkiej postaci.

W naszym mieście odbyły się dwa koncerty dedykowane pamięci Jana Pawła II.

W kościele pw. św. Marii Magdaleny oo. Franciszkanów odbył się w ramach cyklu Muzyka Młodych u Franciszkanów koncert organowo-kameralny, wykonawcami, którego byli uczniowie przemyskiej Szkoły

Muzycznej oraz o. Jacek Wójtowicz, pomysłodawca i twórca tego cyklu koncertowego, którego w sobotni wieczór podziwiać mogliśmy jako organizację. W koncercie wystąpili organizatorzy: Jacek Bęś, Paweł Pakuła i Andrzej Kozdrowiecki oraz gitarzysta Maciej Wojnar. Program koncertu składał się z klasyki muzyki organowej. Wykonano kompozycje: D. Buxtehudego, J.S. Bacha, J. Pachelbela, J.H. Buttstetta i F.I. Petersa. Maciej Wojnar wykonał utwory J.S. Bacha i F. Moreno-Torrobey.

Pisałem już kiedyś o szczególnej atmosferze panującej podczas koncertów we wnętrzu franciszkańskiej świątyni. Jest to coś, czego nie da opisać się w słowach, chyba że jest się poetą. Kto uczestniczył kiedykolwiek w tym misterium, wie o czym mówię, kto nie uczestniczył, powinien spróbować.

Natomiast w Bazylice Archikatedralnej wystąpiła Przemyska Orkiestra Kameralna. Koncert przemyskich kameralistów, tym razem wzmocnionych przez zaprzyjaźnionych muzyków z innych miast, również dedykowany był pamięci Papieża Polaka. Program muzyczny przeplatany był recytacjami poezji Jana Pawła II. Szczelnie wypełniona przez słuchaczy świątynia przepełniła się skupieniem i zadumą. AE

PRZEMYSŁ: Piotr Baron

Quartet w Niedźwiadku



Amerykański pianista John Hicks.

27 kwietnia w klubie Niedźwiadek Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki wystąpił kwartet Piotra Barona w składzie: Piotr Baron – saksofon, Kazimierz Jonkisz – perkusja, Darek Oleszkiewicz – kontrabas i amerykański pianista John Hicks.

Zespół wykonał program złożony z większości z własnych kompozycji, stylistycznie nawiązujących do epoki swingu. W progra-

WYNIKI

W pierwszej kategorii zwyciężyła Karolina Szklarz z Tarnobrzega, uczennica Danuty Dudziak, drugie miejsce wywalczyła Katarzyna Osiniak z Rzeszowa, uczennica Alicji Staszczyszyn, trzecie miejsce przypadło w udziale Kacprowi Zemanowi z Rzeszowa, uczniowi Anny Dymek. W grupie tej jury przyznało również trzy wyróżnienia. Otrzymali je Karolina Bizon z Dębicy, uczennica Ewy Trojan, Marcelin Nycz z Przemysła, uczeń Pawła Walciszewskiego i Kinga Rabka z Przemysła, uczennica Jadwigi Pawluczkiej. W kategorii drugiej triumfatorami byli (w kolejności miejsc): Anna Rolek z Tarnobrzega, uczennica Ewy Ryś, Kornelia Letniowska z Tarnobrzega, uczennica Agnieszki Gawrońskiej i Justyna Leja z Przeworska, uczennica Ewy Czarneckiej. Przyznano również dwa wyróżnienia dla Joanny Kuźmiek z Przemysła, uczennicy Jadwigi Pawluczkiej i Michała Burzyńskiego z Przemysła, ucznia Agnieszki Kwiecińskiej.

W najstarszej kategorii pierwsze miejsce zdobyła Sabina Bury z Rzeszowa, uczennica Alicji Staszczyszyn, drugą nagrodą uhonorowano Dominika Dubiela z Dębicy, ucznia Ewy Trojan, trzecie miejsce otrzymała Agnieszka Kopeć z Łańcuta, uczennica Alicji Staszczyszyn. Wyróżniono również Joannę Sochacką, uczennicę Roberta Rosieka ze Społecznej Szkoły Muzycznej w Tymbarku.

Organizacja tak dużego przedsięwzięcia nie mogłaby dojść do skutku, gdyby nie pomoc sponsorów. Imprezę wsparli finansowo przemyscy przedsiębiorcy: Ryszard Toczek – prezes firmy „Technobud”, Tadeusz Milniczek – prezes „Fadomu” i tą drogą organizatorzy przegladu pragną serdecznie podziękować darczyńcom za wsparcie słusznej inicjatywy.

mie znalazło się również kilka standardów, w tym dedykacja dla zmarłego miesiąc temu Papieża. Pomimo stałych, niestety, problemów z akustyką wnętrza klubu, o czym pisałem już wielokrotnie i nie zamierzam już dalej rozwijać tego wątku, zespół brzmiał bardzo miękko i szlachetnie. Szczególne ukłony należą się pianistom. Muzyk ten, grając bardzo oszczędnie dynamicznie, równocześnie tworzył niepowtarzalny klimat koncertu. Niewielu jest artystów, którzy niemalże nie grając, grają i robią to genialnie. John Hicks

poruszał się po klawiaturze fortepianu bez jakichkolwiek zahamowań technicznych, równocześnie wydobywając z tego instrumentu najszlachetniejsze brzmienia, jakie jest w stanie wydobyć z siebie „niedźwiadkowy” fortepian. Doskonały koncert. Należy mieć nadzieję, że tradycja jazzowa w Niedźwiadku nie zaginie wskutek permanentnych braków w miejskiej kasie, ale to już temat na inny felieton... AE



Z KUCHNI IWONY

W dzisiejszym numerze z domowej kuchni, proponujemy Państwu coś bardzo szybkiego dla lasuchów.

Czasami zastanawiamy się, czym zadowolić naszych domowych lasuchów. Brak pomysłów na szybkie i mało pracochłonne desery, a te już wypróbowane i często przez nas robione, po prostu się przejadły i nie smakują tak jak kiedyś. No więc, szukamy czegoś innego i jeszcze niewypróbowanego przez naszych domowych degustatorów słodkości. Jest ogromna ilość przepisów, przypuszczalnie każda z gospodyń ma swój ulubiony, ale czasami warto wymienić się doświadczeniami i spróbować czegoś innego, a może wzbogacimy naszą domową książkę kucharską o coś równie smacznego. Wafel nugat, bardzo, bardzo szybki w przygotowaniu mało skomplikowany i wyśmienity. Podany po obiedzie w niedzielne popołudnie nie tylko zadowoli domowników, ale i przypadkowi goście chętnie po niego sięgną do filiżanki czarnej kawy lub aromatycznej herbaty. Idealnie nadaje się na przyjęcie dla najmłodszych, bo go po prostu pochłaniają. Do przygotowania takich domowych, mało skomplikowanych deserów warto zachęcić nasze starsze pociechy, od czegoś trzeba w końcu zaczynać.

Wafel nugat



SKŁADNIKI:

1 opakowanie wafli
2 paczki herbatników
1/2 szklanki mleka
1 kostka masła
1 szklanka cukru
2 szklanki mleka w proszku
2 cukry waniliowe
2 łyżki kakao
bakalie (rodzynki, orzechy)
2 całe nieuszkodzone wafle odkładamy, resztę kruszymy z herbatnikami

WYKONANIE:

Do dosyć głębokiego rondelka wlać mleko, zagotować. Do gorącego mleka dodać masło i wyspać cukier, jeszcze chwilę podgrzewać, aż składniki dokładnie się rozpuszczą. Odstawić rondo-

lek i lekko przestudzić zawartość. Następnie do przestudzonego już składników dosypujemy mleko w proszku, kakao, cukier waniliowy, ciągle mieszając, pod koniec wsypanym pokruszone wafle z herbatnikami i bakalie. Wykładamy wymieszaną masę na wafel dobrze ją rozprowadzając i przykrywamy drugim. Na jakiś czas odkładamy i uciskamy czymś ciężkim. Smacznego!

opowiesci miłosne Ernest Hemingway i...

Hemingway wychował się w rodzinie zdominowanej przez kobiety. Potem całe życie mozolnie tworzył swój wizerunek macho, faceta który boksował, polował, bił się na wojnach i zdobywał nieprawdopodobnie dużo kobiet.

Jego pierwszą miłością była Agnes von Kurovsky, pielęgniarka amerykańskiego Czerwonego Krzyża, która opiekowała się przyszłym pisarzem, kiedy trafił ranny po bitwie nad Piawą do mediolańskiego szpitala. Później był cztery razy żonaty i miał trzech synów. Dominował nad swoimi żonami i rozwody następowały z jego powodu. Z Hadley Richardson rozstał się, bo pokochał Paulinę Pfeifer, tę z kolei rzucił dla Marthy Gellhorn, którą poznał w ogarniętej wojną Hiszpanii. Burzliwy, jak hiszpańska rewolucja, związek szybko się skończył. Hemingway poznał wkrótce swą czwartą i ostatnią żonę, Mary Welsh. Nie zrezy-



gnował wprawdzie z przegrod miłosnych, ale małżeństwo przetrwało aż do jego śmierci. Żona nie zważała na trudny, depresyjny charakter pisarza, była kobietą cierpliwą i wyrozumiałą. Pozostała z nim aż do jego samobójczej śmierci w 1961 roku. Zmarła w październiku 1986 roku. HS

KWIATY

SKALNICA

Nie lubi być otoczona innymi kwiatami, ponieważ wymaga dużo powietrza. Pochodzi z Chin i Japonii.

Mode liście skalnicy mają kolor czerwony, który z czasem zanika. Lubi stanowisko dobrze oświetlone. Brak światła powoduje, że liście stają się miękkie i wędną. Podlewy umiarkowanie miękką wodą. Od pojawienia się młodych pędów do końca sierpnia podlewy systematycznie. Później ograniczamy podlewanie, uzależniając go od temperatury pomieszczenia. Nawozimy raz na dwa tygodnie w okresie wzrostu (od marca do sierpnia) roztworem nawozu mineralnego.

Każdej wiosny przesadzamy do podłoża przepuszczalnego, o dobrym drenażu. Ziemia powinna być kompostowo-próchnicza. Rośli-

ne rozmnażamy przy przesadzaniu przez podział dorosłej skalnicy.

Zbyt ciepłe miejsce i zbyt suche powietrze sprzyjają wystąpieniu mszyc. MARIA



Hura! Matura!



Dla kogo hura, dla tego hura. Z radości pisać mogą wyłacznie nauczyciele, bo będą mieli ostatnią okazję pastwienia się nad – także ostatnim – licealnym rocznikiem. Akurat tutaj, w LO im. Kochanowskiego, czyli w popularnym „Kochasiu” z pewnością takich przebiegłych belfrów nie brakuje. A najgorsza będzie chyba pani profesor Sitko. Mało kto zresztą tak o niej mówi, bo wszyscy określają ją ksywą Matuzalema. Matuzalem uczy w tej szkole od zarania dziejów (mawia się, że jakieś 150 lat) i uchodzi za osobę nieprzystępną, nieprzekupyalną, ostrą jak kosa i w ogóle niemiłą. Jest chyba jedyną nauczycielką, której od lat nikt nie zwiął z lekcji, nikt nie przyszedł bez zadania domowego i bez przeczytanej lektury. Profesorka sięje postach nie tylko swym staroświeckim powołaniem, ale i samym wyglądem. Bo warto wiedzieć, jak ona wygląda. Otóż zawsze ubiera się tak samo: szare wełniane spodnie na gumce, sweter o bliżej nieokreślonym kolorze, do tego absurdalna kraciasta kamizelka – a wszystkie te elementy garderoby wiszą na niej jak na wieszaku. Posturą Matuzalem przypomina kościotrupa z pracowni biologicznej. Być może jest to jej własny szkielet z poprzedniego wcielecia. Jeśli chodzi o fryzurę Matuzalema, to nie posiada on fryzury, lecz jedynie siwe włosy, samodzielnie obcinane na krótko, i to tępymi nożyczkami. Całości tej malowniczej kompozycji dopełniają beżowe buty powycinane w dziurki, na pewno męskie, bo na swoją nadobną stópkę o

rozmiarze 41 pani profesor nie znalazłaby chyba niczego w dziale damskim. Słowem, Matuzalem na pewno urządzi maturzystom piekło i przeszkoda każdą kieszeń w poszukiwaniu zabronionych maskotek, kanapek, ściągawek i tym podobnych atrybutów maturzysty.

Gosia i Tomek parę dni przed maturą zwołali paczkę ze swojej IIIb i zaczęli snuć szkolne wspominki o dobrych i złych chwilach w szkole, o pierwszych miłościach i balangach oraz oczywiście o nauczycielach. Każdemu z profesorów po kolei się dostało. Wreszcie przyszedł czas na Matuzalema. Usiłowali przypomnieć sobie jakieś przykre doświadczenia z udziałem groźnej nauczycielki, ale – o dziwo – dyskusja uknęła w martwym punkcie. Tak naprawdę, nie przypominali sobie, żeby kogokolwiek przez te lata „uwalili”. Nigdy nie wzywała rodziców (nawet wtedy, kiedy Wojtek spóźnił się pół godziny na lekcję i beztrosko oznajmił, że nie chciał mu się wstawać, bo poprzedniego dnia do późna był na rybach). Klasa IIIb długo szukała haka na Matuzalema, a miała do tego świetne podstawy, bo pani Sitko była ich wychowawczynią. Wreszcie ktoś przypomniał sobie najgorsze zdarzenie z okresu trzech lat nauki. Kiedyś przerabiali wiersze Leśmiana i nauczycielka przyniosła na lekcję tomik wierszy. Zostawiła go na biurku do następnego dnia, kiedy temat miał być kontynuowany. Niestety, po lekcjach kilka osób zostało w klasie. Wyglądali się, rzucali piłką do kosza

no i ten nieszczęsny tomik spadł na podłogę, został podeptany, a okładka odpadła. Błady strach padł na sprawców zdarzenia. Następnego dnia nastąpiła egzekucja. Nauczycielka obejrzała książeczkę, zgromiła wzrokiem klasę i powiedziała: – Przykro mi, że tak się stało. To był mój ulubiony tomik... I tyle. Na tym sankcje się skończyły.

– A pamiętacie, jak kiedyś, gdy w szkole wysiadło ogrzewanie, przyniosła do klasy wielki termos z herbatą dla wszystkich? Albo jak swoim trabantem odwoziła Klaudię, gdy sobie na wuefie skrzyła nogę? No i jeszcze ta historia, jak do klasy na Mikołaja przyszła paczka z drobiazgami dla wszystkich – powiedziała nam wtedy, że to od sponsora, dopiero później dyrektor się wysypał... Nagle się okazało, że takich historii o Matuzalemie jest więcej: np. przez 3 lata nikt nie był zagrożony i nie powtarzał klasy. Podobno o każdego ucznia potrafiła zebrać godziny w dyrekcji czy u nauczycieli. Raz, zamiast nudnej wycieczki do Krakowa, zgodziła się na biwak pod namiotami i nawet sama z nimi pojechała. Udawała też, że nie widzi butelki po winie, którą nierozważnie zostawili przy ognisku... Można by tak wymieniać bez końca.

– Byliśmy ślepi – orzekła IIIb po całonocnym niemal spotkaniu. Ale teraz, zamiast bać się maturo, byli już lepszej myśli. Ona, pani Profesor Sitko, na pewno ich nie opuści. A po latach będą ją wspominać jako największą licealną miłość.

Lili

WALENTYNKI

♥ Jestem atrakcyjną i zadbaną kobietą, 52-letnią, bez nałogów, ceniącą szczerłość i uczciwość, czującą. Wykształcenie średnie, niezależne finansowo. Poznam Pana do lat 63, bez nałogów, który ceni ciepło rodzinne, szczerłość i kulturę osobistą. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Mile widziane zdjęcie. Zapewniam zwrot.

W-1101

♥ Poznam Pana inteligentnego, znajdującego się na systemie wartości, materialnie niezależnego, z wyższym wykształceniem, wolnego, od 62 do 65 lat. Jestem wdową, posiadam własną posesję, przycięzione powyżej przymioty i dobre chęci do zaprzyjaźnienia się.

W-1102

♥ 46-latek z Przemysła, pracujący, zmotoryzowany, bez nałogów, wykształcenie średnie, pozna Panią inteligentną, zadbaną, niezależną finansowo z poczuciem humoru.

W-1103

♥ Kawaler lat 24, wysoki, lubiący poznawać ciekawych ludzi, pozna pannę, najchętniej z Przemysła, w wieku od 19 do 25, która myśli

poważnie o życiu tak jak ja. Zdjęcie mile widziane.

W-1104

♥ Średniego wzrostu szatynka, lat 28, szczupła, posiadająca wyższe wykształcenie, mająca na utrzymaniu dziecko, pozna Pana w stosownym wieku, bez rażących nałogów. Telefon przyspieszy kontakt.

W-1105

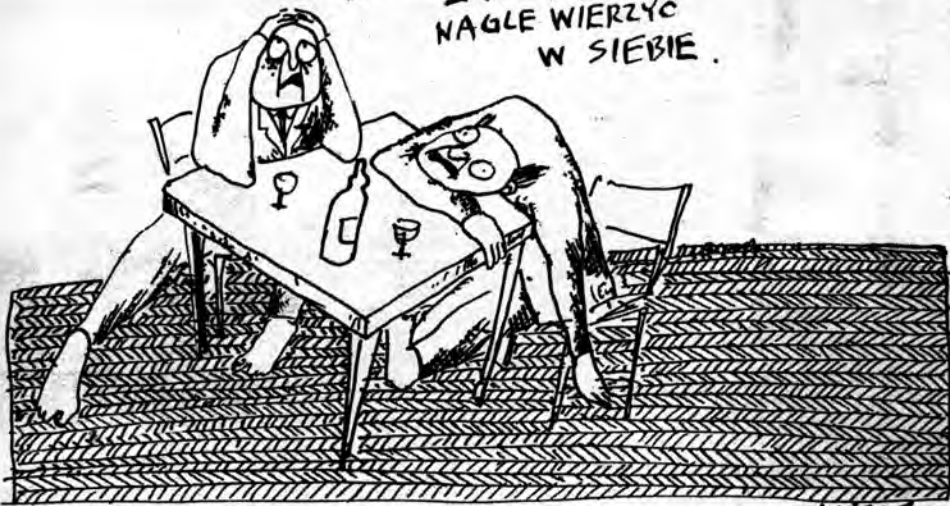
♥ Mam 49 lat, jestem kawalerem, 170 cm, 64 kg, ciemne włosy, wykształcenie zawodowe w szkole budowlanej w zawodzie hydraulik. Jestem domatorem, stały w uczuciach, lubię dobrą książkę, film, muzykę, dość dobrze umiem pływać. Pragnę związać się z kobietą do lat 60, stan cywilny obojętny (dzieci nie są przeszkodą), uczciwą i bez nałogów, która pragnie stałego związku i która zaprosi mnie pod swój dach, której prawdziwa miłość, szacunek i zrozumienie są ważniejsze od pieniędzy.

W-1107

Nie publikujemy ogłoszeń Panów z Zakładów Karnych. PROSIMY O DOLĄCZANIE ZNACZNIKÓW POCZTYWYCH.

Cebula przypomniała życie

- I WIEŚZ CO!
- PRZESTĄM
NAGLE WIERZYĆ
W SIEBIE.



Od A do Ż

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 50 utworzą myśl Horacego.

A BEN, JOSEF, RABIN, FILOZOF ŻYDOWSKI 5	B MIEJSCOWOŚĆ NA UKRAINIE, NA PŁD.-WSCH. OD MOHYŁOWA PODOLSKIEGO 5	Ż	C PLWINIE PRZEZ TAMBOW, MIASTO W ROSJI 3	20	D EKSTARTU, MIASTO W ESTONII 6
28	9	5	16	A	E SYN BIBL. IZAAKA I REBEKI 4
G RODZAJ ANTYLOP AFRYK. 3	H KASK, OCHRONNE NAKRYCIE GŁOWY ŻOŁNIERZA, GÓRNIKA, MOTOCYKLISTY 4	44	I EGIPSKA BOGINI, ŻONA OZYRYSA 5	45	F LIZUS, POCHLEBKA 5
36	23	34	40	11	J PAŃSTWO Z TOKIO 7
L IMIĘ HALAMY, TANCERKI POL. 4	1	30	L WIERZBA SZARA 4	8	K MIASTO W G. KOCH, NAD SAMICĄ 5
M PODZIEMNA ROLEJ ELEKTRYCZNA 5	26	33	19	N JEST WYRYSY NA TABLICY PAMIĄTKOWEJ 5	O MIEJSC. TURYST. KOŁO JEZ. TU-RAWSKIEGO 7
29	14	18	P PŁASKI KAWAL KAMIENIA, METALU 5	3	R MIASTO W USA, NAD RZ. MOHAWK (ST. N. JORK) 4
S BESZAMEL LUB SZODON 3	21	7	41	35	T EKSALININ, MIASTO W ROSJI 4
48	12	50	W WYSOKIE BUTY Z WOJŁOKU 7	13	U POLITYK BIRM. SEKRETARZ GENERALNY ONZ 1961-1971 6
Z MIASTO NAD GAŚAWKĄ, STOLICA PAŁUK 4	43	38	6	10	15

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35

36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50

(trapeziki)

GEORG SIMON, FIZYK NIEMIECKI	SIEPACZ, OPRAWCA				
NIEWIELKA STERTA, KOPKA	12 16 10 15 18 13	1	2	3	4 5 6
IMIĘ BOGA, JAHWE	11 7 1 14 9 5	7	8	9	10 11 12
CHWILA, OKAMGNIE	4 17 8 2 6 3	13	14	15	16 17 18

A Litery odgadniętych wyrazów, po przeniesieniu do odpowiednich kratek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie: przystowie polskie. **SKOS**

KUPON

18

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek – dwa tygodnie (wystarczy jednej). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 zł na zakupy, ufundowanych przez Sklep z bielizną PANI MUSI...

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

PANI MUSI...

Nowoczesna bielizna damska:

- dzienna • nocna
- ślubna • młodzieżowa
- korygująca

realizujemy zamówienia katalogowe

ZAPRASZAMY: pon.-pt. 9.00 - 17.00 sob. 9.00 - 15.00

PRZEMYSŁ, PLAC LEGIONÓW 5a

W zaparte



KRYMINALEK

Gdyby zapytać pensjonariuszy jakiegokolwiek zakładu karne-go, jak tam trafili, okazałoby się, że zdecydowana większość z nich to ofiary niesprawiedliwości i pomyłek sądowych. Na przykład niejaki Andrzej K. zawsze twierdził, że jest niewinny. Nawet wtedy, kiedy policjanci złapali go w cudzym pomieszczeniu, do którego wszedł po północy przez okno. W języku, którym posługują się ludzie pokroju Andrzeja, nazywa się to iść w zaparte. Oczywiście taka bezczelność z jego strony powodowała, że prokuratorzy i sędziowie byli bardziej surowi, a policjanci, z którymi miał przyjemność, albo raczej nieprzyjemność, traktowali go bardziej regulaminowo. Za to wśród kumpli uchodził za twardziela, czyli git człowieka. Dla pełnego obrazu należy dodać, że Andrzej nie specjalizował się w jednej dziedzinie i podpadał pod różne paragrafy, z wyjątkiem tych najcięższych.

Ubiegłej jesieni w pobliżu baru, w którym Andrzej zwykle bywał, pewna firma w pomieszczeniu po byłym sklepie założyła swoje biuro. Andrzej, sącząc browar, przez kilka dni przypatrywał się jak do nowego biura wnoszą eleganckie meble, komputery i wiele innego dobra. Pomyślał sobie wtedy, że to musi być jakaś prężna, a zatem bogata firma. Następnie, posługując się swoją logiką, postanowił odwiedzić owe biuro, najlepiej nocną porą i uszczuplić nieco biurowe wyposażenie. Ponieważ kiedyś chodził tam do sklepu, znał dosko-

nale rozkład pomieszczeń, więc skok powinien być dziecinnie prosty. Wiedział, że takie rzeczy najlepiej robić w nocy z piątku na sobotę, bo wtedy wydłuża się czas do momentu ujawnienia przestępstwa. Sprzyjała mu też paskudna, listopadowa pogoda. Żeby dostać się do biura, wybił okno wychodzące na tyły budynku i za moment był już wewnątrz. Kiedy wszedł do głównej sali, nagle zaświeciło się światło. To zadziałał system alarmowy w postaci czujnika ruchu. Andrzej stanął jak wryty i zaczął nasłuchiwać, czy nie włączy się syrena. Ponieważ nadal panowała cisza, zrezygnował z natychmiastowego odwrotu i zaczął się rozglądać, od czego by tu zacząć. Tymczasem przypadek sprawił, że akurat ulicą przejeżdżał radiowóz. Ponieważ była druga w nocy, policjanci nie mogli nie zauważyć, że w biurze zapaliło się światło. Przystanęli i przez chwilę patrzyli na cień poruszający się na zasłonach. Wyszli z auta i wtedy jeden z nich odkrył wybite okno na zapleczu. Już nie mieli wątpliwości, że to włamanie. Wezwali posiłki, zawiadomili właściciela firmy i dostawnie na gorącym uczynku zatrzymali sprawcę. Oczywiście Andrzej zaprzeczył, jakoby włamał się w nie-cnych celach i beczelnie twierdził, że zauważył wybite okno, więc wiedziony obywatelskim obowiązkiem wszedł do środka, żeby sprawdzić, czy nie ma tam złodzieja albo innego podpalacza. Jot

PLOTKI!

Kryzys u Beckhamów

Była niania dzieci Beckhamów twierdzi, że wielokrotnie była świadkiem burzliwych awantur w domu swoich państwa, a nawet wysłuchiwała zwierzeń Victorii, która po jednej ze szczególnie zajadłych kłótni musiała błagać męża, aby pozostał z nią do czasu narodzin trzeciego synka – Cruza. – Wiem wszystko o ich rodzinie, ponieważ przez dwa lata mieszkaliśmy w nimi pod jednym dachem. Nieustannie się kłócili, ale na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia ich awantury weszły na zupełnie nowy poziom. Obudziłam się o 2 nad ranem i słyszałam, jak wrzeszczeli na siebie na półpiętrze. Następnego dnia, kiedy David wyszedł do pracy, a ja odwoziłam Brooklynę do szkoły, siedziałyśmy z Victorią w salonie i zapytałam, czy wszystko w porządku. Vic-



torja rozplakała się i powiedziała, że nie wie, co robić, ponieważ David mówi o rozstaniu. Stwierdziła, że stąpa po kruchym lodzie i poprosiła Davida, aby pozostał z nią, dopóki nie urodzi się dziecko, ale obawia się, że go straci – wyznaje niańka. Słynna para zaprzecza tym informacjom i zastanawia się nad skierowaniem sprawy do sądu. Dodatkowo utrzymują, że kontrakt Abbie Gibson zawierał klauzulę zakazującą jej przekazywanie jakichkolwiek informacji na temat prywatnego życia swoich pracodawców. Przypomnijmy, że problemy Beckhamów rozpoczęły się w ubiegłym roku, gdy była asystentka Davida, Rebecca Loos, ogłosiła, że miała ze słynnym piłkarzem namiętny romans.

Walczą z biedą

Cameron Diaz i jej chłopak Justin Timberlake dołączyli do grona gwiazd, które wspierają kampanię charytatywną „Niech ubóstwo przejdzie do historii”.

Akcja ma trwać przez cały 2005 rok. Wyboru tego dokonano z dwóch powodów. Po pierwsze: Wielka Brytania będzie krajem przewodzącym Unii Europejskiej, po drugie: w Szkocji odbędzie się szczyt G8, czyli

ośmiu najbogatszych państw świata. Do projektu dołączyło już ponad 100 organizacji charytatywnych. W brytyjskiej telewizji pokazano reklamę związaną z kampanią. Wystąpili w niej m.in. Bono, Brad Pitt, Jamie Fox, Kylie Minogue, Paul McCartney, Kate Moss, Hugh Grant, Emma Thompson, Bob Geldof. Wczarno-białym klipie artyści strzelają palcami, co ma przypominać, że co trzy sekundy z powodu biedy umiera dziecko.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Sabina

Hubert LEWIKOWICZ

Night Club Saturn

czynne codziennie od 18 do ...

CZWARTEK – dancing przy orkiestrze – wstęp 5 zł
PIĄTEK – dyskoteka – wstęp wolny
SOBOTA – dyskoteka
NIEDZIELA – KARAOKE
 oraz **DYSKOTEKA** – wstęp wolny

Wyb. J. Piłsudskiego 4
 (wejście od boku hotelu GROMADA)
 tel. 678 38 31

AGD RTV MULTIMEDIA

Video Tomex 2 Avans

• samoobsługa • niskie ceny • bogaty asortyment • fachowa obsługa • www.wag3.pl

Konkurencja zostaje w tyle...

Odtwarzacz DVD Magnavox MDV 430

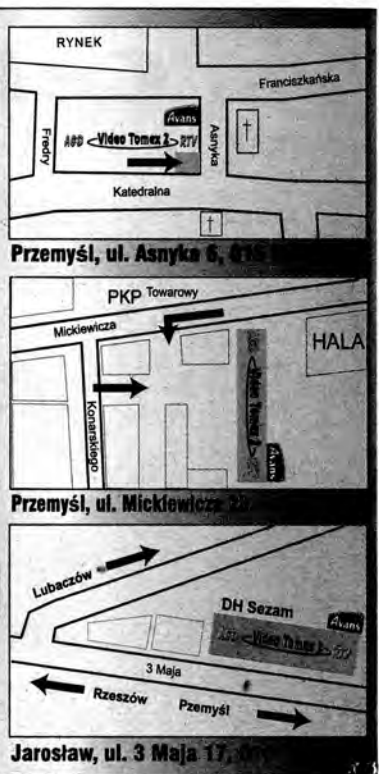
219 zł*

Garancja najniższej ceny!

DivX, MP3, MPEG

Sprawdź, co za tydzień!

* W dniach 4-10.05.05 lub do wyczerpania zapasów



Przemysł, ul. Asnyka 6, 410

Przemysł, ul. Mickiewicza

Przemysł, ul. 3 Maja 17



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 4** maja, środa
– Floriana, Moniki
- 5** maja, czwartek
– Ireny, Waldemara
- 6** maja, piątek
– Judyty, Juranda
- 7** maja, sobota
– Gustawa, Ludmiły
- 8** maja, niedziela
– Stanisława, Lizy
- 9** maja, poniedziałek
– Grzegorza, Karoliny
- 10** maja, wtorek
– Antoniego, Izydora

humor

W szkole nauczyciel oddaje sprawdzone dyktando. Zwraca się do jednego z uczniów: – Kowalski, dlaczego ty masz takie same błędy ortograficzne, jak Nowak, z którym siedzisz w jednej ławce?
 – To proste, proszę pana, mamy przecież tego samego nauczyciela!

HOROSKOP



Byki (21.04 – 21.05) przeżywają bardzo trudne chwile, zmagając się z problemami zawodowymi – jednak to już ostatnie złe dni. Od weekendu znaczna poprawa.



Bliźnięta (22.05 – 21.06) mogą spokojnie myśleć o swojej przyszłości zawodowej, biznesie i interesach. Wasze pomysły, inicjatywa, przedsiębiorczość i energia spodobać się szefowi.



Raki (22.06 – 22.07) łatwo mogą teraz popełnić błąd, który wynika z braku koncentracji, rozkojarzenia, napięcia nerwowego. Potrzebujecie więcej czasu na przemyślenia.



Lwom (23.07 – 22.08) nerwy i niepokój będą towarzyszyć niemal na każdym kroku. Stres i napięcie najmocniej objawi się tam, gdzie w grę wchodzić będzie praca i związana z nią rywalizacja.



Panny (23.08 – 22.09) mają doskonałą passę. Uda się Wam sprawnie, szybko i w nienagannym stylu dopiąć wszystkie szczegóły, dokończyć zlecenia.



Wagi (23.09 – 23.10), jeśli chcą w spokoju spędzić kilka wolnych dni, muszą nieco podkręcić obroty, wykazać się większą konsekwencją i stanowczością.



Skorpiony (24.10 – 22.11) stracili dużo energii i czasu na pokonywanie czegoś, co zważyć się łatwo nie da. Jednak to już ostatnie niepomyślne dla Was dni w tym tygodniu.



Strzelce (23.11 – 21.12) mają teraz doskonałą okazję na wzmocnienie swojej aktywności na polu zawodowym, finansowym i edukacyjnym. Nie warto również zaniedbywać swoich działań społecznych.



Koziorożce (22.12 – 20.01) spędzą wyjątkowo miły, przyjemny i wesoły tydzień. Wygra typowa u Was zasada, by łączyć przyjemne z pożytecznym.



Wodniki (21.01 – 20.02) poczują silną potrzebę odpoczynku i relaksu. Macie już dosyć życia w ciągłym napięciu. Przez weekend znajdziecie czas na głębokie przemyślenia.



Ryby (21.02 – 20.03) muszą pracować na wysokich obrotach, co łączy się ze znaczną utratą energii i sił. Będziecie też narażeni na nieporozumienia i spory z otoczeniem.



Barany (21.03 – 20.04) będą miały bardzo pracowite dni. Czekają Was liczne wyjazdy i szkolenia. Zrealizujecie trudny plan i osiągniecie satysfakcjonujący wynik finansowy oraz dobre rezultaty w interesach.

STACJA PALIW

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH • CIĘŻAROWYCH • BUSÓW

37-700 Przemysł
ul. Jasińskiego 25

tel.: 0-16 676 93 60
e-mail: stacja@erem.pl
www.erem.pl



WYSOKA JAKOŚĆ • DOBRA CENA • SZEROKI ASORTYMENT

BETONIARNIA TRANSBET MJ

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * BETON TOWAROWY
- * BETONOWOZY I POMPA DO BETONU
- * ELEMENTY OGRODZEŃ
- * KOSTKA BRUKOWA FIRMY JADAR

SPRZEDAŻ RATALNA

STETTER szybko tanio solidnie

